Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr ... CZYTELNIA PRASY

Z pobytu M. Gorbaczowa w Czechosłowacji

Przebywający w Czechosłowacji z oficjalną wizytą przyjaźni, składaną na zaproszenie KC KPCz, Michaił Gorbaczow spotkał się w piątek z Gustavem Husakiem i innymi przywódcami Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze przedyskutowano zagadnienia dalszego rozwoju współpracy między dwiema bratnimi partiami, między ZSRR i CSRS, a także omówiono aktualne problemy międzynarodowe.

★

Michaił Gorbaczow przemawiając w piątek na wiecu przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej w Praskim Pałacu Kultury podkreślił, że w czasie jego spotkań i rozmów w stolicy CSRS potwierdzono wspólne podejście ZSRR i Czechosłowacji do spraw wewnętrznych i problemów międzynarodowych.

„Po obu stronach występuje dążenie do dalszego postępowania drogą pogłębiania i wszechstronnego wzbogacania radziecko - czechosłowackiego współdziałania" — stwierdził radziecki przywódca.

Nawiązując do procesu przebudowy w Związku Radzieckim, M. Gorbaczow powiedział m.in.: „Celem naszych wysiłków jest obecnie reorganizacja całego mechanizmu społecznego. W gospodarce oznacza to przejście od metod ekstensywnych do intensywnych, przyspieszenie postępu społeczno-gospodarczego, opartego na najnowocześniejszej nauce i technice. W sferze politycznej — rozwijanie szerokiej demokracji samorządności narodu, wykorzenienie biurokratyzmu i nadużywania władzy, umacnianie socjalistycznej praworządności. W ideologii, w sferze duchowej — twórczy rozwój teorii marksistowsko-leninowskiej, przeciwstawianie się doktrynerstwu i dogmatyzmowi, umacnianie zasad moralności i wartości socjalistycznych".

9 bm. pod przewodnictwem gen. broni Czesława Kiszczaka obradowało w Warszawie Prezydium Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.

Przemówienie Cz. Kiszczaka

wygłoszone na tym posiedzeniu zamieszczamy na str. 2.

Szef francuskiej dyplomacji przybył do Polski

Z oficjalną wizytą przybył wczoraj do Polski minister Spraw Zagranicznych Francji **Jean Bernard Raimond.** Na warszawskim lotnisku Okęcie francuskiego gościa powitał szef dyplomacji polskiej **Marian Orzechowski.**

W gmachu MSZ odbyły się francusko-polskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie Spraw Zagranicznych obu państw: Marian Orzechowski i Jean Bernard Raimond. Rozmowy poprzedziło bezpośrednie spotkanie szefów dyplomacji obu krajów.

Po południu wicepremier **Władysław Gwiazda** przyjął Jeana-Bernarda Raimonda.

W trakcie rozmowy dokonano oceny stanu polsko-francuskiej współpracy gospodarczej oraz poruszono problemy dwustronnych stosunków kredytowo-finansowych. Dokonano również wymiany poglądów na temat zasad normalizacji stosunków finansowych Polski z wierzycielami zachodnimi.

T. Żiwkow zakończył roboczą wizytę

Twórcze współdziałanie

Polsko-bułgarskie porozumienie gospodarcze

10 bm. dobiegła końca robocza, przyjacielska wizyta, jaką na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego składał w Polsce sekretarz generalny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow.

W piątek w zabytkowym pałacu w Otwocku Wielkim k. Warszawy kontynuowane były rozmowy polsko-bułgarskie. W godzinach porannych odbyło się spotkanie W. Jaruzelskiego z T. Żiwkowem. O przebiegu spotkania i treści rozmowy informuje wspólny komunikat.

Następnie pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego i T. Żiwkowa prowadzono polsko-bułgarskie rozmowy plenarne.

Po ich zakończeniu — w obecności obu przywódców — wicepremierzy: **Władysław Gwiazda** i **Kirył Zarew** podpisali porozumienie między rządem PRL a rządem LRB o bezpośredniej współpracy produkcyjnej i naukowo-technicznej przedsiębiorstw i organizacji PRL i LRB.

W godzinach popołudniowych Todor Żiwkow żegnany przez Wojciecha Jaruzelskiego i członków najwyższych władz PRL opuścił Warszawę. (PAP)

WSPÓLNY KOMUNIKAT

W czasie rozmów, przebiegających w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, **W. Jaruzelski** i **T. Żiwkow** poinformowali się wzajemnie o podstawowych problemach budownictwa socjalistycznego w obu państwach, realizacji zadań wytyczonych przez X Zjazd PZPR i XIII Zjazd BPK, omówili perspektywy dalszego wszechstronnego rozwoju i umacniania polsko-bułgarskiej współpracy.

Wysoko oceniony został rozwój polsko-bułgarskiej współpracy we wszystkich dziedzinach, oparty na ideowej jedności PZPR i BPK, zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu. Podkreślono historyczne znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy PRL a LRB,

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

Biuro Prasowe Rządu informuje: 10 bm. Rada Ministrów zapoznała się z informacją Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej o stanie realizacji rządowego programu zapobiegania i zwalczania patologii społecznej i przestępczości w latach 1986—1990 oraz z harmonogramem jego wykonania.

W wyniku całokształtu działań **obniżyło się zagrożenie przestępstwami kryminalnymi oraz zmalała ilość przestępstw pospolitych.** Podjęto i rozszerzono poradnictwo prawne w rejonach szczególnie zagrożonych. Sprawniejsza jest działalność organów ścigania między innymi w zakresie zmniejszenia obciążeń biurokratycznych i skrócenia czasu trwania postępowań. Szersze jest współdziałanie organów porządku prawnego ze społeczeństwem.

Rada Ministrów zapoznała się z kierunkami działań na rzecz walki z pijaństwem, ograniczeniem palenia tytoniu oraz poprawy stanu sanitarnego. W omawianym dokumencie zostały sprecyzowane konkretne zadania oraz określono organy i instytucje odpowiedzialne za ich realizację.

Rada Ministrów postanowiła przedstawić Sejmowi stosowną informację o stanie realizacji programu zwalczania patologii społecznych w kraju.

W następnym punkcie obrad **Rada Ministrów rozpatrzyła i zaaprobowała propozycje przedsięwzięć oszczędnościowych w gospodarce narodowej zwłaszcza w sferze budżetowej,** przedłożony przez przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej oraz ministra — Szefa Urzędu Rady Ministrów i ministra Finansów.

Rada Ministrów uznała za konieczne — obok prowadzenia prac nad skutecznymi mechanizmami ekonomicznymi, zapewniającymi osiągnięcie celów społeczno-gospodarczych — uzyskanie przez jednostki gospodarki uspołecznionej, a zwłaszcza jednostki sfery budżetowej, dodatkowych ekonomiczno-finansowych efektów oszczędnościowych. Zostały one zapowiedziane w wystąpieniu sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, gen. armii **W. Jaruzelskiego** na

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio -niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 86 (11 081) Białystok — Łomża — Suwałki, 11—12.04.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

wiadomości dnia

Odmowna decyzja

✶ *WASZYNGTON — Departament Stanu USA nie udzielił zgody na wyjazd przedstawicieli Konsulatu Generalnego ZSRR w San Francisco do Vancouveru, w stanie Waszyngton. W mieście tym w czwartek otwarta została wystawa jubileuszowa z okazji 50 rocznicy pamiętnego przelotu bez lądowania na trasie Moskwa—Vancouver. Wyczynu tego dokonał radziecki pilot Walerij Czkałow na samolocie „ANT-25".*

Zatwierdzenie projektu wojskowego

✶ *SZTOKHOLM — Na sesji plenarnej parlament norweski zatwierdził program budowy na terytorium tego kraju baz wojskowych Paktu Północnoatlantyckiego.*

Przyjęty program przewiduje m.in. częściową modernizację dotychczasowych morskich i powietrznych baz wojskowych NATO, budowę schronów dla samolotów, wzmocnienie ochrony lotnisk, a także zakup i instalację nowych systemów łączności.

Wyniki wyborów

✶ *KAIR — Minister Spraw Wewnętrznych Egiptu Zaki El-Badr podał wyniki poniedziałkowych wyborów do parlamentu tego kraju. Znaczną większość w liczącym 458 członków Zgromadzeniu Ludowym utrzymała partia narodowo demokratyczna prezydenta Egiptu Hosni Mubaraka. Kandydaci PND oraz popierający tę partię niezależni uzyskali w nowym parlamencie 338 mandatów. W poprzednim zgromadzeniu PND była reprezentowana przez 391 deputowanych.*

Sojusz islamski grupujący socjalistyczną partię pracy, socjalistyczną partię liberalną i bractwo muzułmańskie zdobył 60 mandatów i stał się największym ugrupowaniem opozycyjnym.

Eksplozja bomby w Rawalpindi

✶ *DELHI — Policja pakistańska podała, że na bazarze w Rawalpindi wybuchła w czwartek bomba ukryta w zaparkowanej tam ciężarówce. Co najmniej 10 osób poniosło śmierć, a 40 zostało rannych. Sprawcy zamachu nie są znani.*

Katastrofa w kopalni węgla

✶ *LONDYN — W wyniku eksplozji metanu w kopalni węgla kamiennego „Ermelo" we wschodniej części prowincji Transvaal w RPA, w piątek rano zginęło 34 górników, w tym 30 murzyńskich, a dalszych 9 odniosło obrażenia. Pozostałych 700 górników z nocnej zmiany, bezpiecznie wyszło na powierzchnię. Do eksplozji doszło na głębokości ok. 130 metrów pod ziemią. W kopalni pracuje 2500 osób.*

(Opr. ska)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe, okresami duże. Temperatura maksymalna 10—12 st. C., minimalna 2—4 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY:
Sobota — Filipa, Leona.
Niedziela — Juliusza, Lubosława.

(il)

Marnotrawstwo—zdarza się, ale nie przesadzajmy

Bułeczka lekko przemęczona

Skąd się bierze suchy chleb? Całodzienna sprzedaż pieczywa Przeceny na stoiskach

INFORMACJA WŁASNA

Często docierają do nas sygnały konsumentów na temat jakości pieczywa, wypadków marnotrawstwa, nieregularnych dostaw itp. W części są one słuszne, niekiedy wynikają ze zdenerwowania faktem, iż na czas nie dotarły do sklepów chleb czy bułki.

Inspektorzy PIH sprawdzali niedawno stan zaopatrzenia placówek handlowych w pieczywo, badali jak wyglądają zwroty podeschniętego chleba czy bułek z detalu, dociekali czy można mówić o większym marnotrawstwie.

Rekonesans dotyczył (chodzi o zwroty pieczywa) ostatniego kwartału minionego roku. Ustalono, że w dwóch miastach wojewódzkich straty, powstałe w wyniku ponownej wędrówki pieczywa ze sklepów do miejsca produkcji, nie były duże. W **Białymstoku** było to 101 ton, czyli 1,7 proc. kwartalnej produkcji. Ustalono też, że z białostockich piekarń nie wyjechało za bramę 16 ton pieczywa. W **Łomży** takiego wypadku nie stwierdzono.

W Białymstoku wszystkie sklepy spożywcze prowadzą całodzienną sprzedaż pieczywa. Za jego brak nawet na

Ciąg dalszy na str. 2

Współpraca związkowców

W dniach 6—10 kwietnia przebywała z roboczą wizytą we Francji delegacja Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych na czele z wiceprzewodniczącym OPZZ członkiem Rady Państwa **Jerzym Uziębło** na czele. Była ona gościem lewicowej francuskiej centrali związkowej Powszechnej Konfederacji Pracy — CGT.

Delegacja spotkała się z sekretarzem generalnym CGT **Henri Krasuckim,** a także z innymi członkami kierownictwa centrali związkowej.

Rozmowy z kierownictwem CGT dotyczyły m.in. form współpracy między związkowcami Polskimi i Francuskimi.

Wiedeń

Rozmowy polskich bankowców

W piątek zakończyły się dwudniowe rozmowy polskiej delegacji bankowców z grupą rodoczą zachodnich banków handlowych. Tematem spotkania było polskie zadłużenie. Jak poinformował szef polskiej delegacji, I wiceprezes Banku Handlowego **Jerzy Malec,** obie strony postanowiły, że rozmowy te będą kontynuowane w najbliższej przyszłości.

Łomża

Odsłonięcie pomnika Bohdana Winiarskiego

W Łomży 10 bm. odsłonięto pomnik ku czci znanego i cenionego prawnika, specjalisty z dziedziny prawa międzynarodowego, byłego przewodniczącego międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze — prof. **Bohdana Winiarskiego.** Uczony urodził się na Ziemi Łomżyńskiej. W miejscowym Zespole Szkół Budowlanych odbyła się sesja naukowa poświęcona życiu i dorobkowi uczonego.

W Sesji uczestniczył członek Rady Państwa prof. **Kazimierz Secomski.**

Kto pierwszy?

INFORMACJA WŁASNA

— Tak, chcemy w najbliższym czasie sprawdzić dokładnie, jak są wykorzystywane w naszej firmie telefony służbowe i samochody, jak ich utrzymanie wpłynie na koszty ogólne. Na razie jednak żadnych decyzji nie podjęliśmy.

Tę odpowiedź, podawaną w różnych wariantach, słyszeliśmy od wszystkich nagabywanych w tej sprawie szefów łomżyńskich zakładów i instytucji. Nie odbiega od niej również wypowiedź dyrektora WUT w Łomży — **Tadeusza Kucharzewskiego:** „Z terenu województwa nikt nie zgłosił nam zamiaru zrezygnowania z telefonu służbowego. W Wydziale Komunikacji poinformowano, że w Łomżyńskiem są aktualnie 154 samochody służbowe i każdy z nich poddany zostanie wkrótce szczegółowej ocenie pod kątem celowości jego wykorzystania.

Czy można spodziewać się znaczących efektów tej akcji na terenie Łomżyńskiego? Po-

Ciąg dalszy na str. 2

„Mistrz gospodarności" 1986

Galeria mądrych i pracowitych

★ **NAJLEPSI W REGIONIE — JUŻ ZNANI**
★ **LIDERZY KRAJOWI — ZA DWA MIESIĄCE**

Wojewódzkie zespoły do spraw konkursu **„Mistrz gospodarności"** dokonały oceny miejscowości uczestniczących w ubiegłorocznej rywalizacji. W woj. białostockim o tytuł lidera walczyły 42 ośrodki. Cztery ze zgłoszonych pierwotnie 46, nie dotrwały do końca.

W grupie gmin najlepszą okazały się **Dubicze Cerkiewne,** wśród miast i gmin do 20 tys. mieszkańców najwyżej uplasowały się **Mońki,** a powyżej 20 tys. ludności — zwycięstwo odniosły **Siemiatycze.**

Hajnówka natomiast zdobyła najwięcej punktów w grupie miast liczących ponad 20 tys. mieszkańców.

W woj. łomżyńskim oceniono 17 zgłoszonych jednostek. Jako gmina pierwsze miejsce uzyskał **Czyżew,** a spośród miast i gmin — **Szczuczyn.**

W woj. suwalskim w czołówce znalazły się gmina **Wydminy,** miasto i gmina (do 20 tys. mieszkańców) — **Węgorzewo** oraz (od 20 do 40 tys. ludności) — **Olecko.**

Miejscowości najwyżej ocenione w województwach, odwiedzą w czerwcu zespoły kontrolne Sądu Konkursowego Rady Państwa. Życzylibyśmy sobie, by wśród krajowych „Mistrzów Gospodarności" nie zabrakło ośrodków z naszego regionu. (ib)



Hejnaliści XI FMiP — Eugeniusz Saweczko i jego uczeń Andrzej Pietraszko zagrają na trąbkach jeszcze tylko na pożegnanie. **Fot. R. SIEŃKO**

XI FESTIWAL MUZYKI I POEZJI

Niezwyczajnie — o zwyczajności

OBSŁUGA WŁASNA

Przed spektaklem zespołu Pracowni „TEATR" wspominaliśmy inne awangardowe grupy przyjeżdżające w minionych latach na nasze festiwale. Spośród różnych dziwnych akcentów z tamtych propozycji — w pamięci utkwiło zwłaszcza... rzucanie na widownię drobną fasolą. Kto dziś powie, co ów wysublimowany zamysł mógł podkreślać, co o czać?

Sądzę natomiast, że wszyscy, którzy głębiej przeżyli „PARTYTURĘ", na długo zapamiętają nie tylko oszczędną, ale wielce wymowną oprawę scenograficzną, przede wszystkim zaś to, co się działo na scenie. Co przekazali nam autorzy „utworu teatralnego na czterech aktorów, dźwięk, przestrzeń i światło". Komunikowali się z widownią w ważnych sprawach. Bez zbędnych słów i gestów. Jak wiele można powiedzieć milcząc! Ile wykrzyczeć szeptem! Ile zobaczyć w ciemności!

Nasz codzienny świat nazywamy umownie „szarym". Prozaiczne zajęcia i czynności — tak oczywiste, że aż niezauważalne. Dlatego oni — CZTEREJ odkrywają je: oto każdy z nas idzie, staje, siedzi, je, czyta, liczy, marzy... Właśnie! Są momenty, że pragniemy zaprotestować, zerwać się, coś przekroczyć, gdzieś wybiec z zaklętego kręgu schematyzmu, pokonać rutynę, zagłuszyć czymś innym bełkot wyświechtanych słów, rozwalić skostniałą strukturę uniformizmu, wyrwać się z ciemności i zaduchu — biec do słońca i zieleni...

„Nasze życiorysy, ubrania, jedzenie, obyczaje, lektury, sny, maski — to właśnie PAR-

Ciąg dalszy na str. 2

Dane WHO o AIDS

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) została poinformowana o 45 603 przypadkach zachorowań na AIDS w 98 krajach. Takimi informacjami organizacja dysponowała 1 kwietnia. 3 tygodnie wcześniej liczba zanotowanych przypadków zachorowań była o ponad 3 tys. mniejsza. W biuletynie WHO nie podano liczby zgonów spowodowanych AIDS.

Największą liczbę zachorowań na AIDS stwierdzono w USA, gdzie według danych z 16 marca było 32 825 chorych na AIDS (23 lutego było 31 036 chorych).

Plenum Rady Naczelnej ZHP

Aktywność instruktorów — gwarancją społecznego prestiżu

Kształcenie kadry i rozwój działalności kręgów instruktorskich — to główny temat rozpoczętego wczoraj w Warszawie 2-dniowego plenum Rady Naczelnej ZHP.

Obecnie z młodzieżą harcerską pracuje 105 tys. instruktorów — przedstawicieli różnych zawodów i środowisk społecznych. Stanowić oni powinni awangardę ZHP, decydować o obliczu ideowym związku, jakości harcerskiego wychowania. Zróżnicowana jest jednak — podkreślono na plenum — aktywność instruktorów w poszczególnych chorągwiach i kręgach. Niektórzy z nich podejmują pracę z młodzieżą harcerską tylko w okresie akcji letniej. Brakuje drużynowych, co jest jedną z głównych barier dalszego rozwoju ZHP.

Na plenum zdecydowanie opowiedziano się za przestrzeganiem w całej rozciągłości przez instruktorów prawa harcerskiego łącznie z 10 punktem zakazującym picia napojów alkoholowych i palenia tytoniu. (PAP)

W poniedziałkowej „GW"

■ „Nowa benzyna „zielona" to nie tylko inny kolor, liczba oktanowa, ale i cena. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzono, że żuki, nysy, tarpany, syreny, niektóre modele starów i inne pojazdy jeżdżące dotychczas na „niebieskiej", spalają na tym samym dystansie o około 3—5 proc. mniej niż benzyny „zielonej".

ZIELONO TAKŻE NA STACJACH CPN

■ „Od 1983 r. w Augustowie trwa batalia o zmiany w perspektywicznym planie rozbudowy miasta. Chodzi o to, aby nie zajmować pod budownictwo ziemi trzeciej i czwartej klasy (najlepszej na tym terenie) i określić, jakie funkcje ma spełniać miasto w regionie, a w związku z tym ustalić granicę, do której może sięgać liczba mieszkańców."

KONTRA ROLNIKOM

■ „W Kolnie, w każdy piątek od dłuższego czasu „kwitnie" spekulacja końmi, świniakami i zbożem. Nikt nie interesuje się tymi sprawami, a kombinatorzy robią na tym interesie dość duże fortuny. Wykupują konie, które odsprzedają z dużym zyskiem na miejscu, lub prowadzą na targi do Jedwabnego i Szczuczyna".

TYLKO U SPEKULANTÓW?

■ „Kiedyś stanął taki jeden do naprawy maszyny. Był na rauszu. Bił się w piersi, że to ostatni raz. Sytuacja powtórzyła się. Rozstaliśmy się. U nas ludzie nie piją..."

TRADYCJE CZY KONSEKWENCJA?

Miesiąc Pamięci Narodowej

Ludzie ludziom...

Mam przed sobą dwie prace magisterskie. Napisały je w Instytucie Historii Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku Krystyna Jaszczołt i Grażyna Łodygo. Ich tematem jest obóz koncentracyjny na Majdanku oraz warunki życia jego więźniów w świetle dokumentów i wspomnień tych, którzy dotrwali wolności.

Przyznam się, że już wiele przeczytałem o Majdanku, Oświęcimiu, Gross Rosen, Dachau, Matthausen i innych hitlerowskich katowniach. Ale te dwie prace studentek z Filii UW naprawdę mnie przeraziły? Dlaczego? Przede wszystkim po ich przeczytaniu nieodparcie pojawia się pytanie: czy w ogóle tematyka obozowa powinna być przedmiotem rozpraw magisterskich?

Ale wiem, że powstały one z inspiracji białostockiego koła Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. A więc tym, którzy przeżyli piekło XX wieku, w jakiś sposób zależy, aby właśnie młodzież nie zapomniała o hitlerowskich kaźniach. Chcą oni bowiem przypomnieć potomnych słowa wielkiej naszej pisarki — Zofii Nałkowskiej w „Medalionach": ludzie ludziom zgotowali ten los. Czyż przyszła wojna atomowa nie może być podobnym zbiorowym morderstwem.

Co mnie szczególnie przeraża w pracach białostockich studentek? Chyba głównie ten „naukowy" spokój, z jakim próbują one ustalić cele, okoliczności, funkcje obozu, jego strukturę, usytuowanie, organizację. Z ich ustaleń wynika, że wszystko było pomyślane i rozplanowane z szatańską, iście niemiecką precyzją. A więc system strzeżenia w zasadzie wykluczał jakiekolwiek wydostanie się z Majdanka.

Ale i tu przemyślność i determinacja ludzi będących u kresu rozpaczy potrafiła zorganizować udane ucieczki nawet z Majdanka.

Szokujący jest także niezwykle precyzyjnie zorganizowany system doprowadzania więźniów do wzajemnego

Ciąg dalszy na str. 2

Walkę o porządkowanie naszego życia chcemy prowadzić wspólnie ze społeczeństwem i pod jego kontrolą

Nasz obowiązek: zdecydowanie i rozwaga

(skrót)

III Plenum KC PZPR — powiedział CZ. KISZCZAK — określiło kierunki przyśpieszenia zmian jakościowych, przejścia do kolejnego, wyższego etapu reformy. Jej zasadnicze założenia sprawdziły się. Nadal jednak istniejnie wiele zahamowań i negatywnych zjawisk. Znamy je wszyscy z własnych doświadczeń. Niektóre z nich usunąć można i trzeba w drodze radykalnych, doraźnych przedsięwzięć, w tym oszczędnościowych, inne zaś wymagają zastosowania zmian systemowych i strukturalnych.

Według danych GUS 31 grudnia 1986 r. w administracji, jednostkach budżetowych i gospodarce uspołecznionej, łącznie ze spółdzielczością, stan użytkowanych osobowych samochodów służbowych z kierowcami wynosił 67 100.

Mówca zaproponował, aby członkom najwyższego kierownictwa państwowego oraz wicepremierom i równorzędnym, ministrom, kierownikom urzędów centralnych, wiceministrom i dyrektorom generalnym w ministerstwach oraz równorzędnym pozostawić samochody służbowe z kierowcami.

Pozostałym osobom, którym dotychczas przysługiwał etat na samochód z kierowcą umożliwić zakup samochodów po państwowej cenie, w tym ewentualnie na raty, załatwić szkolenie i zdobycie prawa jazdy — jeśli takiego nie posiadają, wstępnie ustalić miesięczny limit do przejechania w wysokości do 2000 kilometrów oraz środki finansowe na jego pokrycie, a także zapewnić możliwość otrzymywania co 4—5 lat asygnaty na zakup nowego samochodu.

Zmniejszenia liczby służbowych samochodów osobowych i kierowców zostałyby wprowadzone także odpowiednio w resortach: Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych.

20-procentowe zmniejszenie 35-tysięcznej liczby samochodów służbowych i około 30-procentowe zmniejszenie samochodów używanych do szkolenia kierowców, pozwoliłoby na wygospodarowanie od 8,5 do 10 tysięcy tych pojazdów. Jest więc o co walczyć. Z szacunkowych wyliczeń wynika, że roczny koszt utrzymania i eksploatacji jednego samochodu osobowego marki „Polonez" z kierowcą, o przebiegu 30 tysięcy kilometrów wynosi około 1 milion 240 tysięcy złotych. Znacznie wyższe są koszty utrzymania samochodu produkcji zachodniej z uwagi na dewizowe koszty związane z kupnem samego samochodu, jak i części zamiennych. Odpowiednio mniejszy natomiast jest koszt eksploatacji samochodu „Fiat 125p", choć i w tym przypadku nie jest on bagatelny. **Przyjmując więc szacunkową średnią — likwidacja 8.5 do 10 tysięcy samochodów służbowych z etatami kierowców mogłaby przynieść roczne oszczędności szacunkowo rzędu 10 do 12 miliardów złotych.**

Wiele nieprawidłowości — konytnuował Cz. Kiszczak — występuje w sposobie wykorzystywania samochodowego transportu ciężarowego. Nagminnie mają miejsce puste lub prawie puste przebiegi, czasem z jednego krańca Polski na drugi. Proponuję, abyśmy zajęli się i tą sprawą. Zaostrzony powinien być reżim kontrolny oraz odpowiednie sankcje za „wożenie powietrza". Dla przykładu — powinniśmy rozważyć prawnie usankcjonowaną możliwość przejmowania prawa własności takiego pusto jeżdżącego samochodu, lub też nałożenia na zakład pracy, czy spółdzielnię, **bardzo wysokiej grzywny, wynoszącej na przykład 50 procent wartości samochodu**, opłacanej z wypracowanego zysku, a także pociągnąć do odpowiedzialności kierowników działów transportu.

W jednostkach gospodarki uspołecznionej, łącznie ze spółdzielczością i organizacjami społecznymi, użytkuje się około 680 tysięcy aparatów telefonicznych, w tym 50 tysięcy przypada na administrację państwową. Podkreślić należy, że prawie 200 tysięcy aparatów zainstalowanych jest w jednostkach, które równocześnie korzystają z telefonicznych sieci wewnątrzzakładowych. W administracji państwowej — ma to miejsce w około 23-ech tysiącach przypadków, pozostałe w zakładach pracy.

Jak z powyższego wynika — istnieje możliwość odzyskania znacznej liczby numerów telefonicznych. **Przy założeniu, iż odzyskanie to wyniesie 20 procent, otrzymamy 136 tysięcy wolnych numerów telefonicznych.**

Wiele społecznej krytyki — podkreślił Cz. Kiszczak — wywołuje funkcjonowanie instytucji, placówek i służby użyteczności publicznej. **W wielu ośrodkach miejskich wprowadza się w określone dni tygodnia wydłużony czas pracy urzędów państwowych oraz placówek handlowych i usługowych.** Dla usprawnienia obsługi obywateli w urzędach, w części województw przekazywane są niektóre kompetencje w sprawach administracyjnych ze szczebla wojewódzkiego do urzędów stopnia podstawowego. Wprowadza się również dla określonych spraw skrócony tok postępowania administracyjnego.

Poziom obsługi obywateli jest nadal niezadowalający. Istnieje potrzeba wzmożenia dyscypliny pracy oraz nadzoru i kontroli funkcjonowania każdego stanowiska, wyznaczonego do tej obsługi — w urzędach, instytucjach i placówkach usługowych.

Proponuję zwrócić się do Rady Ministrów z wnioskiem o przyjęcie następujących rozwiązań w tych sprawach.

po pierwsze — w urzędach i instytucjach wszystkich szczebli organizacyjnych oraz służbach użyteczności publicznej, przy udziale instancji i funkcjonujących w nich organizacji politycznych, związkowych i samorządowych przyśpieszyć atestację pracowników, uwzględniającą ich przydatność, a więc efektywność działalności oraz kwalifikacje zawodowe i moralne na zajmowanych stanowiskach. Wdrożenie wniosków wynikających z przeprowadzonej atestacji winno nastąpić w terminie do 30 czerwca 1987 roku;

po drugie — zobowiązać kierowników urzędów centralnych i wojewodów, aby w podległych sobie jednostkach zapewnili — począwszy od 2 maja 1987 r. możliwość załatwiania spraw w godzinach popołudniowo - wieczornych, przynajmniej raz w tygodniu oraz zwiększyć ilość dni i godzin przyjęć interesantów w urzędach;

po trzecie — zobowiązać kierowników jednostek i służb użyteczności publicznej oraz usługowo-remontowych do wprowadzenia od 2 maja 1987 r. dwuzmianowości pracy w jednostkach tego rodzaju, celem zapewnienia obsługi obywateli przez co najmniej 12 godzin w każdym dniu roboczym.

Z kolei mówca nawiązał do kwestii rezerw tkwiących w możliwości usprawnienia realizacji zadań w dziedzinie stosunków Polski z zagranicą.

O ile w 1985 roku wyjechało służbowo do państw zachodnich 146 210 osób, to w roku 1986 już 161 331, czyli o ponad 10 procent więcej. Wzrastają w związku z tym koszty tych wyjazdów. **W roku 1986 wyniosły one 2 miliardy 389 milionów złotych i były wyższe od poniesionych w roku poprzednim o ponad 965 milionów, to jest o około 33 procent.**

Najważniejsza jest jednak efektywność wyjazdów. W tym zakresie istnieją jeszcze różne nieprawidłowości.

We wrześniu ubiegłego roku, kosztem około 5 milionów dolarów, zorganizowano w Chinach wystawę obsługiwaną przez 250-osobowy personel. Rezultaty działalności całej ekipy trudno uznać za osiągnięcie — podpisane w trakcie wystawy kontrakty na łączną sumę około 11 milionów dolarów zostały wynegocjowane wcześniej i nie zawsze obejmowały eksponowany asortyment towarów.

Powszechnie wiadomo, że Stocznia imienia Lenina w Gdańsku przeżywa znaczne trudności ekonomiczne, kooperacyjne i zaopatrzeniowe i jest zadłużona w Narodowym Banku Polskim na ogólną kwotę 26,5 miliarda złotych. Wymaga ona sprężystego kierowania i szukania sposobów radykalnego uzdrowienia obecnej sytuacji. **Tymczasem dyrektor naczelny stoczni RYSZARD GOLUCH wyjechał na kilka miesięcy na Maltę w charakterze eksperta w realizowanym kontrakcie przez Stocznię imienia Lenina ze Stocznią Malta Drydoks zabierając ze sobą trzech szefów służb projektowo-technicznych oraz 28 wysokiej klasy specjalistów i robotników.** Z porozumienia wynika, że miesięczne wynagrodzenie dyrektora Golucha wynosić będzie 3 tysiące dolarów USA płatne na jego osobiste konto oraz dodatkowe bezpłatne świadczenia takie, jak: bilety lotnicze, umeblowane mieszkanie, samochód służbowy, ubezpieczenie osobiste, a także zwolnienie go od opłat bankowych, podatków i cła.

Znacznych oszczędności mogłaby przysporzyć poprawa jakości wyrobów przeznaczonych na eksport i ograniczenie związanych z tym wyjazdów specjalistów za granicę celem dokonywania napraw gwarancyjnych.

Np. we wrześniu 1986 roku Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Stalexport" zawarło kontrakt o wartości 2,2 mln dolarów na dostawę do Japonii 10 tysięcy ton tak zwanej walcówki, produkowanej przez Hutę „Cedler" w Sosnowcu. Podczas odbioru dostawy, w lutym br. Japończycy dokonali kontroli jakości i ustalili, że walcówka zawiera zbyt dużą ilość krzemu — niezgodnie z warunkami kontraktu. **Dostawa została zareklamowana w całości, postawiona do dyspozycji strony polskiej, odmówiono przekazania pozostałej jeszcze do zapłacenia kwoty 157 tysięcy dolarów i zażądano zwrotu kosztów frachtu w wysokości 800 tysięcy dolarów.** Strona polska zmuszona będzie nadto zapłacić za składowanie stali w porcie japońskim — dotąd 100 tysięcy dolarów, a suma ta z każdym dniem składowania będzie wzrastać. Jeśli stal zostanie sprzedana innemu odbiorcy — to zapewne po cenie znacznie niższej.

W wyniku niechlujstwa produkcyjnego straciliśmy więc znaczną ilość dolarów. **W przedstawionej sprawie na wniosek Biura Śledczego MSW zostanie wszczęte postępowanie przygotowawcze.**

Podjęte przez I sekretarza KC PZPR **Wojciecha Jaruzelskiego** problemy oszczędnościowe dają już pierwsze efekty — podkreślił Cz. Kiszczak.

Krytykom tego rodzaju inicjatyw pragnąłbym poddać pod rozwagę fakt, że uzyskane w ciągu roku korzyści z zaoszczędzenia jednego tylko samochodu, na przykład marki „Polonez", stanowią w przybliżeniu równowartość rocznych zarobków 10 młodych nauczycieli podejmujących pracę w oświacie lub 10 lekarzy stażystów, względnie 5 włókniarek, produkujących w trudnych warunkach, utrzymujących niekiedy liczne rodziny.

Kierując tę sprawę pod społeczną ocenę pragnę jednocześnie zauważyć, że tylko w ramach przedstawionego programu oszczędnościowego obejmującego służbowe samochody osobowe i telefony, można zaoszczędzić — ostrożnie licząc — ok. 18—20 mld złotych.

Następnie mówca przedstawił zagadnienia, na których Komitet RM skupi swą uwagę w najbliższej przyszłości.

Pierwsze — to rozszerzenie i zaostrzenie walki z przestępczością i przejawami patologii społecznej.

Drugie — to rozległy obszar marnotrawstwa i niegospodarności oraz braku nadzoru i kontroli.

O skali problemu świadczy fakt, że w 189 przemysłowych obiektach gospodarczych znajduje się nadal 727 importowanych, nie zagospodarowanych dotąd maszyn, urządzeń, instalacji i linii technologicznych. Zakupiono je w latach minionych, niektóre jeszcze w 1973 r. Część z nich nie została zainstalowana, gdyż inwestycje, dla których były przeznaczone zostały wstrzymane swego czasu uchwałami Rady Ministrów ze względu na trudną sytuację gospodarczą. Ich wartość dewizową szacuje się na 40—50 milionów rubli — w przypadku urządzeń sprowadzonych z krajów socjalistycznych oraz 500—600 milionów dolarów — stanowiących wartość tego co zakupiono w krajach kapitalistycznych. Część tego majątku mogłaby być jednak efektywnie spożytkowana.

Trzecie zagadnienie dotyczy nie wykorzystanych rezerw w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Są to w pierwszym rzędzie spore połacie urodzajnej, lecz nie uprawianej względnie bardzo słabo rolniczo użytkowanej ziemi. **Mamy około 45 tysięcy hektarów odłogów, 3,5 mln hektarów użytków rolnych wymagających melioracji, około 450 tysięcy hektarów zagrożonych klęską powodzi, na skutek braku obwałowania.** Ziemia ta, przy określonym wysiłku, nawet bez kosztownych inwestycji, mogłaby rodzić zboże, przysparzać pasz, poszerzać obszary wydajnych pastwisk, wzbogacać zasoby leśne.

Komitet włączy się do działań mających na celu ograniczenie marnotrawstwa produktów rolnych i żywności, jako że straty płodów rolnych i artykułów spożywczych w transporcie, przetwórstwie i przechowalnictwie są duże. **W przypadku mięsa i jego przetworów kształtują się one rocznie w granicach 60—65 tysięcy ton. Jest to półmiesięczne zaopatrzenie w artykuły mięsne całego kraju w systemie reglamentacji.**

Według szacunkowych danych straty ziarna zbóż, w wyniku zaniedbań w czasie żniw, transportu, niewłaściwego przechowalnictwa i przerobu ocenia się na 2,5—3 miliony ton, podczas gdy import zboża w 1986 roku wyniósł 2 miliony ton. Ogromne, żenujące wprost marnotrawstwo notujemy w produkcji i przechowalnictwie ziemniaków.

Komitet — zaznaczył Cz. Kiszczak — zapewni opinii publicznej pełną informację o stopniu realizacji postawionych przed nim zadań oraz o efektach podejmowanych przedsięwzięć oszczędnościowych.

Proponuje się utworzenie specjalnego konta, na które wpływać będą środki finansowe za uzyskiwane oszczędnościowe efekty, na przykład w racjonalnym gospodarowaniu samochodami, telefonami, obcymi środkami płatniczymi. **Konto to byłoby w dyspozycji Rady Ministrów, z możliwością wykorzystywania zgromadzonych środków na realizację najpilniejszych zadań społecznych i awaryjnych zakupów.**

Kierujemy do społeczeństwa prośbę — podkreślił w zakończeniu przewodniczący Komitetu — aby wspomagało nas stałą inspiracją, współdziałało w walce z przejawami wszelkiego zła, wskazywało nowe obszary zagrożeń, konkretne negatywne zjawiska i fakty, których eliminacja przyniosłaby efekty oszczędnościowe. Propozycje i wnioski w tej sprawie można kierować — najlepiej listownie do sekretariatu Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.

(PAP)

Kto pierwszy?

Ciąg dalszy ze str. 1

średnią odpowiedź można znaleźć w zestawieniu następujących danych:

W województwie wskaźnik określający liczbę samochodów służbowych, przypadających na jedną jednostkę gospodarki uspołecznionej, wynosi 0,35, gdy średnio w kraju — 0,76. Podobny wskaźnik określający stopień telefonizacji w jednostkach gospodarki uspołecznionej wynosi: w Łomżyńskiem — 3,89, przy krajowym — 8,6. W odniesieniu do centralek zakładowych taki sam miernik wynosi: w kraju średnio co 2—3 zakład jest wyposażony w centralkę telefoniczną, w Łomż- skiem co piąty —szósty. W sumie jest ok. 3 tys. telefonów służbowych.

Można więc rzec, że liczby mówią same za siebie i nie ma co ostrzyć sobie zębów.

Mimo to — po dokonanym ostatnio wstępnym rozeznaniu — -prawdopodobnie będzie możliwe przekazanie ok. 100 numerów telefonicznych na użytek prywatnych osób. Przeanalizowanie „stanu posiadania" ujawniło np., że gdyby w niektórych zakładach zainstalować centrale telefoniczne czy tzw. telefony zbiorowe (co nie wymagałoby wielkich nakładów finansowych) część numerów udałoby się zwolnić bez większych szkód.

Żeby przyspieszyć nieco te zamierzenia, spróbowaliśmy mimo wszystko poszukać rezerw telefonicznych i to nie gdzie indziej a w centrum administracyjnym województwa.

UW ma 56 końcowych, tzw. miejskich numerów telefonicznych oraz centralkę z 30 łączami zewnętrznymi; natomiast — jeśli założyć, że lepsze rozeznania ma Wydział Budżetowo-Gospodarczy UW, który płaci przecież rachunki za telefony — instytucja ta dysponuje 49 samodzielnymi numerami i centralką, umożliwiającą jednoczesne prowadzenie rozmów 20 osobom. W książce telefonicznej pod hasłem „Urząd Wojewódzki" wykazanych jest 37 numerów miejskich, a w najnowszym spisie telefonów, wydanym przez UW w Łomży, figuruje ich tylko 34. Oznacza to, że 15—22 samodzielne linie telefoniczne znane są tylko wtajemniczonym z zewnątrz i tym, którzy mają je na biurkach. Pytanie, które to numery i czy są naprawdę niezbędne, pozostawiamy uwadze zainteresowanych.

N. OMELCZENKO

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również DZIŚ, 11 KWIETNIA trwać będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, wnioski, spostrzeżenia i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter), lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

JAN CIEŁUSZECKI

W skrócie

☆ Popierani przez USA nikaraguańscy rebelianci, dokonali napadu na autobus wiozący ludność cywilną między miejscowościami Yali i La Rica, w prowincji Jinotega, 200 km od Managui.

W wyniku napadu rebeliantów 7 pasażerów poniosło śmierć, a 4 zostało rannych.

☆ W Sofii zakończył się w piątek X Kongres Bułgarskich Związków Zawodowych.

Zatwierdził on dokument wytyczający podstawowe kierunki przebudowy ruchu związkowego LRB w warunkach przechodzenia gospodarki kraju na zasady samorządności, urzeczywistniania rewolucji naukowo-technicznej i nowego podejścia do polityki socjalnej.

☆ Prezes Zarządu Państwowego ZSRR Wiktor Demiencew przyjął prezesa Narodowego Banku Polskiego Władysława Bakę przebywającego w Związku Radzieckim w związku z kolejną sesją Rad Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego.

☆ Socjaldemokraci zachodnioniemieccy przypomnieli, że 12 kwietnia przypada 30 rocznica głośnej deklaracji 18 czołowych fizyków atomowych RFN. Jej autorzy ostrzegali przed niebezpieczeństwami wynikającymi ze zbrojeń atomowych i opowiadali się za likwidacją tej broni, a szczególnie przestrzegali przed uzbrojeniem Bundeswehry w broń atomową.

☆ Dyrektor państwowego zarządu ds. zadłużenia, Constant Ngoubnogbia poinformował w Bangui, że Republika Środkowoafrykańska ciągle jeszcze zmuszona jest spłacać długi zaciągnięte swego czasu przez sądzonego obecnie eks-cesarza Bokassę. Rząd ma jeszcze do spłacenia ok. 6,3 mln dolarów, z zaciągniętych przez Bokassę kredytów na pokrycie kosztów ekstrawaganckiej koronacji w 1977 roku. Ceremonia ta kosztowała wtedy 200 mln dol., co stanowiło 1/4 dochodów skarbu państwa. (opr. ska)

Niezwyczajnie — o zwyczajności

Ciąg dalszy ze str. 1

TYTURA, według której gramy bezwiednie i nie zawsze z talentem". Przekonują nas o tym kapitalne migawki — impresje. Mimo wielkiej syntezy myśli i tak oszczędnych środków w wyrażaniu ich — odczytujemy symbole. Bo przecież „czterej" wykonują to samo co my!

Jak mówi reżyser spektaklu — **Edward Wojtaszek** aktorzy prezentują znaczące fragmenty naszego życia codziennego „w sposób wypreparowany, wyjęty z kontekstu, podany do oglądania". Toteż oglądamy siebie jak gdyby z boku. A może — z drugiej strony lustra? Choćby w scenkach biurowych, przy czytaniu gazety, w traktowaniu szefa, w scenie z maskami i wielu innych, nawet sekundowych gestach streszczających nieraz całe rozdziały głębokich treści.

Czy spektakl, uświadamiający nam w sposób drastyczny nasze zagubienie się w meandrach współczesnej cywilizacji, niesie wyłącznie pesymizm? — Nie! Sądzę, że takie odczytanie byłoby dużym uproszczeniem. Czyż nie trzeba niekiedy chwycić przyjaciela „za klapy" i wstrząsnąć nim, by obudzić z odrętwienia, naprowadzić na właściwy trop? — Owszem, z „Partytury" można wyjść z bólem głowy. Ważne jednak, że zmusza nas do myślenia i marzeń o wydobyciu się z „klatki" schematów codzienności.

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

Muzyka ostatniej godziny

Piątkowy **V Wieczór** miał wyjątkową siłę przyciągania przede wszystkim dlatego, że **Mozart** — to niezwykłe zjawisko w dziejach muzyki.

Popularność genialngo salzburczyka znacznie wzrosła po głośnym filmie **Miłosza Formana** pt. **„Amadeusz"**. W programie wieczoru — **„Requiem"**, msza za umarłych, którą dyktuje kompozytor już ciężko chory swemu uczniowi — **Franzowi X. Süssmayerowi** (to właśnie on po śmierci Mozarta z luźnych szkiców zestawia całość). Utwór, chociaż podretuszowany obcą ręką, jest bardzo mozartowski — nienaganna konstrukcja muzyczna odsłaniająca bogactwo nastrojów i przejmującą głębię, zadziwiająca łatwość przekładania na dźwięki własnych, nawet najbardziej skomplikowanych emocji.

Autorzy scenariusza skojarzyli muzykę Mozarta z poezją **Jerzego Lieberta.** Jego dwa utwory — **„Gorzkie wióry"** (ze zbioru „Kołysanka jodłowa") i **„Jeździec"** (zaczerpnięty z „Guseł"), wygłoszone przez **Wojciech Grzechowiaka** stały się zapowiedzią treści i nastrojów wpisanych w dzieło muzyczne.

Jerzy Liebert zmarł bardzo młodo (w wieku 27 lat), jeszcze przed wojną. Związany był z kręgiem poetów „Skamandra" i grupą poetów religijnych. Został, jak się wydaje, zbyt szybko zapomniany. A szkoda, bo jego wrażliwa i subtelna liryka, zaskakująca pięknem nieoczekiwanych skojarzeń i szlachetnym niepokojem wewnętrznym, zasługuje na większą popularność.

Udział **Orkiestry Białostockiej Filharmonii i Chóru Akademii Medycznej** w Białymstoku pod dyrekcją **Andrzeja Banasiewicza**, który z dużą swobodą panował na całym „instrumentarium", dostarczył słuchaczom dodatkowych emocji. Ekspresja i kultura wykonania partii solowych (**Izabella Kłosińska** — sopran, **Pola Lipińska** — mezzosopran, **Bogusław Morka** — tenor i **Józef Frakstein** — bas) i chóralnych, dyskretnie poprowadzone przez **Witolda Błaszczyka** organy — to niewątpliwe walory tego wieczoru.

Natomiast **11 kwietnia (o godz. 20)** w PF — recital **Agnieszki Fatygi** pt. **„Toczy się świat"**, który zostanie powtórzony **12 kwietnia o godz. 19.** Będzie to ostatnia propozycja XI Festiwalu Muzyki i Poezji.

OLGA PACEWICZ

Ludzie ludziom...

Ciąg dalszy ze str. 1

skłócenia i wyniszczania się. Służył temu — między innymi samorząd więźniarski, który z prawdziwym samorządem nie miał nic wspólnego. Ofiary stawały się często najgorszymi prześladowcami, chociaż i tu były wyjątki.

Albo rozkazy i zarządzenia. Niby były pomyślane z troską o to, aby w obozie panował porządek, dyscyplina, prawo. Ale przecież obozowe zarządzenia graniczyły często z perfidią i... absurdem. Więźniowie powinni być czyści, ale w tym samym zarządzeniu zabraniano im używania wody do picia i mycia...

Aby przetrwać w tych potwornych warunkach, trzeba było się do nich dostosować. Czy wszyscy to potrafili? Okazuje się, że najgorzej warunki obozowe znosili chłopi ze spacyfikowanej Zamojszczyzny. Być może dlatego, że nie mogli się poczuwać do żadnej winy, a ponadto z natury przywykli do życia w wiejskiej swobodzie. Najszybciej do warunków obozowych przystosowali się ludzie, którzy przeszli służbę wojskową, w tym jeńcy wojenni, a także więźniowie polityczni. Ale w obliczu potwornego głodu i oni mogli się niejednokrotnie załamać.

Mimo niezwykle trudnych warunków, na Majdanku zorganizował się ruch podziemny, który utrzymywał kontakty ze światem zewnętrznym. Dzięki konspiratorom świat mógł się dowiedzieć o tym, co się dzieje w hitlerowskich obozach. Piękną kartę w historii Majdanka zapisali polscy lekarze i pielęgniarki, niosący pomoc swym współbraciom.

Wspomniałem, że obie białostockie studentki starały się zachować „spokój" pisząc swoje prace o Majdanku. Czy zawsze to im się udawało? Nie! Okazuje się, że o Majdanku nie można i nie wolno mówić beznamiętnie i naukowo obojętnie. Nie dziwię się więc Krystynie Jaszczołt, że pisząc o warunkach życia obozowego na Majdanku co chwila z oburzeniem i czasem z ironią konstatuje, że przecież to w ogóle nie było życie ani ludzka egzystencją nawet w najbardziej uproszczonym jej rozumieniu.

Może i dlatego dobrze się stało, że przedmiotem prac magisterskich jest także problematyka obozowa. Ze swej strony zaproponowałbym wydanie tych prac, a szczególnie K. Jaszczołt, nie pozbawionej swady publicystycznej i napisanej pięknym językiem.

STANISŁAW ŚWIERAD

Twórcze współdziałanie

Ciąg dalszy ze str. 1

którego 20 rocznicę obchodziły niedawno uroczyście obydwa kraje.

W toku rozmów dokonano oceny stanu polsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Zwrócono uwagę na potrzebę wzmocnienia działań na rzecz pełnej realizacji zadań, ujętych w wieloletnim programie dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pomiędzy PRL i LRB, a zwłaszcza na konieczność rozszerzania specjalizacji i kooperacji.

Pozytywnie oceniony został przebieg wymiany handlowej, wykazującej w ostatnich latach systematyczny wzrost.

W. Jaruzelski i T. Żiwkow opowiedzieli się za konsekwentnym doskonaleniem współpracy państw socjalistycznych, zwłaszcza RWPG. Proces ten winien sprzyjać pomyślnej realizacji kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego państw członkowskich RWPG do 2000 roku, pogłębianiu integracji gospodarczej, kooperacji naukowo-technicznej i produkcyjnej, tworzeniu bezpośrednich więzi ekonomicznych między przedsiębiorstwami i organizacjami gospodarczymi.

W. Jaruzelski i T. Żiwkow podkreślili, że fundamentalnym założeniem polityki zagranicznej PRL i LRB jest przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Obie strony potwierdziły wolę swoich partii i państw umacniania jedności i zwartości Układu Warszawskiego, jako decydującego czynnika trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

Uznano, że należy wzmóc wysiłki na rzecz aktywnego współdziałania wszystkich sił politycznych i wszystkich państw w celu uwolnienia świata od groźby atomowej zagłady, eliminowania wojny i przemocy, utworzenia powszechnego systemu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W. Jaruzelski i T. Żiwkow stwierdzając, że rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach, wyrazili przekonanie, iż przyczynią się one do dalszego pogłębiania braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią.

Sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB **Todor Żiwkow** zaprosił pierwszego sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL **Wojciecha Jaruzelskiego** do złożenia wizyty w Bułgarii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

posiedzeniu Komisji Reformy Gospodarczej 25 marca 1987 r.

Rada Ministrów postanowiła zmniejszyć — nie mniej niż o 20 proc. — liczbę stanowisk wiceministrów i dyrektorów generalnych w ministerstwach i urzędach centralnych oraz ograniczyć liczbę stanowisk wicewojewodów i wiceprezydentów miast stopnia wojewódzkiego, a także zastępców naczelników.

Rada Ministrów zobowiązała ministrów i kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów do konsekwentnego wykorzystania systemowych instrumentów przewidzianych w Centralnym Planie Rocznym na 1987 rok do zmniejszenia zatrudnienia w urzędach administracji państwowej.

Rada Ministrów zobowiązała ministra Finansów m.in. do zmniejszenia wydatków na krajowe podróże służbowe oraz dotacji dla organizacji społecznych finansowanych z budżetu.

Minister Gospodarki Materiałowej i Paliwowej został zobowiązany do zaostrzenia rygorów ekonomicznych wobec jednostek gospodarki uspołecznionej stosujących deficytowe materiały i paliwa w produkcji i usługach oraz produkujących wyroby nadmiernie materiałochłonne i energochłonne.

Minister komunikacji dokona zmniejszenia liczby służbowych samochodów osobowych w jednostkach finansowych z budżetu centralnego i terenowego.

Zobowiązano także ministrów i kierowników urzędów centralnych do zmniejszenia liczby miejskich telefonów służbowych. Odzyskane telefony będą sukcesywnie przekazywane w użytkowanie przede wszystkim placówkom służby zdrowia oraz osobom prywatnym najbardziej potrzebującym.

Rada Ministrów zobowiązała ministrów i kierowników urzędów centralnych do ograniczenia wydatków dewizowych — w tym — zagranicznych wyjazdów służbowych w celach handlowych, kulturalnych i sportowych.

Następnie Rada Ministrów zapoznała się z informacją o postępie prac na rzecz poprawy obsługi interesantów.

Bułeczka lekko przemęczona

Ciąg dalszy ze str. 1

krótko przed zamknięciem placówki, kierownik może „oberwać" po premii. Dlatego zamawia nieco na wyrost. Nie zawsze utrafi dokładnie z ilością. Gdy zostanie za dużo bochenków na następny dzień — mogą sczerstwieć.

Chleb zwyczajny, którego okres świeżości wynosi 36 godzin, na drugi dzień jest podejrzliwie sprawdzany przez klientów i każdy woli towar z aktualnych dostaw. Jeżeli istnieje podejrzenie, że pewne jego ilości nie zostaną z tego względu sprzedane, kierownicy sklepów wzorcowych mogą go przecenić pod koniec pracy.

Gdy jest już zbyt twardy — w Białymstoku trafia do piekarni przy ul. Pogodnej i stamtąd wędruje do tuczarni PSS w Lewickich, do kilku PGR i SKR. W Łomży przeceniany jest w sklepach (od 50 do 75 proc.) i sprzedawany głównie indywidualnym odbiorcom. Drobne pieczywo pszenne wraca do piekarń i powstaje z niego tarta bułka.

Handlowcy spod znaku „Społem" twierdzą, że na bieżąco korygowane są zamówienia na pieczywo, szczególnie w piątki przed wolnymi sobotami i w poniedziałki. W Białymstoku codzienne dyżury w detalu i dziale produkcji (do godz. 19) umożliwiają dostawy interwencyjne, bądź przerzuty pieczywa między sklepami.

Inspektorzy PIH sugerowali **zwiększenie produkcji pieczywa o zwiększonym okresie świeżości, czyli takiego, które może na półkach poleżeć dwukrotnie dłużej.** „Społemowcy" też widzą taką potrzebę, ale nie zawsze są niezbędne rodzaje mąki i odpowiednie dodatki. Można też piec więcej chleba „wiejskiego". Jest on jednak droższy, a podobieństwo do chleba zwyczajnego mogłoby wzbudzić podejrzenia u klientów (bywały takie wypadki), że dokonuje się „cichych podwyżek".

Fachowcy ocenili, że **zaopatrzenie białostockich i łomżyńskich sklepów PSS w pieczywo stało się zadowalające.** Dało się to zauważyć zwłaszcza w Łomży, gdzie w ub.r. ruszyła nowa piekarnia. Czasem powstają straty, co prawda nie tak duże w ogólnej masie, ale jednak... Może nie wszyscy kierownicy mają wyczucie, ile trzeba zamawiać? Może trzeba wprowadzić materialne bodźce, aby zachęcić ich do racjonalniejszego planowania dostaw? Chodzi również o szersze korzystanie w sklepach wzorcowych z uprawnień do przeceny pod koniec ich pracy, leżących na półkach bochenków.

M. PIEKAREK

Udogodnienia dla pobierających ekwiwalent za węgiel

INFORMACJA WŁASNA

Sceny, które można było ostatnio obserwować m.in. w składzie opałowym w **Łomży** bulwersowały nie tylko bezpośrednio zainteresowanych odbiorem ekwiwalentu za nie odebrany węgiel. Wielogodzinne wyczekiwanie w kolejce przeradzało się w niezadowolenie, owocowało licznymi skargami, składanymi m.in. również w Łomżyńskim Oddziale „GW". Interwencje podjęte przez władze wojewódzkie i WZGS — zaowocowały określonymi efektami. Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych zaakceptował następujące rozwiązanie:

Dziś, 11 bm., w godz. 7—18, a więc w wydłużonym czasie pracy, w **biurze GS w Łomży** (ul. Świerczewskiego 56) **czynne będą dwa dodatkowe punkty przyjmujące zapisy osób, deklarujących chęć odbioru ekwiwalentu pieniężnego zamiast węgla.** Wypłacanie należności odbywać się będzie według opracowanego harmonogramu i wywieszonego w GS — w terminie późniejszym. Niezależnie od tego w Składzie Opałowym na bieżąco będą dokonywane wypłaty ekwiwalentu. (nom)

Z Cyprem po raz trzeci

...wygrać jak najwyżej

W niedzielę, 12 bm. piłkarska reprezentacja **Polski** rozegra swój trzeci mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw Europy w grupie V z drużyną **Cypru.** Po zwycięstwie nad Grecją w Zabrzu (2:1) i remisie z Holandią w Amsterdamie (0:0) oczekiwać możemy na stadionie Lechii w Gdańsku wygranej, bo rywalem Polaków będzie outsider grupy. Z Cypryjczykami nasi piłkarze grali tylko dwa razy: w eliminacjach mistrzostw świata — 78. Wygrali wówczas w Warszawie 5:0 i w Limassol 3:1.

Sytuacja w tabeli „zmusza nas" do wygrania niedzielnego meczu z Cyprem i to jak największą różnicą bramek — powiedział na konferencji prasowej w klubie gdańskiej Lechii trener kadry **Wojciech Łazarek.** Moglibyśmy oczywiście wystawić sześciu napastników, ale to nie gwarantuje jednocześnie zdobycia dużej liczby goli i nie chroni przed utratą bramki. Dlatego też w ataku grać będzie tylko trzech napastników. Którzy? — na razie nie mogę podać, bo na zgrupowanie w oliwskim OPO nie dojechali jeszcze **Smolarek i Wójcicki.** Ostateczny skład ustalę zatem przypuszczalnie dopiero w sobotę wieczorem.

Po przyjeździe Okońskiego mam do dyspozycji 19 piłkarzy. Niestety, na życzenie kierownictwa klubu ŁKS, do Łodzi musiałem odesłać **Krzysztofa Barana.** Reprezentuję nadal stanowisko, że każde niesportowe zachowanie powinno być karane. W kontrolnym spotkaniu w Słupsku, z powodów zdrowotnych nie grali **Tarasiewicz i Wdowczyk.** Jak jednak zapewnia lekarz kadry, z pewnością do niedzieli wykurują się i będą w pełnej dyspozycji.

Trenera kadry zapytano dlaczego w Gdańsku nie zagra **Zbigniew Boniek?** Dlatego — odpowiedział, ponieważ nie przyjechał na mecze z Norwegią i Finlandią, a ostatnio miał kontuzję i brakowało gwarancji czy będzie mógł wystąpić w meczu z Cyprem.

Trener Łazarek nie „widzi" w reprezentacji 34-letniego bramkarza **Młynarczyka.** Są o wiele młodsi od niego — o dużych umiejętnościach.

Mecz Polska — Cypr znalazł się w centrum zainteresowania sympatyków futbolu w naszym regionie, a to z powodu powołania do kadry **Jacka Bayera** z Jagiellonii. Czy zagra w tym meczu? Musimy poczekać na ostateczną decyzję trenera Łazarka.

Transmisję ze spotkania Polska — Cypr przeprowadzi Polska Telewizja w pr. I. Początek o godz. 11.55.

Opr. (Let)

Mieszkania za zielone

Chałupa z „wsadem"

Jak zamieszkać w nowym „M"? Dróg, prowadzących do spełnienia tego marzenia jest kilka. Najprostsza, ale i — najdłuższa wiedzie przez kolejkę w spółdzielni mieszkaniowej. Można także postawić sobie własną chałupkę, na co jednak niewielu stać. Inny sposób — to wspomożenie złotówkowego wkładu mieszkaniowego „zieloną" walutą.

W NASZYM kraju możliwość uzyskania mieszkania przy częściowym udziale walut wymienialnych istnieje od dłuższego czasu. Kiedyś zajmował się tym Bank PeKaO S.A. W 1976 r. jego rolę przejęło Biuro Handlu Zagranicznego „Locum". Jest to specyficzna spółdzielnia mieszkaniowa. Jak stwierdził pełnomocnik „Locum" w Białymstoku — **Jan Rubczewski**, żyje ona na „garnuszku" innych spółdzielni, zajmujących się dystrybucją mieszkań.

— Pewnie — mówi J. Rubczewski — że spotykamy się z zarzutami, iż w obliczu mieszkaniowego głodu, kiedy tylu ludzi czeka w kolejkach po klucze do upragnionych „M", dajemy pierwszeństwo posiadającym „zielone". Często jednak widzą oni tylko tę jedną stronę medalu. Fakt, czeka się u nas nieco krócej. Mieszkanie małe — M-1, M-2 można u nas otrzymać po ok. trzech latach (bo właśnie takich lokali otrzymujemy najwięcej ze spółdzielni), na większe czeka się już dłużej. Chociaż — w ciągu roku załatwiamy (procentowo) większą część zapisanych na naszej liście. W tej chwili czeka ich w kolejce ok. 170. W 1985 roku sprzedaliśmy 56 mieszkań, w ubiegłym — 52 „emki" (najwięcej spośród wszystkich BHZ w kraju).

Dzięki sprzedaży mieszkań do „Locum" spółdzielnie mieszkaniowe również zarabiają dolary, które w ostatecznym rachunku służą przecież wszystkim ich członkom. W latach 1982—85 odpisy dewizowe krajowej spółdzielczości mieszkaniowej, zdobyte właśnie dzięki takiej formie handlu lokalami, sięgnęły sumy 2 mln dolarów. W woj. białostockim wpływy z tego tytułu osiągnęły w ub.r. ponad 100 tys. „zielonych", a odpisy dewizowe spółdzielni mieszkaniowych Białostocczyzny powiększyły się o ponad 30 tys. „twardych", rok wcześniej — o prawie 23 tysiące. Niemały jest też ich udział w nadwyżce bilansowej BHZ „Locum" — w 1985 r. zyskały z tego źródła ok. 5,5 mln zł.

Na co idą dewizy? Przede wszystkim spółdzielnie mogą kupić za nie nieosiągalne za złotówki narzędzia i sprzęt do utrzymania w odpowiednim stanie technicznym zasobów mieszkaniowych. Jak potrzebne są tego typu akcesoria niech świadczy fakt, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sokółce, chcąc zdobyć „zielone" zdecydowała się sprzedać w br. „Locum" siedem mieszkań (w tym sześć — nowych, a z reguły BHZ oferowane są lokale raczej z odzysku). Największe „obroty" z BHZ notuje Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa i „Rodzina Kolejowa". BSM kupiła w ub.r. kilka młotów udarowo-obrotowych „Tornado", jeden ciężki młot tego typu znanej japońskiej firmy „Hitachi". Dzięki dolarom zakupiono też hydrauliczne klucze nastawcze, szlifierkę do parkietu z Austrii, gwoździe, kołki, naboje do pistoletów, którymi wstrzeliwuje się je w ścianę, wiele uzupełniającego osprzętu do zestawów likwidujących „zatory" w kanalizacji.

W sumie — w jednej tylko BSM pracuje sporo sprzętu za „zielone", którego na krajowym rynku dostać nie sposób. Co prawda — pozostało jeszcze na koncie ok. 30 tys. dolarów, ale chyba trzeba będzie schować je na czarną godzinę i — gdy spółdzielnia nie dostanie przydziału na cięższy sprzęt transportowy — kupić po prostu potrzebne samochody za dewizy.

Jeszcze krótko o możliwościach uzyskania mieszkania w „Locum". Członkiem może zostać każdy, kto jest osobą pełnoletnią i nie jest właścicielem lub — współposiadaczem innego „M". Osoba samotna może liczyć na lokal o powierzchni do 50 m kwadr. (M-3), małżeństwo — praktycznie bez ograniczeń. 20—25 proc. wymaganego wkładu stanowią waluty wymienialne, resztę płaci się w złotówkach. Procent dewizowego „wsadu" zależny jest od kategorii mieszkania, piętra, położenia w mieście...

Przykładowe: 50-metrowe „M" kosztuje (średnio) 3.125 dolarów i 2,25 mln zł — są to aktualne ceny bieżącego roku. Nawet po czarnorynkowym przeliczeniu dolara „wychodzi" to nieco ponad 100 tys. zł za metr kwadr. Na czarnym rynku mieszkaniowym ceny bywają wyższe.

M. PIEKAREK

Bez pracy nie ma kołaczy?

Będąc w jednym z dużych przedsiębiorstw Czechosłowacji, zadałam szefowi związku zawodowego pytanie: jak w waszym zakładzie kształtuje się stosunek liczbowy emerytów i rencistów? Niestety, odpowiedzi nie uzyskałam, bo nikt z moich rozmówców nie wiedział, o co mi chodzi.

Przypuszczano, że mam na myśli weteranów pracy, którzy — mimo uzyskania wieku emerytalnego — są nadal czynni zawodowo. Nie chcą odchodzić na emeryturę dlatego, że za każdy rok pracy ponad ustawową normę dostają dodatek do świadczeń.

Nie dowiedziałam się, ilu jest takich, którzy z powodu nieszczęśliwych wypadków lub chorób — skracają sobie staż pracy. Przypuszczam, że trafiają się i tacy, ale prawdopodobnie jest ich o wiele mniej niż u nas. I chyba dlatego nie zrozumiano mego pytania.

EMERYT WYPADA ZE SŁOWNIKA?

W Polsce ZUS ma znacznie więcej rencistów niż emerytów tzn. tych, którzy dotrwali na stanowisku pracy do ustawowego wieku, 60 lub 65 lat. Statystyka jest tak wymowna, że nacja emerytów ginie nawet w zwrotach leksykalnych.

Zamiast mówić i pisać — „emeryci i renciści" ograniczamy się do drugiego terminu. Mamy więc „wczasy dla rencistów", „bilety dla rencistów", „podwyżki rent". A gdzie się zapodział szacowny emeryt?

Amatorów na status rencisty nie brakuje. Wiedzą o tym lekarze zakładowi, członkowie komisji do spraw zatrudnienia i inwalidztwa, sędziowie. Ci ostatni dlatego, że w ostateczności o rentę można ubiegać się poprzez Temidę. Nasi rodacy nader chętnie korzystają z tej drogi. **W zeszłym roku do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wpłynęło ponad 3 tys. podań od osób proszących o rentę.**

Przeważnie zabiegają o to pracownicy w wieku poniżej 50 lat. Niektórzy dostają tak upragniony glejt renciści, ale wielu musi odejść z przysłowiowym kwitkiem. Biegli sądowi niezbyt chętnie szafują werdyktem przychylnym tzn. stwierdzającym przynależność do grupy inwalidzkiej. Symulanci raczej nie mają szans, choć kto wie... Na niedawnym posiedzeniu sądu obserwowałam zachowanie czterdziestoletniego posadzkarza, który uciekał się do groteskowych scen w nadziei wymuszenia statusu inwalidy. Nie udało się. Poskutkowała groźba wezwania milicji.

Wołał, że nie ma z czego żyć, ale — jak zauważyłam później w szatni — stać go na dawanie napiwków. Okazał się facetem z szerokim gestem.

DUŻO INWALIDÓW WOJENNYCH

Najbardziej zdumiewające jest to, że **rośnie rzesza osób zabiegających o rentę inwalidzką nie tylko z powodu niezdolności do dalszej pracy.** Otóż teraz, w r. 1987 — jeszcze wpływają do sądu prośby o przyznanie praw inwalidy wojennego... Od r. 1945 minęły 43 lata, od 1939 r. — 48, a mimo to prawie każdego dnia sędziowie rozpatrują wnioski osób pragnących się zakwalifikować do tytułu inwalidy wojennego. I to nie tyle z przyczyn honorowych, co ze względu na szczególne przywileje — finansowe przede wszystkim, a do tego pierwszeństwo w kolejkach do przeróżnych dóbr.

Pisząc te słowa, już czuję, jak rozdźwięczą się telefony z instytucji oburzonych na mój stosunek do tych, co przelewali za ojczyznę krew. Spieszę więc sprostować, że nie brak mi szacunku dla kombatantów. Ale nie mogę pogodzić się z myślą, że aż tylu ludzi przez długie dziesięciolecia nie zaglądało do lekarza, nie przypominało, że ta lub owa dolegliwość to skutek wojennych ran i kontuzji.

I nagle... Dlaczego dopiero dziś ujawniają oni swoje rzekomo spowodowane wojną inwalidztwo? Przecież biegli sądowi, mimo upływu czasu, potrafią odróżnić choroby nabyte w okresie powojennym od tych z 1939 roku.

Jak zauważyłam, przedstawiciele medycyny rzadko orzekają inwalidztwo z powodu stanych ran czy postrzałów. Zwykle stwierdzają, że po dawnych kontuzjach zostały najwyżej drobne ślady, blizny. Natomiast ubytek zdrowia nastąpił w latach późniejszych, jako oczywisty symptom starości i zmęczenia pracą. Przecież weterani wojny liczą już sześćdziesiąt, siedemdziesiąt i więcej lat.

Podania w stylu: „proszę Wysokiego Sądu o uznanie mnie za inwalidę wojennego" — nie wyciskają łez ani u biegłych lekarzy, ani osób w sędziowskich togach. Niecz- sto zapadają wyroki przychylne, chyba że szczegółowe badania medyczne jednoznacznie potwierdzą, iż wojna była przyczyną inwalidztwa.

Ludzie z przybytku Temidy zdają sobie sprawę, co jest rzeczywistym powodem spóźnionego pędu do posiadania legitymacji inwalidy wojennego. Wiadomo, że jeśli może ona przynieść dodatkowe złotówki i inne przywileje, to ujawniają się instynkty. **Inwalidami usiłują być nawet tacy, którzy podczas wojny mieli po kilkanaście lat.**

Przed paroma dniami jeden z takich 50-letnich symulantów wszedł na salę sądową o kulach, ale był to skutek wypadku doznanego podczas pracy w kamieniołomie, gdzie ów „kombatant" w latach siedemdziesiątych trafił z pobliskiego zakładu karnego. Teraz ten ekswięzień stroi się w szaty bohatera i mówi, że za cenę swego zdrowia i życia ocalał innych...

Oczywiście, różnie toczą się ludzkie losy. Być może w ciągu minionych 43 lat nie wszyscy inwalidzi wojenni zostali zweryfikowani i zarejestrowani.

☆ ☆ ☆

Z uznaniem przez sąd uprawnień inwalidzkich wiąże się przecież prawo do wypłacania przez ZUS świadczeń pieniężnych. Chodzi o to, aby otrzymywali je ludzie, którym się one naprawdę należą, nie zaś cwaniacy, symulanci, amatorzy łatwego chleba, czyli ci, którzy podeptali staropolską mądrość: „bez pracy nie ma kołaczy".

HELENA VANEK

Kto szuka przywilejów

Samoloty dla Egiptu

Egipt coraz szerzej rozwija swoje własne lotnictwo rolnicze. Samoloty kupuje również w Polsce; Polacy szkolą też egipskich pilotów i mechaników. Mimo to kraj ten korzysta nadal z usług agrolotniczych firmy „Pezetel". Ma ona w Egipcie od lat własną bazę samolotową liczącą kilkanaście samolotów rolniczych (przede wszystkim PZL 106 „Kruk"). W najbliższym czasie ich polskie załogi wyjadą nad Nil, aby podjąć prace agrolotnicze przy ochronie kilkudziesięciu tys. ha upraw bawełny.

Latem nasze maszyny latają na przemian w Egipcie i Sudanie; w martwym sezonie załogi wracają do kraju, a samoloty zostają pod piramidami. Polskie samoloty, piloci i mechanicy znajdują też zatrudnienie w coraz liczniejszych egipskich firmach agrolotniczych.

(P)

Bezprawna reklama

Sąd w Fuzhou, stolicy chińskiej prowincji Fujian, skazał miejscowy zakład przemysłu spożywczego na wypłacenie rodzicom mieszkanki tego miasta, uczennicy szkoły podstawowej, 500 juanów odszkodowania za bezprawne wykorzystanie jej zdjęcia na etykiecie opakowania.

Jak wykazał przewód sądowy, fotografię tę fabryka uzyskała drogą nielegalną z jednego z miejscowych zakładów fotograficznych.

Jest to już drugi tego rodzaju przypadek w tym mieście.

(P)

Pożarnictwo czeka na oficerów i chorążych

W kraju istnieją dwie placówki, które kształcą przyszłych oficerów i chorążych pożarnictwa. Są to **Szkoła Główna Służby Pożarniczej** w **Warszawie** i **Szkoła Chorążych Pożarnictwa** w **Poznaniu**: Pierwsza ma status wyższej uczelni i po jej ukończeniu uzyskuje się tytuł mgr. inż. pożarnictwa i stopień podporucznika. W ciągu pięciu lat nauki słuchacze mają zapewnione bezpłatne umundurowanie, zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską oraz co miesiąc dodatki finansowe na wydatki osobiste i za posiadany stopień pożarniczy, które — odpowiednio do roku studiów i stopnia — wynoszą w granicach 300—1,5 tys. zł i 2,2 tys. — 3,3 tys. zł. W czasie studiów zaliczają służbę wojskową i zdobywają prawo jazdy.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie powinni do 15 czerwca br. nadesłać pod adresem: **Szkoła Główna Służby Pożarniczej, 00-967 Warszawa, ul. Słowackiego 52/54**, podanie wraz z opinią i świadectwo maturalne (uczniowie ostatnich klas liceów i techników — zaświadczenie dyrekcji szkoły). Egzamin wstępny obejmuje matematykę, fizykę i język nowożytny oraz próby sprawnościowe.

Szkoła Chorążych Pożarnictwa kształci natomiast przyszłych chorążych — techników pożarnictwa. Absolwenci otrzymują tytuł technika i stopień młodszego chorążego. W czasie dwuletniej nauki zaliczają służbę wojskową, mają zapewnione bezpłatne wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i opiekę lekarską oraz dodatki finansowe na wydatki osobiste i za pełnione funkcje. Zainteresowani powinni do 20 czerwca br. złożyć w **Komendach Wojewódzkich Straży Pożarnych** w **Białymstoku, Augustowie** i **Łomży**, następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo maturalne lub ukończenia szkoły średniej, świadectwo zdrowia (skierowanie na badanie wydają komendy wojewódzkie Straży Pożarnych). Egzamin wstępny zawiera testy z fizyki i chemii oraz sprawdzian sprawności fizycznej.

W przypadku jednej i drugiej szkoły, kandydaci powinni mieć kategorię zdrowia A1, nie przekroczony 25 rok życia, być stanu wolnego i dotychczas nie karani sądownie.

Bliższych informacji udzielają komendy wojewódzkie Straży Pożarnych w Białymstoku, Augustowie i Łomży

(h)





Hej, ha —na ludowo...

Roześmiane twarzyczki, barwne stroje, małe sylwetki dziarsko tańczące krakowiaczka lub poleczkę. Folklor i przyśpiewki opolskie, nowosądeckie, krakowskie.

Wczoraj, 10 bm. zakończył się w Białymstoku III ogólnopolski przegląd zespołów pieśni i tańca CZSP. Wystąpiły 22 zespoły amatorskie. Była świetna okazja zobaczenia co najlepszego w kultywowaniu folkloru dzieje się w kraju.

Tekst i fot.
ANATOL CHOMICZ



Poczta Natalii

ROZMAWIALIŚMY w ubiegłym tygodniu o życzliwości. O tym, że każdy jej łaknie, każdy oczekuje od innych ciepła, serdeczności, czy choćby zwykłej grzeczności. Tymczasem nazbyt często spotyka się z odwrotnością tych zjawisk. Jest więc jakaś wyraźna sprzeczność: wszyscy oczekujemy życzliwości i dobra, a rzadko na nie natrafiamy. To znaczy, że wśród tych „wszystkich", czyli wśród nas — są ci, których potępia się za czynienie zła innym...

Wołamy do siebie nawzajem, apelujemy, wciąż oczekujemy czegoś lepszego. Niekiedy różnymi sposobami próbujemy naprawiać to, co jest między nami nie tak...

—◆—

„Piszesz, Natalio, o tym, że chcielibyśmy być dla siebie dobrzy i życzliwi, a jednak nie jesteśmy. Pytasz dlaczego tak jest. Prosisz Czytelników o wypowiedzi na ten temat. — Otóż nie tak dawno słyszałam w radio wiadomość, że gdzieś, chyba z inicjatywy jakiejś kliniki czy oddziału kardiologii, działa Klub Pogodnych Serc. Myślę, że być pogodnym to jednocześnie — życzliwym i dobrym. Bo tylko połączenie tych cech może dać człowiekowi spokój i równowagę, a promieniując pogodą ducha, uśmiechem — można przecież i innych znieważać do podobnych reakcji."

MARTA B.

Masz rację, Marto. O ileż mniej stresów, irytacji, ponurych myśli, zatruwałoby nasze życie codzienne, gdybyśmy — tak jak piszesz — oddziaływali na siebie pozytywnie i wywoływali swoją życzliwością podobne odruchy u innych. Przykłady takiego oddziaływania na siebie znamy z przeróżnych sytuacji wokół nas. Czyjeś ordynarne zachowanie w autobusie czy w kolejce, wprowadza z miejsca atmosferę napięcia, nie panowania nad słowami. W powietrzu „wisi" coś niedobrego... I odwrotnie — dobre słowo, żart, uśmiech potrafi rozpogodzić ten sam autobus czy kolejkę. Czujemy się odprężeni, lepsi, gotowi do ustępstw, pomocy i wzajemnych grzeczności.

Zastanawiam się, jakby tu bez żadnej przynależności do „Klubu Pogodnego Uśmiechu" czy „Koła Wymiany Życzliwego Słowa" lub innej „Ligi Wzajemnej Adoracji" — po prostu spróbować być t a k i m, jakim chcemy widzieć obok siebie kogoś d r u g i e g o.

—◆—

PANI NATALIO. Co tu marzyć o szlachetności, dobroci czy życzliwości! Gdzie są ci dawni ludzie, uczciwi, dotrzymujący słowa, godni zaufania ludzie? Przecież te wartości i zalety charakteru nie mają wzięcia albo i nie bardzo się liczą w sytuacji, gdy wszyscy prześcigamy się w cwaniactwie, sprycie, nieuczciwości, goniąc za różnymi dobrami, „załatwiając", „organizując" coś za coś, przez kogoś... Smutne to, ale czy człowiek solidny i uczciwy nie jest dziś brany za frajera i naiwniaka?

Czy pani wierzy, że takie poglądy można szybko zmienić? — Wciąż za mało o tym się mówi. Albo i wcale. Może się pani uda podsunąć komuś ten temat do rozmów — to już będzie wiele.

ANDRZEJ S.

Wierzę, panie Andrzeju, że może nie tak szybko, ale poglądy o cechach charakteru człowieka zmienią się. W miarę normalizacji wszystkich dziedzin życia — uczciwość będzie znów znaczyła uczciwość, a nie frajerstwo.

Ma pan rację, za mało i za rzadko rozmawiamy o sobie i innych w kontekście postaw, czy wartości niezbędnych do współżycia człowieka z człowiekiem. Zatem — podejmujmy takie dyskusje!

—◆—

P.S. Bogdanie, dziękuję za ciekawy list. Tak jak prosisz, wydrukuję go we fragmentach już wkrótce. To nic, że wracasz do tematu osamotnienia młodych rolników. Problem jest przecież wciąż aktualny. Zresztą, nie tylko w naszym kraju.

Natalia

Milo Speriglio

Marilyn Monroe -morderstwo zatuszowane

Przełożył Artur Ubik

(12)

Na szkicu, który udostępniono w 1962 roku, ostał się tylko jeden siniak, umiejscowiony w górnej części lewego uda Marilyn. Zdaniem doktora Weinberga bardzo przypominał on wylew podskórny po zastrzyku.

„Albo śledztwo jest niekompletne, albo nie podają nam wszystkiego, co odkryli" — oświadczył doktor Weinberg, dodając: „Nadzwyczaj rzadko zdarza się, by kobieta popełniała samobójstwo nago. Nie jest to wykluczone, ale na tyle niezwykle, by nabrać podejrzeń, iż to nie samobójstwo było przyczyną śmierci. W ciągu ostatnich dwudziestu lat mojej praktyki (oświadczenie pochodzi z 1973 roku) tylko raz spotkałem się z takim przypadkiem, lecz wówczas ofiara sięgnęła po broń palną, a nie proszki". Doktor Weinberg powiedział, że popełnienie samobójstwa nago kłóci się ze skromnością kobiecą.

Proszę zwrócić uwagę na następujące fakty:
a. Marilyn zawsze zakładała stanik przed pójściem spać.
b. Udając się na spoczynek, zatykała uszy korkami.
c. Zawsze zakładała maskę do spania.
Według gospodyni aktorki żadnego z tych przedmiotów przy niej nie znaleziono.

Dlaczego doktor Greenson zasugerował pani Murray, żeby akurat tej nocy została z Marilyn? (Jak sama przyznała, nie miała tego w planie).

Dlaczego doktor Greenson kazał Pat Newcomb opuścić dom? (Pat zaprzecza. Twierdzi, że wyszła dobrowolnie).

Co doktor Greenson robił z Marilyn w sypialni przez ponad pół godziny, kiedy Pat Newcomb i pani Murray „rozmawiały" w salonie?

Jeżeli Pat Newcomb wyszła przed wpół do siódmej wieczorem, to dlaczego doktor Greenson odebrał telefon, kiedy Ralph Roberts (przyjaciel i masażysta Marilyn) zadzwonił, by potwierdzić umówione spotkanie z aktorką o wpół do ósmej? (Doktor Greenson powiedział Robertsowi: „Wyszła" i odłożył słuchawkę. Normalnie telefony odbierała Marilyn osobiście lub pani Murray).

Wróćmy jednak do lekarstw, które Marilyn miała w sypialni i które rzekomo zażywała:

Nembutal: 25 kapsułek, 1 1/2 grama (100 mg), in. pentobarbital sodu.

Wodnik chloralu: 10 zielonych kapsułek, 7 1/2 grama (500 mg), in. Fenobarbital.

Zaczynając od nembutalu — z naszych ustaleń wynika niezbicie, że Marilyn nie przyjęła doustnie żadnych kapsułek, które w konsekwencji miały spowodować jej śmierć. Jeżeli jednak, według pierwotnego raportu, w jej krwi wykryto 4,5 mg proc. nembutalu, to mógł się on tam dostać tylko w jeden sposób — za pośrednictwem strzykawki. Należy pamiętać, że w 1962 roku pentobarbital sodu (nembutal) był dostępny w postaci płynnej, przeznaczonej do zastrzyków. Bez wątpienia to właśnie jest odpowiedź.

Co się zaś tyczy wodnika chloralu, przyjrzyjmy się innej teorii i powiążmy ją z przedstawioną powyżej. Receptę nr 20570 na pięćdziesiąt kapsułek zrealizowano dwudziestego piątego lipca 1962 roku. Powtórnego zakupu pięćdziesięciu kapsułek dokonano (na ten sam numer recepty) trzydziestego pierwszego lipca. Kiedy odkryto zwłoki Marilyn, pozostało pięćdziesiąt kapsułek. A zatem, od dwudziestego piątego lipca do (teoretycznie) czwartego sierpnia 1962 roku — w ciągu dziesięciu dni — zużyto dziewięćdziesiąt kapsułek.

Czyż nie brzmi przekonywająco rozumowanie, że jeżeli Marilyn zażywała przez dziesięć dni swoją normalną dawkę, to jest po trzy kapsułki dziennie, to powinno zostać ich sześćdziesiąt — inaczej mówiąc, w tym okresie mogła ich zużyć trzydzieści. Natomiast gdyby ktoś chciał szpikować ją sześcioma kapsułkami dziennie ekstra, wsypując ich zawartość do mleka (które pijała oprócz szampana i wody), to mógłby ją powoli zatruwać. W normalnych okolicznościach zwykła dawka, którą brała z własnej woli, nie odkładałaby się w wątrobie, lecz przechodziła przez jej organizm via nerki. Aktorka nie byłaby w stanie wyczuć smaku wodnika chloralu, więc w końcowym rozrachunku po takim czasie uległaby zatruciu. A potem solidny zastrzyk nembutalu w postaci płynnej raz na zawsze przeniósłby ją w krainę snów.

Teorii tej nie należy odrzucać, przeciwnie — wypada poważnie ją rozważyć. Mogło tak być. W taki właśnie sposób ginęli ludzie jeszcze w czasach starożytnych. A według uzupełniającego protokołu toksykologicznego w wątrobie Marilyn wykryto nadzwyczaj wysoką zawartość wodnika chloralu — 13,0 mg proc. Zdaniem lekarzy sądowych, związek ten odkładał się tak szybko, że nerki nie nadążały z przerabianiem — organizm przyjmował go szybciej niż mógł wydalić.

Nawet wybitny specjalista E. Forrest Chapman z Bellvue, w stanie Michigan, człowiek o nienagannej reputacji, oświadczył po zapoznaniu się z protokołem z sekcji zwłok:

„...odkrycia te nasuwają bardzo poważne podejrzenia, a właściwie dowodzą, że Marilyn została zamordowana. Zupełny brak śladów barbituranu w układzie pokarmowym, a nawet obecności jego kryształów, świadczy o innym niż doustny sposobie podania tego związku. W świetle braku igły i strzykawki na miejscu śmierci, powyższe wnioski są częściowo, czy nawet w pełni uzasadnione".

Dwadzieścia lat później, w rocznicę śmierci Marilyn — śmierci, którą należałoby dokładnie zbadać — mieszkający w Pasadenie doktor Theodoro Curphyey stanowczo odrzuca możliwość, że popełniono błędy w trakcie sekcji zwłok i śledztwa w sprawie śmierci Monroe. Zbywa ten problem stwierdzeniem, że wszystko prowadzono jak należy i że sprawa ta jest zamknięta. Czy rzeczywiście?

Ciąg dalszy w poniedziałek

Wolny wstęp na Statuę Wolności

Senat amerykański uchwalił rezolucję, zakazującą pobierania opłat za zwiedzanie nowojorskiej Statuy Wolności. Niedawno bowiem przystąpiono do pobierania opłat w wysokości dolara od turystów, pragnących obejrzeć z bliska tę słynną statuę.

Inicjator rezolucji, demokratyczny senator z New Jersey, Bill Bradley stwierdził, że statua to symbol podstawowego prawa w USA, wobec czego sprzedawanie biletów za wstęp na nią obraża cały naród.

W sprawie tej ma się jeszcze wypowiedzieć Izba Reprezentantów.

(P)

W augustowskiej piekarni

Piekarnia PSS w Augustowie jest jedną z dwóch w tym mieście. Jednak to właśnie ona wypieka podstawową część pieczywa. Piekarnia GS-u jest traktowana jako uzupełniająca potrzeby mieszkańców Augustowa i najbliższych okolic. Wybudowana w 1954 roku miała zastąpić zakłady prywatne, wypiekać chleb w dużych ilościach, przy wysokim stopniu zmechanizowania prac przygotowawczych. Założenia były szczytne, gorzej natomiast z ich realizacją. Bywały okresy lepsze i gorsze, ale ponieważ była to jedna duża piekarnia w Augustowie, ludzie kupowali to co było.



Mąkę przywieźli, ale jaką? Kłopoty z jej jakością stały się już tradycją. Trwa to od lat, bez perspektyw zmiany na lepsze.

Ilu nas do pieczenia i... jedzenia?

Jej zdolność produkcyjna — 10,4 tony w ciągu 16 godzin — uległa zwiększeniu do 11 ton. Pracę ustawiono na trzy zmiany i obecnie średnia wielkość pozostaje na poziomie wspomnianych 11 ton pieczywa — w 11 różnych asortymentach. Augustowiacy i przebywający tutaj turyści nie są zachwyceni jakością, smakiem pieczywa z tej piekarni. Dlaczego?

O odpowiedź na to pytanie poprosiłem kierownika tego zakładu — **Henryka Szleszyńskiego.** Jego wyjaśnienia można by podzielić na dwie części, dwa powody wyjaśniające stan faktyczny. Zacznijmy od tych, którzy tutaj pracują. Tak więc w piekarni zatrudnionych jest 48 osób, w tym 11 uczniów. Bezpośrednio przy wypieku pracuje 20 osób, z których tylko sześciu posiada pełne przygotowanie zawodowe! Oznacza to, że fachowo przygotowanych ludzi jest za mało. Przyczyn takiego stanu należy dopatrywać się w relatywnie niskich zarobkach i dużej uciążliwości pracy. Wszak piekarnia jest jednym z nielicznych zakładów w Augustowie, gdzie praca trwa przez trzy zmiany. Od lat brakuje młodych kandydatów do nauki zawodu. Młodzież, która tutaj pracuje jest elementem przypadkowym — nie dostali się gdzie indziej, przyuczyli się i wypiekają chleb...

Brak ludzi do pracy określa jej dyscyplinę. Kierownik Szleszyński nie toleruje nieróbstwa i pijaństwa. Z tych powodów zmuszony był pozbyć się kilku fachowców, którzy wcale się tym nie zmartwili — natychmiast przyjęto ich z otwartymi ramionami do piekarni GS-u. Jak tak może być? Są przecież stosowne przepisy, tyle że nikt ich nie przestrzega.

Kolejnym powodem mającym bezpośredni wpływ na jakość pieczywa jest mąka. Ta dostarczana do augustowskiej piekarni jest różnej jakości. Jak właściwości fizyko-chemiczne i wypiekowe — mówi kierownik Szleszyński — są czasem biegunowo różne, a chleb i bułki wypiekać trzeba. W sprawach jakości i standaryzacji wielokrotnie zwracali się do Państwowych Zakładów Zbożowych — bez większego skutku. Okresowo np. brakuje mąki żytniej typu „720", a to ujemnie wpływa właśnie na jakość chleba, innymi słowy, na jego smak i świeżość. Nie bez znaczenia pozostaje proporcja rodzajów mąk — żytniej i pszennej. Zdecydowanie wyższy udział mąki pszennej wpływa na to, że chleb znacznie szybciej czerstwieje. Niestety, ten stosunek określają odpowiednie przepisy i nie można od nich odchodzić. Taka jest receptura, takie są zarządzenia władz administracyjnych...

Przed kilkoma tygodniami kierownik Szleszyński otrzymał z Wydziału Handlu UW w Suwałkach pismo, z którego wynika, iż przyjęty stosunek mąki żytniej do pszennej powinien ulec zmianie — na korzyść pszennej — i ma wynosić 70:30. Żeby nie było żadnych wątpliwości, w piśmie tym dodano, że wszelkie starania o zwiększenie dostaw mąki żytniej nie będą uwzględniane. Jak w tej sytuacji chleb ma być świeży i smaczny, skoro jego walory określa się nie w piekarni, a zza biurka.

Czy augustowski chleb musi być w takich olbrzymich bochnach? Niestety, tak. Jest to — usłyszałem w piekarni — zło konieczne. Przy tej ilości ludzi do pracy i stanie maszyn w piekarni, prościej i skuteczniej jest w ciągu jednej zmiany przygotować 2700 bochenków półtorakilogramowych, niż 5400 bochenków 80-dekagramowych. Podobnie ma się sprawa z dużymi bułkami i innymi rodzajami pieczywa.

Obok ludzi odpowiedzialnych za wypiek chleba, o jego smaku decyduje mąka i... maszyny. Te ostatnie są poważnie zużyte, a na nowe nie ma większych szans. Stan przygnębienia może wywołać świadomość, że do tychże maszyn — wszystkie produkcji krajowej! — nie można otrzymać części zamiennych, że trzeba je „łatać" własnymi siłami, że jedyna maszyna nowa — do formowania rogalików — rozwaliła się już po tygodniu eksploatowania.

Jednego nam nie brakuje — konstatuje gorzko kierownik Szleszyński — kontroli badających jakość pieczywa i porządek w piekarni. W ubiegłym roku było ich bez liku i poza stwierdzeniami, że wszystko jest w porządku niczego nie zmieniły. Pozostajemy sami ze swoimi problemami.

Augustowiacy jeśli już zgłaszają pretensje, to wyłącznie pod adresem piekarni, a przecież dużo zależy od handlu. Zdaniem ludzi z tego zakładu, właśnie handel powinien bardziej trafnie zamawiać pieczywo, bardziej elastycznie. Przecież wielkość produkcji pozostaje bez zmian, a są dni kiedy chleba w sklepach brak lub jest, ale czerstwy. Jeśli ludzie z handlu trafnie zamówią — bez dodatkowego powiększania lub zmniejszania wielkości — piekarnia jest w stanie zagwarantować dostawy ciepłego pieczywa — zawsze! I cóż na to augustowscy handlowcy? Wydaje się, że rzecz jest do przemyślenia i szybkiego realizowania — w trosce o klientów.

JANUSZ GRYSIN

Fot. ROMAN ŁYSIONEK



Ostatnie przygotowania przed wypiekiem. Tutaj młodzi adepci piekarnictwa uczą się zawodu.
NA ZDJĘCIU: uczeń I klasy — Tomasz Klejps

Spotkania z muzyką

Najmłodszych miłośników muzyki Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego i Krajowe Biuro Koncertowe zapraszają na koncerty z cyklu „W krainie muzyki".

Gośćmi koncertów będą znakomici muzycy: **Henryka Januszewska** — sopran, **Grzegorz Olkiewicz** — flet i **Krystian Fromelius** — gitara.

W ich wykonaniu muzyka hiszpańska, niemiecka i polska, a temat koncertów, to duety i tria. Koncerty prowadzi — **Urszula Nikiel.**

Na koncerty zapraszamy do następujących miejscowości: **Suwałki**, 13 bm., godz. 10.00 (przedszkole nr 12), **Suwałki**, 13 bm. godz. 12.00 (ratusz), **Olecko**, 13 bm., godz. 16.00 (PSM 1 stop.), **Ełk**, 13 bm., godz. 18.00 (PSM 1 stop.) oraz **Mikołajki**, 14 bm., godz. 9.00 (szkoła podstawowa), **Węgorzewo**, 14 bm., godz. 12.00 (MGOK), **Kruklanki**, 14 bm., godz. 14.00 (GOK), **Augustów**, 14 bm., godz 17.00 (PSM 1 stop.) i **Suwałki**, 15 bm., godz. 19.00 (Szkoła Podstawowa nr 5), **Suwałki**, 15 bm., godz. 10.15 (przedszkole nr 10), **Wydminy**, 15 bm., godz. 14.45 (szkoła podstawowa).

(hc)



Ukoronowaniem wielogodzinnej pracy jest gorący, pachnący chleb, który wybiera się z pieca.

Nie było spraw mało ważnych

Przed drzwiami pokoju 209 w gmachu KW PZPR w Suwałkach, gdzie w piątek, 3 bm. przyjmował interesantów przedstawiciel Komisji Skarg, Wniosków i Sygnałów od Ludności KC PZPR — Wacław Dobrzański nie było zbyt tłoczno. Czy oznacza to, że mieszkańcy woj. suwalskiego mają mniej problemów? Chyba jednak nie.

Wydaje się, że mniejsza liczba zainteresowanych wizytą i rozmową z przedstawicielem partyjnej centrali to efekt wcześniejszych działań instancji wojewódzkiej. Od dawna już dobrze sprawdza się w Suwalskiem system stałych, cyklicznych kontaktów członków Sekretariatu KW i kierownictwa UW z mieszkańcami miast i gmin.

Nie ma takiego miesiąca, w którym by sekretarz KW i któryś z wojewodów nie przyjmowali wnioskodawców i skarżących się w terenie. Ponieważ wszystkie przyjmowane w terenie sygnały są traktowane bardzo poważnie — o czym miałem już okazję na łamach „gazety" informować — więc w naturalny sposób liczba skarg do przedstawiciela KC zmniejsza się.

Ale i tak niektórzy woleli wykorzystać jego pobyt. Stąd wizyta prawie trzydziestu osób. Z czym przychodzili? Kolejny już raz można stwierdzić, że nie ma wśród zgłoszonych spraw mało ważnych. Każda — przydział mieszkania, opieszałość urzędu, zezwolenie na prowadzenie zakładu prywatnego — a to tylko przykłady — jest dla konkretnego człowieka często poważną, życiową barierą.

Można powiedzieć, że nie wszystkie sprawy, gdyby podejść do nich wcześniej z odpowiednią dozą zrozumienia, musiały czekać aż na tę okazję.

Dominowały — rzecz jasna — problemy jednostkowe. Ale nie tylko. Mocna delegacja z **Pawłówki** (gmina Przerośl) przyjechała, aby walczyć o budowę Ośrodka Zdrowia w swojej wsi. Mieszkańcy Pawłówki deklarują pomoc w jego budowie w postaci pracy, częściowo również pieniędzy. Jednak kosztorys na najtańszy nawet ośrodek opiewa na 68 mln zł. Jeśli budowa ma być prowadzona w ramach czynów społecznych, mieszkańcy muszą zgromadzić 30 proc. tej sumy. Dubo jak na niewielką miejscowość.

Może znajdzie się jakieś wyjście. W najbliższym czasie do Pawłówki na spotkanie z mieszkańcami udają się przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania — **Jarosław Żagiel** i przedstawiciel Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW.

Sprawy osobiste — często bardzo drażliwe (stąd pomijam nazwiska) prezentowali mieszkańcy **Suwałk, Giżycka, Orzysza, Olecka**, wielu innych miejscowości. Z reguły są one bardzo skomplikowane. Niektóre z nich były przedmiotem rozpraw sądowych, podczas których zapadły prawomocne wyroki. Zrozumiałe więc, że w tego rodzaju przypadkach (w jednym z nich spór toczy się od... 1954 roku) nie sposób wydać wiążącej decyzji. Każda jednak z tych spraw znajduje swój finał.

Można już dziś powiedzieć, że nie w każdym przypadku górą w sporze będzie ten właśnie skarżący, bo też nie zawsze po jego stronie jest racja — prawna, ludzka, społeczna. Każdy jednak może liczyć na bezstronne rozpatrzenie jego problemu.

I to się wydaje być najważniejsze. (stk)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe — ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16, w soboty i niedziele 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16: Wystawy: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, plecionkarstwo, garncarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: „Jaćwież i Litwa w starożytności i wczesnym średniowieczu" ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Małgorzaty Kaczyńskiej-Nurowskiej.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Jana Trzebiatowskiego".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Plakat Jana Trzebiatowskiego".

(an)

Sobota i niedziela na handlowo

Swięta Wielkanocne za pasem, co — nie patrząc w kalendarz — widać już w sklepach i na ulicach. W handlu i gastronomii tradycyjnie dla okresu przedświątecznego następuje zmiana godzin pracy.

Dziś i jutro w woj. łomżyńskim dni handlowe. W uzgodnieniu z Wojewódzką Komisją Porozumienia Związków Zawodowych, dyrektor Wydziału Handlu UW zarządził, że dzień dzisiejszy (11 bm.) jest dniem pracy dla wszystkich sklepów spożywczych i przemysłowych — w zamian za sobotę, 25 kwietnia.

Jutro (12 kwietnia) sklepy spożywcze i przemysłowe czynne będą w myśl ustaleń terenowych organów administracji państwowej, nie dłużej jednak niż 6 godzin. O szczegółach informują ogłoszenia w poszczególnych placówkach. (jtb)

W kilku wierszach

* **Młodzieżowe Centrum Kultury przy ZMG ZSMP w Grajewie przyjmuje zgłoszenia dzieci i młodzieży do Teatru Lalkowego. Chętni mogą się zgłaszać codziennie w godz. 8—16 w siedzibie MCK, Os. Waltera 9 (dawna siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej).**

* * *

* **Niedawno białostocki pisarz Aleksander Omiljanowicz spotkał się w Miejsko-Gminnym Domu Kultury z młodzieżą grajewskich szkół. Opowiadał o swych książkach, latach wojny i podróżach po świecie.**

(WJ)

Tow. WALDEMAROWI JANUSZEWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:

Sekretariat i pracownicy KW PZPR w Suwałkach KG, KM PZPR i ROPP w Augustowie.

SPORT

Kolorowy tłum młodzieży w Łomży

- **„Przyjaźń, Sport, Pokój"**
- **Rewia przyszłości w Czerwonym Borze**
- **Prestiżowy egzamin działaczy**

Lawina gości finału XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, Igrzysk Młodzieży Szkolnej i mistrzostw Polski juniorów w biegach przełajowych już spadła na Łomżę. Pierwszą ekipą, która zameldowała się w ubiegły czwartek był Koszalin. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu ok. 1600 dziewcząt i chłopców z 49 województw. Goście zakwaterowani zostali w sześciu bursach i internatach.

Łomża w promieniach wiosennego słońca wygląda niezwykle barwnie. Na ulicach można spotkać młodzież ubraną w kolorowe dresy, natknąć się na każdym kroku na plansze, dekoracje. Przewodnim hasłem tegorocznej imprezy jest: „Pokój, Sport, Przyjaźń".

Jeżeli chodzi o główną arenę mistrzostw — Czerwony Bór to trasy są już przygotowane, a ostatnie dni słoneczne zrobiły swoje. Są suche i nawet organizatorzy zamierzają utrudnić bieg kilkoma dodatkowymi przeszkodami. Start do pierwszego biegu na 6 km juniorów rozpocznie się w niedzielę, o godz. 11. Kolejno na trasę wyruszą dziewczęta 1,5 km i chłopcy — 2,5 km w ramach IMS, juniorki — 2 km i chłopcy — 3 km w ramach OSM, juniorzy młodsi — 3 km i 5 km także w ramach OSM, juniorki 3 km i juniorzy 6 km o mistrzostwo Polski oraz bieg otwarty na 3 km, w którym udział wezmą trenerzy, działacze i osoby towarzyszące.

Próba generalna tras przeprowadzona zostanie w niedzielę w godz. 8.30—10. W tym czasie zawodnicy będą mogli zapoznać się z profilem i „budową" crossu.

Preludium do imprezy odbędzie się w sobotę o godz. 19 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Nastąpi uroczyste otwarcie. Po części oficjalnej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone".

Sędziowanie w biegach przełajowych jest zazwyczaj problemem. Znacznie większym niż w maratonach. W przeprowadzonych dotychczas imprezach przełajowych o masowym charakterze, często jest trudne uchwycenie kolejności. Potem są protesty. W związku z tym organizatorzy przygotowali na starcie specjalne boksy. Prawdziwe piekło zacznie się jednak na mecie gdy zawodnicy będą wpadać w tzw. leje. Sędziowie muszą umiejętnie operować sznurami i nie wolno im pogubić się w tym całym galimatiasie.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym na podobnej imprezie w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej drużynowo wśród dziewcząt triumfowała SP Bogusławice (Konin), a wśród chłopców SP Jedlińsk. W Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w kategorii juniorów młodszych wygrała Warszawa przed Opolem. Suwałki uplasowały się na 17 pozycji, Białystok 27, a Łomża 43. W kategorii juniorów zwyciężyły Katowice przed Toruniem. Białystok wywalczył 18 miejsce, Suwałki 33, a Łomża 39. (let)

O finał IMS w szachach

W Augustowie odbył się turniej strefowy do Igrzysk Młodzieży Szkolnej w szachach. Startowało blisko sto zawodniczek i zawodników do lat 15 z siedmiu województw. Prawo startu w finale IMS uzyskali zdobywcy czterech pierwszych miejsc.

Oto oni: dziewczęta — 1. Katarzyna Leń (Warmia, SP 25 Olsztyn), — 8 pkt. z 9 możliwych, 2. Renata Kłopotowska (Gambit, SP Korsze) — 7. 3. Monika Kucińska („Kijowska", SP 54 W-wa) — 6,5, 4. Agnieszka Adamus (Orlęta, SP Komorowo) — 6,5; **chłopcy** — 1. **Krzysztof Dulko** (Hańcza Suwałki, LO Giżycko) — 7,5 pkt., 2. **Jan Kojło** (Jagiellonia, SP Zabłudów) — 7,5, 3. Bartłomiej Macieja (Polonia, SP 135 W-wa) — 6,5, 4. Tomasz Golon (Warmia, SP 26 Olsztyn) — 6,5.

Spośród pozostałych szachistów naszego regionu najlepiej spisali się: 6. Sylwia Jankowska (Pomorzanka, SP 2 Sejny), 8. Dorota Kułak (Len Kolnica, SP 2 Augustów), 5. Bartłomiej Wrzosek (MKS, SP 3 Gołdap), 8. Maciej Terlikowski (Kamena, SP 5 Suwałki), 9. Wojciech Kalinowski (Promień, SP 1 Mońki).

W punktacji województw zwyciężył Olsztyn — 48 pkt. przed Warszawą — 43 pkt. z Suwałkami — 46 pkt., Białymstokiem — 33 pkt. Łomża była szósta z 22 pkt.

Zawody wzorowo zorganizowali OZSzach. WFS i SZS w Suwałkach.

(dk)

Klasa okręgowa

Wyniki zaległej I kolejki spotkań w grupie łomżyńskiej: Mazovia Ciechanów — Grom Czerwony Bór 4:0, ŁKS Łomża — Nadnarwianka Pułtusk 5:0, Sokół Grudusk — MZKS Płońsk 1:1, Ostrovia Ostrów Maz. — Start Działdowo 3:0, Makowianka Maków — Wissa Szczuczyn 2:0, Błękitni Raciąż — MZKS Przasnysz 1:1, Olimpia Zambrów — Bug II Wyszków 2:1.

1. Mazovia	25: 5	50: 8
2. ŁKS	22: 8	34:16
3. Ostrovia	21: 9	33:11
4. Olimpia	20:10	30:15
5. Grom	20:10	22:16
6. Przasnysz	19:11	27:20
7. Bug II	18:12	33:19
8. Błękitni	17:12	33:27
9. Makowianka	15:15	23:18
10. Płońsk	14:16	19:23
11. Start	7:23	21:35
12. Nadnarwianka	4:26	18:54
13. Wissa	4:26	13:62
14. Sokół	3:27	15:47

(dk)

W uzupełnieniu kalendarzyka

Piłka nożna. Klasa „A", **Grupa suwalska:** Meprozet Orzysz — Jurand Bemowo Piskie (sobota, godz. 15), Pomorzan Prostki — Orkan Drygały, Mazur II Ełk — Mamry Giżycko, Pogoń Ryn — Tęcza Oracze, MKŻ Mikołajki — Pomorzanka Sejny, Olimpia Miłki — Mazur Wydminy, Znicz Biała Piska — Polonia Raczki (początek tych spotkań w niedzielę o godz. 15).

Grupa łomżyńska: Sokół Sokoły — Orzeł Kolno, Sparta Szczepietowo — Unia Ciechanowiec, LZS Stawiski — Czarni Wąsosz, Ziemowit Nowogród — LZS Górki Sypniewo, Warmia Grajewo — Ruch Wys. Maz. (początek spotkań w niedzielę o godz. 14).

Siatkówka. Sala SP 7 w Suwałkach, sobota godz. 11, finał mistrzostw okręgu juniorów.

Tenis stołowy. Ełk, sala SP 3, niedziela godz. 10 — mistrzostwa województwa zrzeszenia LZS.

Suwałki, mała hala OSiR, sobota godz. 10 — strefowy turniej o puchar KGW i OSP.

(dk)

W łomżyńskim TKKF

W wojewódzkim finale lig ognisk TKKF w piłce siatkowej mężczyzn w Łomży Ognisko „Olimpia" z Grajewa pokonało „Transmlecz" z Wysokiego Mazowieckiego 2:0 zdobywając puchar Zarządu Wojewódzkiego TKKF. W pojedynku o trzecie miejsce „Rekord" z Kolna zwyciężył 2:1 łomżyńską „Algę". Piąte miejsce zajęło Ognisko TKKF „Rodeo" Grądy Woniecko

Ogółem w rozgrywkach lig siatkówki wzięło udział 35 zakładowych ognisk TKKF.

(jtb)

* * *

W sobotę (11 bm.) o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolnie rozpocznie się organizowany przez Ognisko TKKF „Rekord" otwarty turniej indywidualny w szachach, który zainauguruje Dni Olimpijczyka w tym mieście.

(tek)

magazynek sportowych nowinek

TYSIĄC FUNTÓW ZA MINUTĘ GRY

Anglicy planują z okazji stulecia swej ligi piłkarskiej zorganizowanie meczu między drużyną gwiazd, a wyselekcjonowanym zespołem piłkarzy angielskich. Spotkanie to ma się odbyć 8 sierpnia br. a udział w tym meczu potwierdził już kapitan reprezentacji mistrza świata, Argentyny Diego Maradona.

Za występ na stadionie Wembley w tym meczu Maradona ma otrzymać 90 tys. funtów. Jak łatwo obliczyć za minutę gry — Argentyńczyk dostanie tysiąc funtów.

JOHN I CHRIS ROZCHODZĄ SIĘ

Chris Evert-Lloyd, słynna amerykańska tenisistka i jej mąż także znany przed laty gracz brytyjski John Lloyd są małżeństwem od 1979 roku. Tym razem jednak wszystko wskazuje, że po licznych „tymczasowych" rozstaniach, nastąpi kres tego tenisowego mirażu. Chris wniosła do sądu na Florydzie sprawę o rozwód. Oboje małżonkowie do końca jednak prześcigają się we wzajemnych uprzejmościach. John zapytany o reakcję odpowiedział: „Chris może robić co uzna za słuszne" a tenisistka stwierdziła: „Pomimo rozwodu pozostaniemy przyjaciółmi".

KOLEJNA WALKA STULECIA?

Ray „Sugar" Leonard przed swą walką z Marvinem Haglerem zapewniał wszystkich, że jego powrót jest czymś wyjątkowym, że wraca tylko na tę jedną walkę a później przez resztę życia będzie się cieszył żoną, dziećmi i milionami dolarów zarobionymi podczas ringowej kariery. Po zwycięstwie jeszcze raz okazuje się, że żadnych zapewnień nie można brać poważnie zanim nie porozmawia się o pieniądzach. Obecnie Leonard zapytany o swą przyszłość odpowiedział: „Wszystko zależy od propozycji które napłyną. Być może wkrótce kibice znów zobaczą mnie na ringu w walce stulecia..."

SĘDZIA Z HEYSEL OPUSZCZA FUTBOL

Szwajcarski arbiter piłkarski Andre Daina, który prowadził finałowy mecz o Puchar Europy między Juventusem Turyn, a Liverpoolem tragicznego, 29 maja 1985 r. (zginęło wówczas 39 osób) — opuszcza futbol.

Szef sędziów w Szwajcarskim Związku Piłkarskim, Rudolf Scheurer poinformował, że A. Daina podjął swą decyzję przed meczem eliminacyjnym ME w Wiedniu między Austrią i Hiszpanią. Zamiast A. Dainy, wyznaczonego przez UEFA do sędziowania tego spotkania, mecz prowadził jego rodak, Bruno Galler.

47-letni Daina odmówił podania przyczyn swej decyzji. Ten inżynier chemii z Genewy sędziował m.in. podczas mistrzostw Świata w Meksyku i mistrzostw Europy — 84 we Francji.

ARSENAŁ W WAGONIE

Policjanci, których zadaniem było czuwanie nad bezpieczeństwem kibiców Florentiny podczas meczu tego klubu z Romą potraktowali swe zadanie bardzo poważnie. Obstawili wagon, którym jechali kibice z Florencji i rozpoczęli szczegółową rewizję. Okazało się, że jeden z przedziałów przekształcony został w prawdziwy arsenał: znaleziono 20 granatów łzawiących, 6 noży, dużo kastetów i pałek. Kibiców zamiast na mecz odstawiono do aresztu i wkrótce staną przed sądem.

SUWAŁKI

Waldemar Berdyga — przewodniczący Komitetu, I sekretarz KW;

CZŁONKOWIE: Edward Adamczyk — dyrektor PGR Wydminy, członek NK ZSL; **Jerzy Adamin** — magazynier, Zakład Rolny Koźlak (gmina Budry); **Andrzej Akuszkin** — robotnik, Zakłady Rybne w Giżycku; **Jadwiga Anuszkiewicz** — krawcowa, Zakład Gorseciarski w Olecku; **Tadeusz Bagiński** — majster budowy, PBWI w Augustowie; **Halina Bazydło** — zastępca głównego technologa, Piskie Zakłady Sklejek w Piszu; **Mikołaj Bierezowiec** — FSO ZEM „POLMO" w Ełku; **Stanisław Biernat** — st. specjalista BHP, PGR w Ołowniku (gmina Budry); **Aleksander Chilecki** — przewodniczący WKKR PZPR; **Stanisław Czarnecki** — emeryt, Mikołajki; **Leszek Dobrowolski** — emeryt, Solistówka (gmina Bargłów Kościelny); **Jan Duda** — mechanik, Zakład Transportu Mleczarskiego w Węgorzewie; **Romuald Dzienis** — SUR w Raczkach; **Edward Dzięgiel** — rolnik, Janówka (gmina Węgorzewo) poseł na Sejm; **Franciszek Dziobkowski** — sekretarz POP, **PPEBM** „FADOM" w Suwałkach; **Czesław Filipiak** — kierownik działu zaopatrzenia i zbytu SUR w Lipsku; **Zbigniew Firlit** — kierownik działu głównego mechanika w Orzyszu; **Henryk Gabicht** — brygadzista, Zakład Rolny w Rudzie, PGR w Giżycku; **Józef Gajewski** — prezydent Suwałk; **Stanisław Głąb** — emeryt, Olecko; **Stanisław Gorlo** — rolnik, Skazdub Stary (gmina Bakałarzewo); **Teresa — Zofia Gregorewicz** — ZPO „Warmia" w Suwałkach, poseł na Sejm; **Antoni Grygieńć** — I sekretarz KM PZPR w Suwałkach; **Jerzy Gryko** — przewodniczący WK SD; **Janusz Hryniewicz** — maszynista Stacji Pomp Oddziału WPWK w Węgorzewie; **Kazimierz Jabłoński** — wojewoda; **Witold Jadeszko** — brygadzista, PBR w Rogalikach (gmina Stare Juchy); **Mieczysław Jurewicz** — Komendant Chorągwi ZHP; **Franciszek Kaczmarek** — szef WUSW; **Eugeniusz Kaniorski** — prezes GS w Mikołajkach; **Henryk Karasek** — emeryt, Ełk; **Henryk Karłowicz** — rolnik, Kukle (gmina Giby); **Władysław Kisłowski** — robotnik, TOR Płociczno Tartak (gmina Suwałki); **Wiesław Kołodziejski** — sekretarz KW PZPR; **Edward Koprowski** — robotnik, Zakład Energetyki Cieplnej w Pi-

Honorowy Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Pracy

Dąbrówka (gmina Orzysz); **Lucjan Kubis** — mistrz, ZPPiW w Rucianem Nidzie, **Henryk Kulczycki** — przewodniczący RW PRON; **Zbigniew Kurmiłko** — rolnik, wieś Wołownia (gmina Jeleniewo); **Zygmunt Laskowski** — rolnik, wieś Laskowskie (gmina Wiżajny); **Stefan Lenarczyk** — Zakład Rolny w Niedrzwicy, PGR w Gołdapi; członek KC; **Maria Łojewska** — pracownik umysłowy w Usługowo-Wytwórczej Spółdzielni Pracy w Augustowie; **Janusz Maciejewski** — przewodniczący OW PAX; **Zbigniew Makarewicz** — sekretarz KW PZPR; **Wiera Martynowicz** — dojarka, Zakład Rolny w Kośmidrach (gmina Gołdap); **Czesław Mendak** — przewodniczący WPZZ; **Eugenia Miklaszewicz** — emerytka, Ełk; **Stanisław Mikołajczyk** — leśnik, Nadleśnictwo w Szczebrze (gmina Nowinka), **Zenon Nawrot** — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczo-Montażowej w Olecku, poseł na Sejm; **Stanisław Nowel** — dyrektor I LO w Suwałkach, poseł na Sejm; **Jan Orłowski** — przewodniczący ZW ZMW; **Wojciech Pliszka** — przewodniczący ZW ZSMP; **Edward Ptaszek** — emeryt, nauczyciel, Biała Piska; **Leokadia Poszwa** — kierownik Gminnej Biblioteki w Świętajnie; **Tadeusz Prusko** — brygadzista polowy PGR w Wydminach; **Eugeniusz Przekopski** — rolnik, wieś Krasnopol; **Tadeusz Pypczyński** — szef WSzW; **Jan Rogiński** — kierownik działu gospodarki materiałowej ZSO „Polam—Wilkasy"; **Czesława Romanowska** — komendantka Hufca ZHP w Augustowie, członek KC; **Tomasz Romańczuk** — dyrektor RKR w Gołdapi, poseł na Sejm; **Mikołaj Rydzewski** — rolnik, wieś Jemieliste (gmina Filipów); **Stefan Sadowski** — emeryt, nauczyciel, Sztabin; **Stanisław Sawicki** — sekretarz KW PZPR; **Teresa Sieńkiewicz** — dyrektor Szkoły Podstawowej w Pawłówce (gmina Przerośl); **Piotr Skubis** — nadleśniczy, Nadleśnictwo w Płaskiej; **Zdzisław Sławecki** — mechanik Zakładu Usług Rolniczych w Rynie; **Edward Smoła** — przewodniczący WRN; **Ryszard Sofiński** — szef RUSW; **Jadwiga Staniszek** — sprzedawca PSS „Społem" w Gołdapi; **Zygmunt Staranowicz** — bezpartyjny, zastępca dyrektora BPEBM „Fadom" w Suwałkach; **Marek Starczewski** — redaktor naczelny tygodnika „Krajobrazy"; **Wojciech Szczepkowski** — sekretarz KW PZPR; **Halina Szczypiń** — przewodnicząca ZW LKP, **Piotr Szumlański** — rolnik, wieś Jurkowo (gmina Kruklanki); **Janusz Tomkiewicz** — rolnik, Posejny (gmina Sejny); **Romuald Węgrowski** — robotnik, Zakład Rolny w Czerwonce (gmina Szypliszki); **Jan Wiśniewski** — ZPO „Polam-Wilkasy" koło Giżycka; **Ryszard Żuk** — robotnik, PGR w Lesku (gmina Olecko).

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach: — Pulsze I, II, Werpechy Stare I, II, Mieszuki I, II, Stacewicze, kol. Nałogi, Stołowacz, Werpechy Nowe, Olszanica, Husaki, Mulawicze, kol. Pulsze, Niewino Leśne, Niewino Borowe, Niewino Kamieńskie, Niewino Stare, Niewino Popławskie w dniach 13—18.04.87 r. w godz. 8—15.00.
Powyższe przerwy podyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Łapach, tel. 22-01.

k 1413-1

różne

„ZASTAWĘ" (1980) sprzedam lub zamienię na malucha. Suwałki, tel. 40-44.

Sg 1477-1

ORGANY niemieckie — sprzedam. Kolno, Sikorskiego 10/42.

p 415-1

BILARDY, gry TV sprzedam. Telefon, Gdańsk 57-85-42, wieczorem.

k 1527-1

STEBNOWKI przemysłowe — kupię. Łódź, tel. 84-06-98.

k 1602-0

SADZONKI chrzanu — sprzedam. Aleksander Gołaszewski, zam. Mochnate 15, 17-206 Starokornin.

p 430-1

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. Wiadomość: Hajnówka, ul. Podlasie 36.

p 434-1

BETONIARKĘ 150, koła zębate do betoniarki — sprzedam. Czesław Skibicki, zam. Ząbiele, 19-126 Dolistowo, woj. białostockie.

p 432-1

KUPIĘ tokarnię uniwersalną, długość toczenia 1,2—2.5 m, podać cenę i opis. Sprzedam dwoje kompletnych drzwi prawe przednie i tylne do Wartburga 353. Czesław Kurniłowicz, 16-315 Lipsk, ul. Kościelna 14, woj. suwalskie.

p 420-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje Odbiorców o przerwach w dostawie prądu z powodu remontu linii wysokiego napięcia w miejscowościach:
— Turośl, Trzcińskie, Adamusy, Ptaki, Waszki, Pupki, Samule, Kolimagi, Zabiele IV — V w dniach 13—17 kwietnia w godz. 8—18.

k 1420-1

SPRZEDAM motorowy wózek inwalidzki „Picolo-Duo". Wiadomość: Lecznica Zwierząt w Płaskiej, woj. suwalskie, telefon Płaska 20.

k 1360-1

SAMOCHÓD Skodę i glebogryzarkę zawieszaną w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Ryszard Rafałko, Niewiarowo 6, 19-225 Trzcianne.

p 439-1

URSUSA C-360 w bardzo dobrym stanie zamienię na C-330. Wiadomość: Czesław Lecyk, Szeszki, poczta 19-405 Cimochy.

p 413-1

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Wiadomość: Ełk, Wojska Polskiego 70/51.

p 443-0

W ATRAKCYJNYM miejscu dom piętrowy w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Wiadomość: Żytnia 1.

g 1438-0

DOM mieszkalny z wygodami — sprzedam. Wiadomość: Henryk Szymczak, Sokółka, ul. Spółdzielcza 5.

p 429-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 14

ZATRUDNI

pracownika na stanowisko
DYREKTORA ZAKŁADU BUDOWLANO-TRANSPORTOWEGO

Wymagane warunki: wykształcenie wyższe budowlane lub techniczne, staż pracy 8 lat, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych + uprawnienia budowlane.

Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych osobiście lub telefonicznie nr 62-71 wewn. 222.

k 1444-00

PIĘTRO dwurodzinnego domu w Ełku (ogród, garaż) — zamienię na M-4 własnościowe lub sprzedam. Wiadomość: tel. 43-67.

p 422-1

DOM jednorodzinny, parterowy, nie wykończony — sprzedam. Poważne oferty: Olecko, ul. Nocznickiego 13 m 3. Waszkiewicz.

p 409-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. I nr 0032/63. Eugeniusz Konopko, Zambrów.

p 412-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABC. Jan Stasiewicz, Ełk, ul. Armii Czerwonej 6/1.

p 438-1

W DNIU 16.I. br. zostało zagubione prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Krzysztof Zimnoch, zam. Bielsk Podlaski, ul. Zawadzkiego 15.

p 437-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Jerzy Bogusz, Guty Rożyńskie, 19-326.

p 431-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. AB na nazwisko Ryszard Włodarczyk, zam. Giżycko.

p 426-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Stanisław Augustynowicz, zam. Krzywółka, gm. Przerośl, woj. suwalskie.

p 418-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na samochód i motocykl. Jarosław Naumowicz, Gatno II, 16-304 Nowinka.

p 416-1

TERENOWA Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Węgorzewie unieważnia zagubiony bloczek mandatowy serii AR od nr. 0459391 do nr. 0459400.

k 1630-1

w LOTERII Błyskawica do wygrania



20 samochodów FSO-1500
40 FIATÓW 126p
15x2.000.000 zł
15x1.000.000 zł
Ogółem do wygrania ponad 761 MILIONÓW zł
Losy w kioskach „RUCH"
Cena losu 50 zł
POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

k 1359-0

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Łomży

zatrudni natychmiast

pracowników o następujących specjalnościach:
1. Elektryk samochodowy
2. Blacharz dekarz
3. Betoniarz-brukarz
4. Malarz budowlany
5. Murarz - tynkarz
6. Hydraulik
7. Cieśla budowlany
8. Technik mech. samoch.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służby Pracowniczej w ŁPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1, pok. nr 5.

k 1447-0

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LENPOL" w Szczytnie ul. Gnieźnieńska 2 tel. 22-01

p o s z u k u j ą chętnych

do wykonania rozbiórki wszystkich obiektów bazy znajdujących się w miejscowości Mońki, w obrębie ulicy Białostockiej i Kościelnej, w zamian za odzyskany materiał.

Oferty należy kierować j.w. do Działu Głównego Mechanika tel. wewn. 78.

Zastrzega się wybór oferty.

k 1539-1

KOMUNIKAT WOJEWODY SUWALSKIEGO

Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 35 poz. 185 z późniejszymi zmianami)

i n f o r m u j ę, że

Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach przystąpiło do sporządzania planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenu budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego w Prostkach przy ul. Kolejowej po jej zachodniej stronie w obszarze od obiektu SUR od północy do drogi polnej naprzeciwko kładki kolejowej od południa.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie do dnia 30 kwietnia br. pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach Zespół Urbanistyczny w Ełku, 19-300 Ełk, ul. 6 Kwietnia 4, pok. 42.

k 1634-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej nr 17 16-400 Suwałki

OGŁASZA ZAPISY

do klasy pierwszej na rok szkolny 1987/88 w zawodzie elektromonter

Nauka trwa 3 lata.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
w klasie I – 2.500,–
w klasie II – 2.950,–
w klasie III – 3.750,–

oraz za dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie na wniosek szkoły, mogą być przyznane nagrody w wysokości 25% wynagrodzenia kwartalnego.
Dokumenty jak do każdej szkoły ponadpodstawowej, należy składać do sekretariatu szkoły.
Szkoła posiada internat.

Po ukończeniu nauki, Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku przy ul. I Armii Wojska Polskiego nr 8 zapewnia pracę przy budowie i remontach linii energetycznych w Rejonie Sieciowym w Suwałkach (teren woj. suwalskiego).

Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych zawiera z uczniami umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Po roku nauki przysługuje zniżka na energię elektryczną i ekwiwalent za deputat węglowy.

k 1624-1

„XERODRUK"
wykonuje techniką:
1. offsetową – formularze, broszury
– druki reklamowo-handlowe (etykiety, metki, zaproszenia, itp.)
– nadruk na opakowaniach (max. f. B3)
– w szerokiej gamie kolorów, aktualnie z własnego papieru,
2. kserograficzną – odbitki „xero" na kopiarce AGFA-GEVAFAX

ZAPAMIĘTAJ! „XERODRUK"
– to krótki termin
– gwarancja wysokiej jakości
c o d z i e n n i e: w godz. 8–15,
Zakład Usług Poligraficznych „XERODRUK", Łomża, ul. Raginisa 14a, tel. 31-56
(Zakład zrzeszony w SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ „PRODUCENT", Łomża, ul. Nowogrodzka 200).

k 1555-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Kol. mgr. inż. Mieczysława Rozbickiego
— długoletniego rzeczoznawcy Organizacji Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego Zespołu w Białymstoku oraz Przewodniczącego Rady Podzespołu w Łomży
składają:
koledzy rzeczoznawcy i pracownicy Biura Organizacji.

k 1672-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu nagłego zgonu
mgr. inż. Mieczysława Rozbickiego
dyrektora Wydziału Komunikacji UW w Łomży
składają:
dyrekcja i pracownicy DODP w Białymstoku.

k 1669-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Stanisławy Struczewskiej
— długoletniej pracownicy Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku
składają:
dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy.

k 1665-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. JÓZEFOWI HANUSIAKOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
członkowie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Solniczkach.

k 1668-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZDZISŁAWIE KIRYELEJZA
z powodu śmierci
Matki
składają;
dyrekcja oraz współpracownicy DODP Białystok.

k 1667-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
Zmarłego Mieczysława Rozbickiego
dyrektora Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Łomży
składają:
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza Wydziału Komunikacji UW w Białymstoku.

k 1679-1

Wyrazy współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci byłego naszego pracownika
mgr. inż. Mieczysława Rozbickiego
składają:
pracownicy PS i TW-M Białystok i RE Łomża.

k 1666-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr TERESIE RYCZAJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, koleżanki i koledzy z I LO w Białymstoku.

k 1691-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII KARWOWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, Samorząd Pracowniczy i współpracownicy ZPO „Narew" w Białymstoku.

k 1671-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE WIERCISZEWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja i pracownicy Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Łomży.

k 1681-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STEFANOWI WOJNO
dyrektorowi BS w Kolakach
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja i pracownicy Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Łomży.

k 1680-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę: „Dzień na dziś i jutro" (mała scena), godz. 17.30 **W niedzielę:** Przegląd Spółdzielczości Pracy (duża scena), godz. 16.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „O medyku Feliksie co był Śmierci chrześniakiem" — **w niedzielę** godz. 11. „Zielona Gęś" (scena dla dorosłych) — w sobotę godz. 17.30, w niedzielę godz. 19.

KINA

„Pokój" — **w sobotę i niedzielę:** „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15), godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.

Klub „Video" — **w sobotę i niedzielę:** „Wilk i zając", prod. radz. (b.o.), godz. 12, „Noc żywych trupów", horror prod. USA (od lat 15), godz. 16 i 18.

„Ton" — **w sobotę:** „Noce i dnie", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12), godz. 8. **W sobotę i niedzielę:** „Przygody Robinsona Cruzoe", prod. radz. (b.o.), godz. 11, „F/x", prod. USA (od lat 18), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" (KMPiK) — **w sobotę i niedzielę:** „Pod wulkanem" prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 19.30.

„Syrena" — **w sobotę i niedzielę:** „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.), godz. 10.30 i 13, „Thais" prod. polsk. (od lat 18), godz. 15.30 (ostatnie dni), Pożegnanie z filmem: „Tom Horn", prod. USA (od lat 18) godz. 17.45 i 20.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — XI Ogólnopolski Festiwal Muzyki i Poezji. **W sobotę:** Wieczór V pt. „Requiem" w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej i Chóru Akademii Medycznej w Białymstoku pod dyrekcją A. Banasiewicza, z udziałem solistów: I. Kłosińska (sopran), P. Lipińska (mezzosopran), B. Morka (tenor), J. Frakstein (bas), W. Błaszczyk (organy). Prolog z poezji J. Lieberta „Gorzkie wióry" i „Jeździec" w wykonaniu W. Grzechowiaka. Godzina 17. **W sobotę i niedzielę:** Wieczór VI pt. „Toczy się świat". Recital A. Fatygi. W sobotę godz. 20, w niedzielę godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę: „Idź i patrz", prod. radz. (od lat 18), w niedzielę: „Ballada o żołnierzu", prod. radz. (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Wetherby", prod. ang. (od lat 18).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Cudzoziemka", prod. polsk. (od lat 15).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Niewinni święci", prod. hiszp. (od lat 15).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Gremliny rozrabiają", prod. ang. (od lat 12).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „E. T.", prod. USA (b.o.).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk. (od lat 15).

Suchowola — w sobotę i niedzielę: „Skarb hrabiego Chamore", prod. CSRS (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „Rykowisko", prod. polsk. (od lat 15).

Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę: „Niebiańskie dni", prod. USA (od lat 15).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Kontrnatarcie", prod. radz. (od lat 12).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Protector", prod. USA (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę: „Nie było smutku", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12).

Zambrów — w sobotę: „Bitwa o Moskwę", cz. II, prod. radz. (od lat 15), w niedzielę: „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Nad Niemnem", prod. polsk. (od lat 12).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Carmen", prod. franc.-włosk. (od lat 12), w niedzielę: „Pod wulkanem", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Purpurowa róża z Kairu", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Zorza" — w sobotę: „Kaskader", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Krewniacy", prod. radz. (od lat 15).

Giżycko — w sobotę: „Złoty pociąg", prod. polsk.-rum. (od lat 12) w niedzielę: „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).

Kowale Oleckie — w sobotę i niedzielę: „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Na całość", prod. polsk. (od lat 18), „To też przeminie". prod. jug. (od lat 15).

Lipsk — w niedzielę: „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15), „Cud niebywały", prod. jug. (od lat 18).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Spowiedź dziecięcia wieku", prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Kocham", prod. radz. (od lat 15).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Pułkownik Redl", prod. węg. (od lat 18).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15).

Prostki — w sobotę i niedzielę: „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15).

Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „C. K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Con amore", prod polsk. (od lat 15).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Sezon na bażanty", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).

Radio i TV

SOBOTA
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze, 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy, 7.00 Dziennik poranny, 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Moguncka noc" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: „Supełek"; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Musicale, musicale; 23.10 Panorama świata; 23.25 Słynne orkiestry rozrywkowe.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Romans młodzieńczy" - odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi A. Mogielnicki; 9.50 „Szaleństwo Atlantyku" — odc. pow., 10.00 Godzina melomana, 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital Agnieszki Fatygi; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Mała historia zespołu Weather Report; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Szaleństwo Atlantyku" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Krzyk z lustra"; 22.15 Studio Stereo zaprasza — prowadzi J. Rowiński; 23.00 „Romans młodzieńczy" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Smak ryzyka" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Potentaci" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Wynurzenia" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Smak ryzyka" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Fantazje i wariacje romantyczne; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Coś nowego; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Kraków Starego Profesora; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Wynurzenie" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Wendeta po polsku"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Dookoła świata: „Polacy za Bugiem"; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Śpiewać każdy może...; 8.00 Z historii radia — fel.; 8.10 Moje hobby: Rok myśliwego; 8.30 Tydzień z U. Sipińską; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Tropy, ludzie, symbole; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 „Wiersz i aria" — aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Wymarzony dom Ani"; 15.00 Rozgłośnia Harcerska; 15.50 „Z dziś" — magazyn informacyjny; 16.00 Z muzami pod rękę; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.30 Pejzaż polski; 17.30 Cywilizacja świata; 18.10 Jazz tradycyjny; 18.30 Język francuski; 18.45 Piosenki francuskie; 19.00 Z ziemi polskiej: „Karol Olszewski i Zygmunt Wróblewski"; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nagrania z filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem; 21.30 Piosenki — przeboje; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie; 22.00 Muzyczny serwis prasowy; 22.30 Królowie i książęta polscy: Bolesław Kędzierzawy; 23.00 Muzyka spod znaku amora; 23.15 Kalejdoskop kulturalny; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — B. Ciruk; 7.30 „Kapitanowa" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „Czas pamięci" — fel. J. Raczkowskiej; 17.45 „Mieszkać i działać" — aud. E. Biesiady; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 Dla młodych widzów: „Klub Zdobywców Oceanów" oraz film „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
12.00 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
12.30 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
13.00 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
13.20 „Bułgaria — szkic do portretu"
13.30 „Militaria, obronność, nowoczesność"
14.00 „Wędrówki dalekie i bliskie: „Tajemnice wyroczni" — włoski serial dokument.
14.40 „Na krawędzi słowa"
15.00 Antologia dramatu powszechnego: G. B. Shaw — „Cezar i Kleopatra"
16.35 „Kram" — magazyn konsumenta
17.15 „Teleexpress"
17.30 Studio Sport — półfinał Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn: Wybrzeże Gdańsk — Metaloplastik Szabac
18.00 Losowanie Dużego Lotka (w przerwie meczu)
18.50 Dobranoc
19.00 „Z kamerą wśród zwierząt" — Legwany
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Pułkownik Redl" — węg. film fab.
22.25 „Czas" — magazyn publicystyczny
23.05 „Siedem dni na świecie"
23.15 „Sportowe rytmy tygodnia"
23.55 DT — Wiadomości
24.00 Kino Nocne: „Pokój dziecinny" — film prod. polskiej

PROGRAM II

13.25 NURT — Wychowanie zdrowotne
13.55 NURT — Kształcenie równoległe
14.25 NURT — Kultura muzyczna
14.55 Sobota w Dwójce — powitanie
15.00 „5-10-15" — zespół „Dom" przedstawia program dla dzieci i młodzieży
16.25 „Studio Hi-Fi" — Spiritual and Gospel Singers
17.05 „Świat jest teatrem": „Jedwabne pończochy i olśniewające dekolty" — ang. serial dokument.
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.30 „Ze sztuką na ty"
20.00 Gwidon Kremer i Sinfonia Varsovia
21.20 „Wesołych świąt — historia pocztówki"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Pitaval filmowy" — Desperacka decyzja „Króla Śmiechu"
22.00 Studio Sport — Turniej o szablę Wołodyjowskiego
22.25 Literatura i ekran: „Spadek" — film fab. prod. czech.
23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Gimnastyka poranna. Film animowany. Muzyka
5.30 — Dziennik
6.05 — Witaj, muzyko!
6.55 — Film dokumentalny
7.05 — Twórczość ludowa
7.50 — Almanach telewizyjny
8.50 — Dla wszystkich i dla każdego
9.20 — „Wielkie życie" — film fab.
10.35 — Przed XX Zjazdem Komsomołu
10.50 — Koncert mistrzów sztuki
12.30 — Dziennik
12.50 — W świecie zwierząt
13.55 — Wspólnota - magazyn
14.25 — Film dokumentalny
15.15 — Konkurs fotograficzny
15.20 — Na pytania telewidzów odpowiada akademik W Afanasjew
15.50 — „Śledztwo prowadzą biegli" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.40 — W sobotni wieczór
20.55 — Dziennik
21.00 — Dialog z młodymi z udziałem dziennikarza amerykańskiego F. Donahew
22.00 — „Zegar piaskowy" — film fab.
23.25 — Dziennik
23.30 — Zasłużony artysta RFSRR M. Krystalinska

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; 0.03 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe oraz przegląd tygodników; 12.55 Transmisja II połowy meczu piłki nożnej: Polska — Cypr; 13.50 Dom i my; 14.00 Scena i film; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Teatr PR: „Niebieskie migdały"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki; 18.00 Magazyn międzynarodowy „Wektory"; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — D. Błażejczyk; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Dyskografia A. Rodzińskiego; 22.00 Teatr PR: „Porwanie donii Agaty"; 23.13 Świat w tygodniu; 23.23 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 17.00, 21.00; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Orkiestra Filadelfijska pod dyr. E. Ormandy'ego; 12.00 Płytoteka „Dwójki"; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 Gotyckich katedr wielkość — aud. literacka; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — Ewa Błaszczyk; 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie — prowadzi M. Konopka, 18.00 G. Rossini: „Włoszka w Algierze" — opera komiczna w dwóch aktach; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 „Tylko 50 minut"; „Studio 202" — Wrocławski Magazyn Rozrywkowy; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Sztandar ze spódnicy" — słuch. dokument.; 12.00 Recital z nagrań P. Fourniera; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u Z. Koniecznego; 14.15 Zamkowe spotkania z poezją śpiewaną; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powróżyć z wierszy; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 A. Szypulski — „Klocki Lego"; 19.05 Baw się razem z nami; 20.50 „Wozacy"; 21.20 Pieśni minnesangerów; 22.00 Sto książek — sto rozmów; 21.15 D. Ellington i jego muzyka; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Imię róży".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 6.05 Gdańsk na muzycznej antenie Czwórki, 6.55 Dla wstających w niedzielę rano — fel.; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Anonim: „Jezusa Judasz sprzedał"; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Mania czy Ania" — słuch.; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki — magazyn reporterów; 13.30 Poezja Anieli Gut-Stapińskiej; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Uchem Ibisa; **14.45 Przed spektaklem: „Od prozy do słuchowiska"; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: T. Nowak — „A jak królem, a jak katem będziesz"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Kompozycje T. Luisa de Victorii; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego; 18.40 Responsoria G. de Venosy; 19.00 Alfa i omega — magazyn popularnonaukowy; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Z jednej płyty — Chris de Burgh; 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.**

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi M. Liberadzki, w nim m.in.: „Na początku był teatr" — aud. A. Danilczuka; „Czy teatru można się nauczyć?" — aud. J. Raczkowskiej; 21.05 Wiadomości sportowe — A. Godlewskiego.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.10 Program dnia
7.15 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.55 „Po gospodarsku"
8.20 „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film „Pogłaszcz kotka"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Filmowe obserwacje świata" — film dokum. TP
11.25 „Kraj za miastem"
11.55 Studio Sport — transmisja meczu piłki nożnej w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy: Polska — Cypr
13.45 „Wszystko albo nic" (1) — teleturniej
14.20 TV koncert życzeń
15.05 Teatr dla Dzieci: E. Lear — „Dong, co ma świecący nos"
15.45 W kierunku dialogu cz. 2.
16.20 „Sami o sobie" — program publicystyczny
16.35 „Wszystko albo nic" (2)
17.15 „Teleexpress"
17.30 Studio Sport
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z krainy Oz"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Quo vadis" — serial prod. włoskiej
21.00 „Pegaz" — magazyn aktualności kulturalnych
21.40 „Klub międzynarodowy"
22.10 „Loża" — program kabaretowy
22.20 Sportowa niedziela
22.55 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej"
23.30 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.55 „Echa tygodnia" (dla niesłyszących)
10.30 „Quo vadis" — film dla niesłyszących
11.25 „Peryskop" — wojskowy program publicyst.
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 „Jutro poniedziałek"
12.45 Magazyn nowości płytowych
13.25 Jubileusz Ludwika Benoit
14.00 „Wideoteka"
14.45 „Okolice literatury" — Papa Hemingway
15.20 „Fakty i legendy" — „Gdybym wiedział, że tam był Hitler"
15.45 Kino Familijne: „Hendersonowie" — australijski film fab.
16.30 „Melpomena '70" — „Aktorskie biesy"
17.20 „Kino-Oko" — kalejdoskop filmowy
18.10 „Przeboje B. Kaczyńskiego"
19.00 „Goście Daniela Passenta" — A. Cubała i S. Podemski
19.30 „Sensacje XX wieku" — „Cel 42"
20.00 Studio Sport
20.40 Koncert laureatów II Konkursu im. K. Szymanowskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Blisko, coraz bliżej" — serial TP
23.00 „Scena piosenki aktorskiej" — Marta Dobosz
23.40 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Gimnastyka poranna. Film animowany. Muzyka
5.30 — Dziennik
6.05 — Film popularnonaukowy
6.30 — Gimnastyka rytmiczna
7.15 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Poczta poranna
9.30 — Klub podróży i przygody
10.30 — Magazyn muzyczny
11.00 — Program rolny
12.00 — Zdrowie
12.45 — Dzień Wojsk Obrony Przeciwlotniczej
13.00 — Występ zespołu pieśni i tańca
13.45 — Człowiek, Ziemia, Wszechświat
14.15 — Koncert mistrzów sztuki
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Film animowany
16.55 — Konkurs piosenki
17.40 — „Pobierzmy się" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.40 — Przegląd piłkarski
20.25 — Pokój i młodzież
21.35 — „Czekają mnie na ziemi" — film fab
22.55 — Występ orkiestry Ministerstwa Obrony ZSRR

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie MO — tel. 997.
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.
Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują apteki:
— ul. Warszawska 79, tel. 413-744
— Siewna 2, tel. 752-437
— ul Broniewskiego 4, tel. 510-951
— ul. Gen. Berlinga 8, tel. 510-466

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41: dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel 357-71 i 331-81

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 11.IV.1987

CHIRURGIA, REANIMACJA WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. — ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zesp. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalist. ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalist. P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalist. Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-880.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 12.IV.1987

CHIRURGIA REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — „Śniadecja", ul Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K.. ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŹLICZY — Woj. Szpital Zesp. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul Giełczyńska 1 — tel. 32-44.
Telefon Zaufania — tel. 988 (czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19).

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32 tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.
Redaktor dyżurny — Krystyna Polakowska.
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. W-9

RELAKS

Sędzia pod pantoflem

Sędzia z amerykańskiego miasta Filadelfia John Cleveland — był powszechnie szanowanym człowiekiem w swej dzielnicy. Przez wiele lat solidnie i uczciwie pracował w wymiarze sprawiedliwości. Pewnego dnia, ku powszechnemu zaskoczeniu, poddał się do dymisji. Wścibscy dziennikarze postanowili wyjaśnić, czy nie kryje się za tym jakaś tajemnica. Cleveland wytłumaczył reporterom swą decyzję następująco:

— Niedawno zmarła moja żona, która zawsze pomagała mi w dokładnym zorientowaniu się w sprawie i w podjęciu słusznej decyzji. Po śmierci małżonki nie jestem już pewien czy moje wyroki będą sprawiedliwe... (P)

Coraz mniej palaczy tytoniu

Palenie w USA spada z każdym rokiem. Już ponad 50 mln mieszkańców USA zrozumiało, że palenie jest szkodliwe. Tyle ludzi zgasiło ostatniego papierosa, a zdaniem specjalistów — prawie drugie tyle nosi się z takim zamiarem.

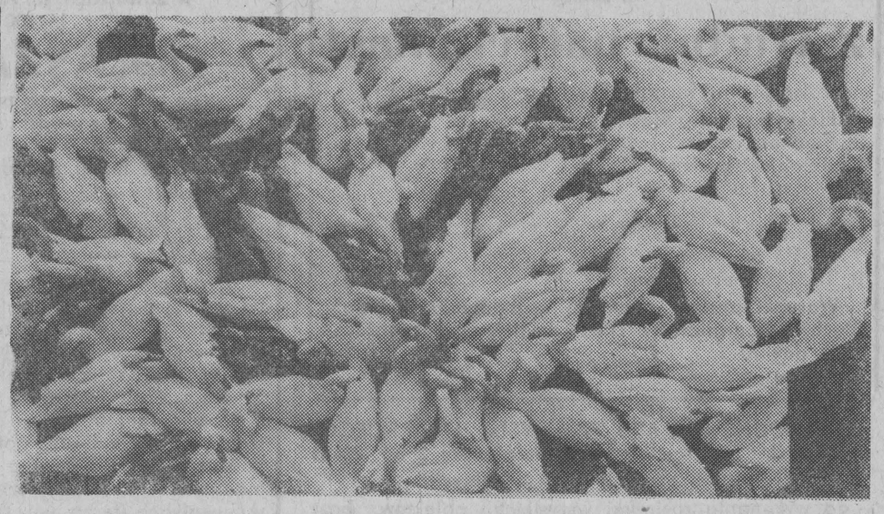
Najważniejsze jest to, że palący jest niemile widziany w towarzystwie i w miejscach publicznych. Przychylną opinią cieszy się natomiast ten, który nie pali.

Z danych statystycznych wynika, że w 1955 r. palacze byli najmodniejsi. Paliło wówczas 53 proc. mężczyzn i 25 proc. kobiet w wieku ponad 20 lat. W tej statystyce nie ujmuje się ludzi poniżej tego wieku.

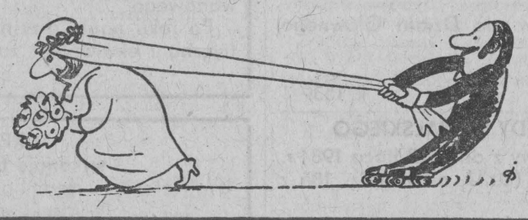
W 10 lat później, paliło 52 proc. mężczyzn i aż 34 proc. kobiet. Był to najwyższy wskaźnik w powojennej historii USA.

W 1976 r. paliło już tylko 42 proc. mężczyzn i jeszcze 32 proc. kobiet. W 1980 r. odpowiednio 38 i 29 proc. A w 1985 r. — 33 proc. mężczyzn i 28 proc. kobiet. Brak dokładnych danych na dzień dzisiejszy, ale spadek w obu grupach jest nadal szybki.

(P)



Przedświąteczne dokarmianie... CAF — S. KRASZEWSKI



Język Czarnego Lądu

Zdaniem wielu lingwistów suahili można uznać za międzynarodowy język Afryki. Jest on językiem państwowym w Kenii i Tanzanii. Mówi się w nim również w Burundi, Zairze, Malawi, Mozambiku, Somalii, Luandzie, Sudanie, Madagaskarze.

Na zorganizowanym ostatnio sympozjum lingwistów ustalono, że w suahili mówi w Afryce ok. 60 mln ludzi. Zdaniem naukowców, suahili powinien stać się na kontynencie afrykańskim jednym z czołowych języków wzajemnego porozumiewania się, na równi z takimi językami europejskimi jak angielski, francuski i portugalski. Seminarium zorganizowano z inicjatywy Organizacji Jedności Afrykańskiej. Zadaniem lingwistów jest opracowanie jednolitej gramatyki suahili. (P)

Zawinili turyści

Słynny obraz Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczerza", wiszący dotąd w dawnym refektarzu klasztoru Santa Maria Delle Grazie w Mediolanie, którego barwy znacznie wyblakły, zostanie wkrótce poddany grutownej konserwacji. Podobno najgorzej przysłużyli się obrazowi turyści, którzy wnosili ze sobą kurz i bakterie, a i spaliny autokarów turystycznych miały fatalny wpływ na słynne dzieło mistrza. Zdaniem włoskich konserwatorów obraz zostanie udostępniony dopiero w 1990 r. (om)



Kapelusz jest obowiązkowy tej wiosny CAF — I. RADKIEWICZ

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 11 KWIETNIA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę G.B. Shawa — „Cezar i Kleopatra" w reż. J. Gruzy, a wśród aktorów m.in. Gustaw Holoubek i Mieczysław Voit.

NA ZDJĘCIU: GUSTAW HOLOUBEK

CAF — RADOCH



W SOBOTĘ, 11 KWIETNIA w Kinie Nocnym film prod. polsk. „Pokój dziecinny" w reż. A. Czekanowskiego, gra m.in. KAZIMIERZ KACZOR (na zdjęciu).

CAF — ROZMYSŁOWICZ



W NIEDZIELĘ, 12 KWIETNIA w cyklu wielkie filmy małego ekranu zobaczymy I odcinek „Blisko, coraz bliżej" — „Jest dla kogo żyć" występują m.in. Franciszek Pieczka i Anna Ciepielewska.

NA ZDJĘCIU: ANNA CIEPIELEWSKA.

CAF — JANOWSKI



W ŚRODĘ, 15 KWIETNIA w programie „Śpiewający aktorzy" wystąpi ANNA CHODAKOWSKA.

CAF — RADOCH

Mniej więcej autentyczne

● **„W ubr. profesor nadzwyczajny zarabiał miesięcznie 36,2 tys. zł** — podaje **„Słowo Powszechne" — zaś nadsztygar otrzymywał pensję w wysokości z górą 74,3 tys. zł. Płaca docenta była równa wynagrodzeniu motorniczego tramwaju (32,2 tys. zł), zaś (...) adiunkt w szkole wyższej (ponad 19 tys. zł) równał się pod względem dochodów z telefonistką lub pokojówką."**

Aż dziw bierze, że są jeszcze kandydaci na studia. No, ale pożyjemy, zobaczymy...

● **Red. Piotr Adamczyk** na łamach tygodnika **„Sprawy i Ludzie"** zaproponował **„...naszych dyrektorów i doradców przenieść na emeryturę i pospołu z innymi emerytami wysłać do krajów nie drugiego i nie trzeciego, lecz ostatniego już świata. Niech tam pokażą na co ich stać, niech ćwiczą sobie na tamtych rynkach i niech po paru latach wrócą cali i zdrowi, wzbogaceni o nowe doświadczenie i garść muszelek będących w krajach ostatniego świata nieczułą na inflację walutą."**

Istnieje całkiem poważna obawa, iż dzięki ich talentom w krajach ostatniego świata zabraknie nawet muszelek. Z czym zatem wrócą do kraju?

● Według ustaleń tygodnika **„Wybrzeże", na wytworzenie jednej sprężarki do agregatów chłodniczych zużywa się na świecie 1 godzinę pracy. Natomiast w Zakładach Mechanicznych „Ponar" w Tarnowie — aż 9 godzin.**

My za to — jak zajdzie potrzeba — potrafimy się sprężyć...

● Fascynującą lekturą są listy czytelników publikowane w magazynie harcerskim **„Na Przełaj"**. Oto fragment jednego z nich:

„Czy jest na świecie jedna wierna dziewczyna? Mam 24 lata, widziałem wiele dziewczyn, ale wiernej nie spotkałem. Mam wrażenie, że łatwiej spotkać rogatego kota, niż taką kobietę."

Po co te rozterki? Czas się do tego przyzwyczaić, a nie trwonić czas na poszukiwania...

● Obrazek z suwalskiej apteki:

Klientka pyta: — Jest wata? I słyszy — nie ma! A lignina? Nie ma! A podpaski? Nie ma!

Zdenerwowana rozkłada ręce: — No, to tylko w ciążę zajść...

● Obywatelka **G. E.** z **Białegostoku** i jej narzeczony posiadali dwa mieszkania i pragnęli zamienić na jedno wspólne. W spółdzielni **„Rodzina Kolejowa"** poradzono, aby się pobrali, a jako małżeństwo będą mogli dostąpić tego dobrodziejstwa za zgodą spółdzielni. Takie samo stanowisko zajął **Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych.**

Po ślubie, obywatelka G. E. razem z mężem ponowili starania. Otrzymali odpowiedź tej treści:

„Rodzina Kolejowa" — Zarząd Spółdzielni, na posiedzeniu 4.IV.87 r. poz. 13/87 postanowił nie wyrazić zgody na wzajemną zamianę mieszkania przez obywatelkę G.E. z obywatelką P.L. z uwagi na posiadanie przez małżeństwo G. dwóch mieszkań".

Przed ślubem nie można i po ślubie też. Zapewne po rozwodzie zarząd spółdzielni okaże swoją przychylność.

● W **„Gazecie Współczesnej"** ukazało się ogłoszenie: **„Nowo organizująca się Dyrekcja Okręgowa PHSR „Agroma" w Czarnej Białostockiej bardzo pilnie zatrudni:** — głównego specjalistę ds. inwestycji, **specjalistę ds. zasiłków chorobowych..."**

Nowo organizująca się Dyrekcja Okręgowa pewnikiem planuje jakąś epidemię chorób wśród swoich pracowników i dlatego bardzo pilnie poszukuje specjalistę ds. zasiłków chorobowych. Nie wróży to nic dobrego odnośnie zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne do maszyn.

ODPOWIEDZI NA LISTY

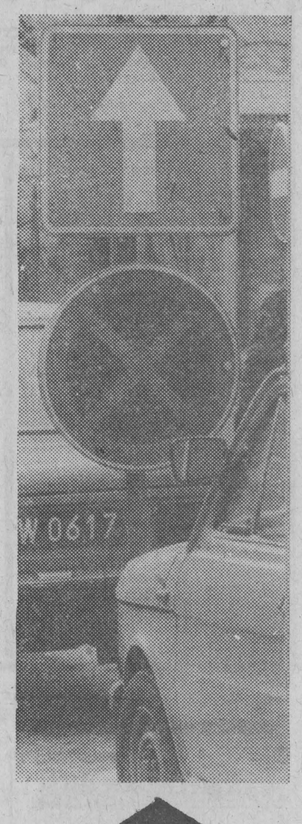
● Czytelnicy zasypali nas listami z zapytaniami dotyczącymi **Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych.** Nadszedł czas, aby udzielić merytorycznej odpowiedzi.

Nie może być żadnych wątpliwości o istnieniu SWN. **Jeśli o czymś piszemy, to znaczy, owe coś istnieje, jak najbardziej.** Ogniwa SWN są rozlokowane w **Białymstoku** oraz kilku miejscowościach województwa. Funkcje prezesa tzw. **czapki** pełni od lat oddany sprawie cementowania szeregów członkowskich (nawet przy braku cementu) — **Sławomir Chałupkowski.** Świeżą postacią, acz pnącą się ku górze, jest **Czesław Drzewko** (niestety, uległ wypadkowi przy pracy). Kluczową rolę w miejskim środowisku odgrywa rutynowany aktywista — **Arseniusz Kadzielnia,** prezes koła w **Bagnówce.** Dynamikę wnosi b. działacz młodzieżowy, lat 43, drobny posiadacz ziemski z **Dojlid — Nikodem Stefanowicz.**

W terenie dał się poznać z najlepszej strony **Błażej Arbuzki, producent rolny ze Zwierek.** Cenione są jego aforyzmy; z tego właśnie powodu zdobył miano **„komika agrarnego"** Największe zainteresowanie czytelniczek wzbudziła osoba **Eustachego Gęsiewskiego, podsołtysa z Baranek.** Odpowiadamy, iż jest on **niepodobny do nikogo, a podobny tylko do siebie.** Na dociekliwe pytania o jego aparycję możemy powiedzieć tylko tyle — **„przystojny na miarę swoich możliwości".** Stosunkowo nowe koła SWN powstały w **Simunach, Wiejkach i Sieśkach.** Akces zgłaszają kandydaci ze wsi **Winna Chroły, woj. łomżyńskie.**



Marzenia się wloką jak mary... CAF — A. RYBCZYŃSKI



Znaki sobie, a życie sobie... CAF

SZACHY

REDAGUJE KANDYDAT NA MISTRZA DARIUSZ KLIMASZEWSKI

We Wrocławiu dobiegły końca najważniejsze w kraju zawody — **mistrzostwa Polski seniorek i seniorów.** Oto końcowe wyniki.

Kobiety — 1. Agnieszka Brustman (Legion W-wa) — 11 pkt., 2. Halina Mazlarka-Jałowiec (Igloopol Pilzno) — 9,5, 3. Liliana Leszner (Anilana Łódź) — 9, 4. Bożena Sikora-Giżyńska (BBTS Bielsko-Biała) — 8,5, 5. Iwona Świecik (Kolejarz Katowice) — 8, 6. Joanna Jagodzińska (Gedania Gdańsk) — 8, 7. Barbara Kaczorowska (AZS UW Warszawa) — 8, 8. Grażyna Szmacińska (Anilana Łódź) — 7, 9. Ewa Kaczmarek (Lech Poznań) — 6,5, 10. Elżbieta Sosnowska (Nadnarwianka Pułtusk) — 6,5, 11. Bożena Rzeczycka (Avia Świdnik) — 6, 12. Joanna Strzałka (Górnik Czerwionka) — 5, 13. Hanna Zboroń (Piast Słupsk) — 4,5, 14. Izabella Łaszewska (Stilon Gorzów Wlkp.) — 4,5, 15. **Alicja Zawadzka (Jagiellonia Białystok)** — 3 pkt.

Mężczyźni: 1. Robert Kuczyński (Spartakus Jelenia Góra) — 11,5 pkt., 2. Roman Tomaszewski (Skra Częstochowa) — 11, 3. Marek Hawełko (Avia Świdnik) — 10,5, 4. Marek Matlak (BBTS Bielsko-Biała) — 10,5, 5. Aleksander Sznapik (Maraton W-wa) — 10,5, 6. Piotr Staniszewski (Maraton W-wa) — 10, 7. Artur Sygulski (Kolejarz Katowice) — 10, 8. Jan Przewoźnik (Start Lublin) — 10, 9. Włodzimierz Schmidt (Kolejarz Katowice) — 9,5 10 Jerzy Bany (Start Bytom) — 9,5, 11. Paweł Stempin (Lech Poznań) — 9,5, 12. Krzysztof Pańczyk (Polonia W-wa) — 9, 13. Adam Kuligowski (Hutnik W-wa) — 9, 14. Jan Adamski (nie stowarzyszony) — 8,5, 15. Karol Pinkas (Start Katowice) — 8, 16. Ryszard Skrobek (Igloopol Pilzno) — 7,5, 17. Mirosław Maciejewski (Zagłębie Konin) — 6, 18. Stefan Dejkało (Polonia W-wa) — 5,5, 17. Tadeusz Juroszek (Piast Gliwice) — 5 pkt.

Kilka słów komentarza. Były to niewątpliwie najsilniejsze mistrzostwa Polski od wielu lat. Na starcie stanęła niemal cała czołówka. Zabrakło jedynie **Małgorzaty Wiese-Jóźwiak.** Jej absencja i wycofanie się z turnieju po czterech rundach arcymistrzyni **Hanny Ereńskiej-Radzewskiej** (miała wówczas 1 pkt.) wymagają jednak wyjaśnienia.

Początkowo Polski Związek Szachowy zwolnił zawodniczki, które brały udział w turnieju strefowym, a więc Wiese-Jóźwiak, Ereńską-Radzewską i Szmacińską, od startu w mistrzostwach Polski. Jednakże na kilka dni przed rozpoczęciem walki o tytuł najlepszej szachistki kraju przysłał do tych zawodniczek telegram, w którym przypominał (!) o obowiązku gry we Wrocławiu, jednocześnie informując że wycofanie się z imprezy będzie uznane za rezygnację z kadry narodowej. Wiese w odpowiedzi przysłała druczek L-4. Ereńska zagrała, a po czterech rundach poszła do lekarza sportowego, który zabronił jej dalszej gry. Szmacińska walczyła do końca ale nie była w stanie rywalizować o tytuł. I nic na to nie można się dziwić, skoro zawodniczki te miały tylko kilka dni odpoczynku po męczącej walce w turnieju strefowym. PZSzach. chyba o rozgrywkach na Węgrzech zapomniał i swymi telegramami nieco przesadził. Przesadził również dopuszczając do finału **Adama Kuligowskiego.** Faktycznie jest on arcymistrzem, ale od kilku lat nie ubiegał się o tytuł mistrza Polski, ma niski ranking, a na dodatek ostatnio gra słabo We Wrocławiu poniósł kolejną porażkę. Czym więc motywowano dopuszczenie jego do finału mistrzostw Polski? To pytanie prawdopodobnie pozostanie bez odpowiedzi.

Generalnie oceniając, mistrzostwa mężczyzn przyniosły sukces młodzieży. Zawodnicy po trzydziestce upłasowali się daleko. A więc młodzież wciąż atakuje.

Nad ostatnim miejscem **Alicji Zawadzkiej** nie rozdzierałbym szat. Ala jest jeszcze juniorka. W gronie finalistek była najmłodsza. Do Wrocławia pojechała więc po naukę, a nie z myślą o walce o i miejsce. Jej remisy ze Szmacińską czy Jagodzińską świadczą o sporych możliwościach białostoczanki.

Obok turniejów mistrzowskich rywalizowała we Wrocławiu kadra nadziei olimpijskich. Zwyciężył Krzysztof Żołnierowicz (Piast Słupsk) — 7,5 pkt. przed Mariuszem Busiem (AZS PW Wrocław) i Aleksandrem Czerwońskim (Hutnik W-wa) — po 7 pkt. oraz **Leszkiem Ostrowskim (Hańcza Suwałki)** — 6,5 pkt. Grało 12 zawodników.

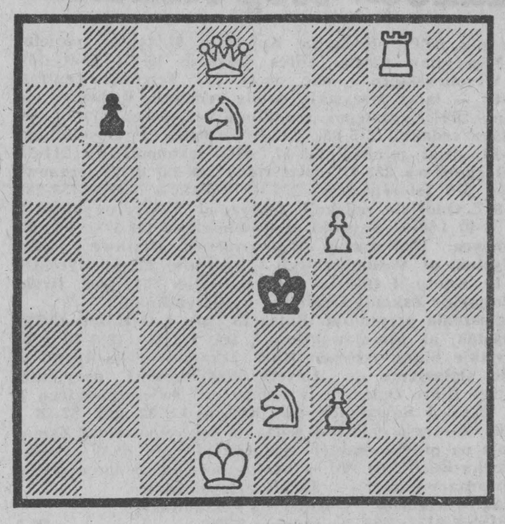
* * *

Rozwiązania zadań: nr 216 — 1.d3, **nr 217** — 1.Hg6, **nr 218** — 1.Se5, **nr 219** — 1.Sd7, **nr 220** — 1.S:e5.

Nagrody wylosowali: **Lidia Luto** z Sejn, **Jerzy Swoboda** z Węgorzewa, **Wojciech Śliwecki** z Kolna, **Jerzy Petrajtis** z Ełku i **Witold Jermakow** z Augustowa.

ZADANIE NR 222

Mat w dwóch posunięciach.



Temida w anegdocie

Wrocławski prawnik, profesor KAROL CINCIO, poza pracą na uniwersytecie parał się jeszcze czynnym występowaniem w sądzie jako prokurator. Któregoś razu oskarżał pewnego inteligentnego oszusta, który we własnym przekonaniu bronił się sprytnie, argumentując, że przy pomocy oszustw zdobywał pieniądze na zakup książek.

— Jakie książki kupował oskarżony? — zapytał prokurator.

Oszust wydeklamował długą listę najświetniejszych tytułów i autorów z literatury światowej, od Homera do Dostojewskiego.

— Oskarżony popełnił niewybaczalny błąd — skomentował to kolejne oszustwo prokurator. — Nie mielibyśmy całej sprawy, a oskarżony byłby dziś wolnym człowiekiem, gdyby na początku kupił jedną, jedyną książkę: kodeks karny... (om)



Warto spróbować

Z warzyw mniej znanych godne polecenia na nasze stoły są skorzonera oraz salsefia.

SKORZONERA zwana jest też czarnymi korzonkami, z powodu zabarwienia skórki. Zawiera żelazo, fosfor, magnez, sporo cukrów, białko oraz niewielkie ilości witamin C i B. Częścią jadalną jest korzeń dorastający do 30 cm długości, o ciemnobrunatnej skórce i białym miąższu.

Roślina idealna dla naszych warunków klimatycznych, gdyż jest odporna na mrozy i może nawet zimować w ziemi. Udaje się na gruntach zawierających dużo próchnicy, bogatych w wapń. Źle rośnie na glebach kwaśnych i zlewnych. Lubi stanowisko nasłonecznione o umiarkowanej wilgotności. Uprawiamy ją zawsze w drugim lub trzecim roku po oborniku.

Wysiewamy wiosną w rzędach co 30 cm lub jesienią na zbiór w przyszłym roku. Pamiętajmy o przerwaniu, pozostawiając rośliny co 6 cm w rzędzie. Pielęgnacja polega na odchwaszczeniu, spulchnieniu, podlewaniu, wycinaniu pędów nasiennych.

Zbieramy późną jesienią, wykopując bardzo ostrożnie, gdyż z uszkodzonych sztuk wysącza się sok mleczny, a korzenie stają się suche i łykowate. Możemy też zostawić w gruncie, przykrywając lekko liśćmi. W piwnicy przechowujemy w mokrym piasku. Spożywamy w postaci sałatek, zapiekane w cieście, duszone lub jako surówkę.

SALSEFIA zawiera dużo cukrów i skrobi oraz sole mineralne. **Jest warzywem o dużej wartości odżywczej i dietetycznej.** Przyrządzamy jak skorzonerę, choć w smaku jest nieco inna, przypomina pietruszkę.

Do uprawy w naszych warunkach najlepsza jest odmiana mamut, o grubych, tępo zakończonych korzeniach i szarej barwie skórki. Wymagania glebowe takie same jak skorzonery.

Wysiewamy w kwietniu w rzędy co 25 cm. Wschody pojawiają się po 3 tygodniach. Gdy roślinki podrosną, przerywamy pozostawiając co 6 cm. Prace pielęgnacyjne polegają na zwalczaniu chwastów, podlewaniu, spulchnianiu i nawożeniu pogłównym saletrą. Rośliny z pędami kwiatowymi wyrywamy, gdyż są łykowate, niezdatne do spożycia.

Salsefię wykopujemy od października. Możemy pozostawić korzenie w glebie na zimę, ale należy je przykryć liśćmi. Jeżeli salsefie przechowujemy w piwnicy, bezwzględnie musi być przykryta piaskiem, aby nie wyschła i nie straciła przydatności do spożycia.

OGRODNIK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) mieszkanka jednej z republik radzieckich, 8) nadaje się na kwiat cięty, 11) puchowe przykrycie, 12) ekwiwalent, 13) na wierzchowcu, 14) świńskie jedzenie, 15) pierwszy lotniarz, 17) łączy kończynę górną z tułowiem, 18) urządzenie sygnalizacyjne w samochodzie, 20) gatunek jaskółki, 22) ptak drapieżny, 23) bieda z nędzą, 26) podziałka, 28) opracowuje melodie pod względem instrumentacji, 29) przewiewna budowla ogrodowa, 30) kant, krawędź, 32) gruby, ociosany pień drzewa, 33) grzyb jadalny, 34) smakołyk, 35) udaje anioła, 36) jest nim z pochodzenia Charles Aznavour, 37) zespół maszynowy, 38) duża siła, odporność.

PIONOWO: 1) Pranie, 2) mokasyny albo kierpce, 3) pustka, 5) pracownik radia i telewizji, 6) z sekatorem, 7) więzienie, 9) zakochanie się w sobie, 10) Halka, 11) przeważnie pod dobrą datą, 16) postać z wielu bajek, 17) Ali, 18) radziecki grafik i rysownik (1883—1946), 19) np. opolanin, 21) kojarzy się z trafianiem w płot, 22) kojarzy małżeństwa, 24) dawniej miało duszę, 25) kolorowa latarnia z papieru, 26) służy 13 poziomo do opierania stopy, 27) solenizant z 22 stycznia, 30) groźna ryba, 31) zmartwienie grubasa, 32) figowiec bengalski, 33) piętnaście sztuk.

„HLB"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 86".

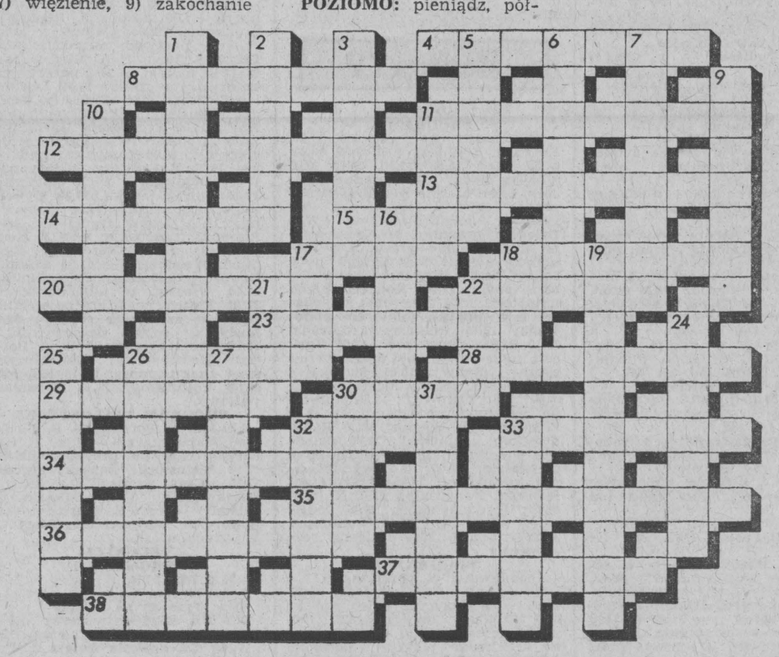
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 80

POZIOMO: pieniądz, półmisek, zaspa, Erazm, nimfa, pirat, amina, brek, nalepka, tron, roki, era, jury, dryl, ognisko, atol, masło, wrota, wieko, dynia, wanad, astronom, strażnik. **PIONOWO:** przybudówka, eksperyment, Ikar, dieta, ósmak, mini, samarytanin, krasnoludek, waleriana, pikolak, intrata, anioł, major, len, pas, godło, kwant, solo, owca. (lb)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 74 z 28—29 marca br. nagrody książkowe wylosowali: **Aneta Wolczuk** z Hajnówki, **Helena Cecha** z Narwi, **Henryk Milewski** z Augustowa oraz **Leszek Rogucki i Krzysztof Misiewicz** — obaj z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. (bm)



Ukonstytuował się Komitet Obchodów

Przed Świętem Pracy w Białymstoku

W czwartek ukonstytuował się w Białymstoku Komitet Obchodów Święta Pracy. Na swym inauguracyjnym posiedzeniu sygnatariusze PRON, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, załóg robotniczych, weteranów pracy i walki omówili założenia tegorocznych obchodów 1 Maja.

Tradycyjnie głównym akcentem święta będzie pochód białostoczan ulicami miasta. Trasa nie ulega zmianie i będzie przebiegać ul. M. Skłodowskiej-Curie. KM PZPR wcześniej konsultował tę sprawę z dużymi organizacjami partyjnymi. Rozważono inne sposoby uczczenia Święta Pracy np.: wiec, koncert, manifestacje na stadionie „Gwardii". Wszyscy zapytani dali zgodną odpowiedź — trzymajmy się tradycji! Przy tej okazji do Komitetu Obchodów wpłynęło wiele konkretnych propozycji, usprawniających organizację samego pochodu.

Podobnie jak w latach ubiegłych w przeddzień 1 Maja odbędzie się **okolicznościowa akademia**, zaś w dniu święta **„majówka robotnicza"**: imprezy artystyczne i rekreacyjno-sportowe. Będą też czynne kiermasze handlowe oraz część sklepów.

Komitet Obchodów, którego pracami kieruje I sekretarz KM PZPR JÓZEF KOWALCZYK zwrócił się z apelem do mieszkańców Białegostoku, by 1 Maja uczcili dobrą pracą na swoich stanowiskach zawodowych oraz tygodniem czynów społecznych na rzecz miasta. (rb)

Poselskie spotkania

W poniedziałek, 13 kwietnia, o godz. 10, mieszkańcy **Jaświł** będą mieli możliwość o pracy naszego parlamentu i komisji sejmowych, a także trapiących ich środowisko problemach porozmawiać z **MIROSŁAWEM SADOWSKIM**. Po zakończeniu dyskusji będzie on, również w siedzibie Urzędu Gminy, pełnił dyżur poselski.

Tego samego dnia o godz. 15 w białostockim kuratorium **Józef Szawiec** spotka się z działaczami oświaty i nauczycielami — członkami SD. (ota)

PTTK zaprasza

Klub Młodzieżowych Przodowników Turystyki Pieszej przy Oddziale Miejskim PTTK w Białymstoku zaprasza wszystkich chętnych na wycieczkę pieszą na trasie Białystok — Olmonty — Hryniewicze — Ignatki — Księżyno — Niewodnica Kościelna. Zbiórka dziś, 11 bm. o godz. 10 przy stadionie Gwardii. (dk)

Ograniczenia ruchu

W związku z przemarszem do Teatru im. Al. Węgierki na koncert galowy zespołów pieśni i tańca CZSP, uczestniczących w Białymstoku w ogólnopolskim przeglądzie, jutro, 12 bm. w godz. 15.30—16 zostanie ograniczony ruch kołowy na ulicach Wesołowskiego, Rynek Kościuszki i Dzierżyńskiego.

* * *

Również w najbliższy wtorek, 14 bm. w godz. 12—14 wstrzymany zostanie ruch kołowy na ul. Warszawskiej, od Rzemieślniczego Domu Towarowego do skrzyżowania z ul. Kościelną. W tym czasie przed budynkiem przy ul. Warszawskiej 8 odbywać się będzie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej twórcy języka esperanto — Ludwikowi Zamenhofowi. (bis)

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Startujemy do konkursu!

— Kolorowe roślinki w ogródku, to jedyna radość mego życia. Wiosną sieję i cieszę się, pielęgnując je przez całe lato. Od wielu lat jestem poważnie chora na serce, ale gdy rano budzę się i widzę przez okno kwiaty muskane wiatrem, to wiem, że jeszcze żyję. Dziękuję bardzo, że doceniliście mój trud. — To fragment listu, jaki przyszedł do redakcji od jednej z laureatek ubiegłorocznego konkursu „Kolorowe balkony".

O estetyce miasta najłatwiej jest mówić. Zbyt często za słowami nie idą konkretne działania. Nie bujajmy więc w obłokach, nie czekajmy aż na Plantach zakwitną róże — poprawiajmy urodę Białegostoku, zaczynając od uporządkowania własnego balkonu.

TOWARZYSTWO **Przyjaciół Białegostoku** wespół ze spółdzielczością mieszkaniową i naszą redakcją wychodzą Wam naprzeciw, ogłaszając czwarty już ogólnomiejski konkurs na najładniejszy balkon. „Kolorowe balkony i ogródki" — w tym roku postanowiliśmy uhonorować także właścicieli małych, zadbanych rabatek przyblokowych.

Warunki konkursu są następujące: spółdzielnie mieszkaniowe zgłoszą do Redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Wesołowskiego 1) najładniejsze, ich zdaniem, osiedlowe ogródki przyblokowe i balkony. Dwa komisyjne przeglądy — pierwszy do 30 czerwca, drugi do 17 sierpnia br. — pozwolą wyłonić zwycięzców. W skali 1—10 punktować będziemy:

- ◆ estetykę ogólną,
- ◆ pomysłowość i oryginalność zagospodarowania zielonej ekspozycji,
- ◆ rośliny jako element zdobniczy,
- ◆ trwałość zielonej dekoracji.

Naszą kolorową akcją zainteresował się architekt miasta, który obiecał na ten cel pewną kwotę z funduszu przeznaczonego na uporządkowanie naszego grodu oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, które tradycyjnie już dostarczy na osiedla ziemię ogrodniczą i odpowiednią rozsadę kwiatową. O terminach i miejscach sprzedaży roślin będziemy Państwa sukcesywnie informować na naszych łamach.

Serdecznie zapraszamy wszystkich białostoczan do udziału w tej pożytecznej przecież akcji. Na laureatów czekają nagrody pieniężne, zaś wszyscy finaliści obdarowani zostaną dyplomami i książkami.

*

„Poznać pana po balkonie" — proponuję to hasło wcielić w życie już dziś. Zacznijmy od uporządkowania wiszących ogródków. Nazbierało się tu mnóstwo rupieci i brudu, którego raczej nie powinniśmy wymiatać na głowy sąsiadów.

Z podmuchem wiosennego wiatru pojawiły się na balkonach sznury suszącej się bielizny — zawieszone k o n i e c z n i e pod samym sufitem. Już wiem, że moja sąsiadka z naprzeciwka kupiła cztery ręczniki, a lokator z drugiego piętra nie dorobił się nowych skarpet. Kiedyś zamożność gospodarzy oceniano po ilości piernatów wyłożonych przed wiejską chatą. Czyżbyśmy z tego jeszcze nie wyrośli? A może całe osiedle właśnie p o w i n n o wiedzieć, że przynajmniej od czasu do czasu udaje się nam coś uprać. Aż dziw bierze, że ludzie, którzy całymi latami dobijali się o mieszkanie, z własnej woli czynią zeń sutereny. Jak bowiem nazwać lokum, którego okna są dokładnie pozawieszane mokrymi szmatami. Wystarczyłoby przecież przeciągnąć sznury na wysokości barierki, a pozbylibyśmy się tych niechlujnych wystaw.

Mam nadzieję, że moja, nieodosobniona przecież krytyka i apel do poczucia estetyki białostoczan, znajdą odzew. Nie chciałabym walczyć z wiatrakami. Wszystkich zaś miłośników żywego piękna zapraszam do wspólnej akcji.

ZOFIA SOKOŁOWSKA

Matysiakowie u Jabłońskich

Bank wczasów pod gruszą

— Halo, „Gromada"? Czy można zarezerwować wczasy pod gruszą?

Okazuje się, że nie. A tak prawdę mówiąc — donosimy — organizują je, tyle że na indywidualne zamówienie. Koszt — dwadzieścia tysięcy. Nic więc dziwnego, iż owe „indywidualne" to w praktyce fikcja. Dlaczego?

— Zrezygnowaliśmy z tej formy usług turystycznych — wyjaśnia p. **Bogusława Suchodolska** — gdyż... nie było chętnych.

Czy rzeczywiście? Do redakcji trafiają co pewien czas Czytelnicy, którzy chcieliby spędzić tydzień, dwa z dala od wielkomiejskiego zgiełku (i nie w kurorcie). Wszak wiadomo, że o czyste powietrze akurat na Białostocczyźnie najłatwiej. A nie wszystkich stać na zapłacenie za to wspomnianych dwudziestu tysięcy (za jedno miejsce).

Dlatego od dziś „Gazeta" podejmuje się pośrednictwa w nawiązywaniu indywidualnych kontaktów. Czekamy na listy od mieszkańców wsi, którzy zechcą gościć u siebie mieszczuchów. Tych ostatnich, jeśli zatęsknili za sielanką, prosimy o kontakt listowny bądź telefoniczny. Nasz adres: „WCZASY POD GRUSZĄ", BIAŁYSTOK, WESOŁOWSKIEGO 1, TELEFON 223-77. I jeszcze jedno — ceny. Nie przewidujemy żadnych stawek ani taryf. Obowiązuje umowa — niekoniecznie oparta na świadczeniach pieniężnych. I życzliwość. Czekamy. (zł)

Nowalijkowy rynek coraz bogatszy, ale...

✶ ZAPASY UBIEGŁOROCZNYCH WARZYW BYNAJMNIEJ NIE NA WYKOŃCZENIU ✶ OGÓRKI „FARBIO" POSZŁY W GÓRĘ ✶ PO TAŃSZE JABŁKA — NA KIERMASZ

W branży warzywniczej białostockiej PSS „Społem" obroty w pierwszym kwartale tego roku wzrosły o ok. 25 proc., przy — dodajmy — dość ustabilizowanych cenach. Gdyby nie mrozy, które spowodowały niemal całkowite wyłączenie handlu na targowicy i prywatnych zieleniakach, można by sądzić, że zmienia nam się struktura spożycia.

Od stycznia do końca marca sklepy społemowskie sprzedały ponad 570 ton ziemniaków, 536 ton jabłek (430 pochodziło z własnego skupu) oraz około 300 ton kiszonek (kapusta i ogórki). Sprzedano także prawie dwukrotnie więcej niż przed rokiem marchwi, pietruszki i buraków, zaś pory „wymiotło" tak, że pod koniec lutego były kłopoty z ich podażą.

Obecne zapasy w magazynach PSS-u w zupełności wystarczą do utrzymania ciągłości sprzedaży. Otóż ziemniaków „Społem" ma jeszcze 480 ton, jabłek ponad 100 ton, a przed kilkoma dniami uzupełniono zapasy pietruszki korzeniowej, marchwi i kapusty.

Do sześciu branżowych sklepów warzywnych już od ubiegłego tygodnia kierowane są dostawy tańszych ogórków kiszonych — kilogram 100 złotych. Tańszych nie z powodu kończącej się przydatności do spożycia, lecz dlatego, iż PSS ma je w nadmiarze.

Niestety, tego samego nie można powiedzieć o świeżych ogórkach. Te ostatnie sprowadzane głównie z **Zakładu Szklarniowego PGR Ignatek**, w dostatecznej ilości pojawiają się tylko w 15 sklepach, które wytypowano do tzw. bezpośredniego zaopatrzenia.

Kwaszone staniały, świeże poszły w górę. Aktualna cena kilograma odmiany holenderskiej o nazwie „Farbio" wynosi 450 zł. Producent — Zakład Szklarniowy wyjaśnia, że o tej podwyżce zadecydował... większy popyt.

Zenon Kosacz zawiadujący branżą warzywną w PSS „Społem" skarży się, że na zamówionych przedwczoraj w „Witaminie" 275 kg ogórków otrzymał tylko 140; Proporcje dotyczące zrealizowania zamówień na sałatę są jeszcze mniej radosne — na trzy tysiące zażyczonych przez PSS główek, firma otrzymuje średnio około tysiąca.

Ale — już od najbliższego wtorku (od 14 kwietnia) — „Społem" zaprasza klientów na przedświąteczny kiermasz warzywny. W godz. 9—16 pod „Opałkiem" (ul. Skłodowskiej) staną stragany z — uwaga! — tańszymi jabłkami, kiszonkami, kapustą, marchwią, pietruszką i całą owocowo-warzywną „galanterią". Jeżeli na tę okazję sypnie nowalijkami „Witamina", a Zakład Szklarniowy „Ignatek" przyspieszy zbiór pierwszych pomidorów (wstępnie przewiduje się cenę tysiąc złotych za kilogram), będzie naprawdę czym urozmaicić wielkanocny stół. (hp)

Budujący widok...

...zastaliśmy kilka dni temu na ul. Plażowej w Białymstoku. Przed bramą mieszczącej się tam Spółdzielni Pracy Przemysłowych Surowców Wtórnych ustawiła się długa kolejka samochodów. Wszystkie pojazdy, od dużych starów do małej syrenki pick-up załadowane były złomem. Nagły przypływ gospodarności? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy u prezesa spółdzielni — **Tadeusza Wołonowicza.**

— Wiosną, przy okazji czynienia generalnych porządków, przedsiębiorstwa wywożą z placów wstydliwie dotąd przykryte śniegiem odpady m.in. złomowe. Pęd do porządków przyspiesza niewątpliwie tradycyjna akcja „Posesja". Do naszej składnicy trafia jednak znacznie mniej złomu niż w latach poprzednich. Skupowaliśmy wówczas 14, a nawet 15 tys. ton złomu rocznie. W tym roku liczymy na zakup najwyżej 10 tys. ton.

Wbrew pozorom wypada się z tego tylko... cieszyć. Dawniej wysyłaliśmy do hut np. wielometrowe odcinki blach. Dzisiaj każda z firm skrupulatnie, niemal do ostatniego skrawka, wykorzystuje posiadany surowiec. To co trafi do nas jest rzeczywiście złomem. (g)

Motocykle na pokaz

Podlaski Klub Motocyklowy „Oktan" wraz z Akademickim Centrum Kultury ZSP „Sepularium" zapraszają zainteresowanych na wystawę motocykli. Czynna ona będzie od 13 do 18 kwietnia br. w godz. 11—18 w siedzibie ACK przy ul. Dąbrowskiego 3. (tol)

Handlowa niedziela i „mięsny" poniedziałek

DZIŚ handel, gastronomia i zakłady usługowe pracują jak w każdą wolną sobotę. W godz. 10—16 czynne są dodatkowo wszystkie sklepy branży przemysłowej oraz SDH „Central" i sklep „Pewex".

JUTRO, 12 kwietnia — jak w każdą ostatnią niedzielę przed świętami w Białymstoku pracować będą w godz. 10—16 sklepy branży przemysłowej oraz w godz. 7—13 dyżurować będą **sklepy spożywcze:** nr 1 przy ul. Kilińskiego; nr 2 przy ul. Lipowej; nr 37 przy ul. Nowotki; nr 62 przy ul. W. Wasilewskiej; nr 144 przy Al. 1 Maja; nr 6 przy ul. Skłodowskiej; nr 25 przy ul. Sienkiewicza; nr 28 przy ul. Nowogródzkiej; nr 43 przy ul. Narewskiej; nr 79 przy ul. Piastowskiej; nr 145 przy ul. Mickiewicza; nr 10 przy ul. Manifestu Lipcowego; nr 50 przy ul. Leszczynowej; nr 128 przy ul. Stołecznej; nr 60 przy Al. 1 Maja; nr 44 przy ul. Wyszyńskiego; nr 85 przy ul. Gomułki. W godzinach od 10 do 17 czynne będą „Delikatesy" przy Rynku Kościuszki oraz w godz. 11—17 supersam przy ul. Skłodowskiej.

Wytypowano także **16 sklepów mięsnych** (przy ulicach: Zwycięstwa, Wrocławskiej, Kilińskiego, Chrobrego, Kolejowej, Bohaterów Getta, Niedźwiedziej, Skłodowskiej, Orzeszkowej, Wesołej, Broniewskiego, Narewskiej, Ciepłej, Stołecznej, Bema, Wasilkowskiej), które jutro będą pracować w godz. 7—13. Sklep monopolowy przy ul. Mazowieckiej będzie czynny w niedzielę w godz. 13—22, dwa pozostałe — przy ul. Jurowieckiej oraz Upalnej — pracować będą do godz. 17.

Od najbliższego poniedziałku do 18 kwietnia działalność rozrywkowa w lokalach gastronomicznych ograniczona zostanie do godz. 21.

Aby ułatwić klientom zakupy artykułów mięsno-wędliniarskich, **13 kwietnia (poniedziałek) w pełnym wymiarze czasu czynne będą sklepy tej branży.** (hp)



W świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Michałowie ożywioną działalność prowadzi dwudziestoosobowy dziecięcy zespół teatralny „Klatka schodowa". Od listopada ub. r. pracuje on pod kierunkiem RYSZARDA WOROBIEJA.

NA ZDJĘCIU: podczas próby zespołu, który przygotowuje utwór sceniczny „Zwierzyniec". (jc)

Fot. GRZEGORZ JANKOWSKI

Z UKOSA

Kosztowna robocizna

Naprawianie telewizora trwało dokładnie 9 minut. Technik z punktu usługowego WPHW wystawił klientowi rachunek na niezbyt zawrotną sumę 1085 zł. Nasz stały, czytelnik, pan T. Matys dostał zawrotu głowy ze zdziwienia dopiero po wniknięciu w wyszczególnienie kolejnych pozycji rachunku: materiał (tj. wymiana lampy) — 350 zł, dojazd — 105 zł, robocizna — 630 zł(!). Pan Matys, zaokrąglając czas trwania naprawy do 10 minut wyliczył nam w sposób prosty, iż godzina pracy (robocizny) technika WPHW kosztuje (łącznie z narzutami, które idą na utrzymanie rozrośniętej administracji przedsiębiorstwa) 3780 zł. Pokażcie mi — mówi nasz Czytelnik — przeciętnego człowieka, który mógłby tyle zarobić na godzinę, ba — w ciągu jednego dnia.

Nie potrafimy takiego wskazać. Zgoda, iż telewizor naprawiamy nie codziennie, ale przecież są inne stałe opłaty i wydatki. Wiemy natomiast, iż różnymi narzutami „na zarząd", „na rozwój" itp. przedsiębiorstwa i spółdzielnie uprawiają w ostatnich latach, istny, wciąż wzrastający rozbój.

Przed trzema miesiącami, kiedy srożyły się mrozy i chciałem uszyć sobie porządne „syberyjskie" rękawice z jednym paluchem, z baraniej skóry na kożuszku, w zakładzie usługowym Spółdzielni Futrzarskiej „Pellis" przy ul. Warszawskiej zaproponowano mi uszycie takich rękawic (łącznie z ich materiałem) za jedyne... 8.500 zł. Prywatny kuśnierz na tych samych warunkach, lecz dużo szybciej uszył mi „baranówki" za 2 tysiące złotych. Jemu to się opłaciło. A w spółdzielniach — przy ich cennikach i narzutach (vide np. cenniki na remonty mieszkaniowe) ledwie podobno dyszą i jeszcze wielką łaskę robią, że przyjmą zlecenie. Ciekawe to, proszę państwa! (bis)

Sygnały Czytelników

SKOŃCZMY ZE STARYM NAWYKIEM!

— Jako emerytowany nauczyciel wiem, że kiedyś praktykowało się tzw. organizowanie widowni na różne imprezy, zapełniając puste krzesła przyprowadzanymi ze szkół uczniami — powiedział nam p. **Jerzy Zdanowski.** — Myślę, że z tym obyczajem powinno się skończyć, a przynajmniej jeśli już, to zachować umiar. Przykład braku wyczucia w tym względzie — to ranne spotkanie z ministrem prof. Krawczukiem w sobotę, 28 marca. Przyprowadzeni uczniowie — tak jak to określił minister: „zamiast matematyki, na Krawczuka" — zajęli większość miejsc przy stolikach kawiarni MPiK, a dorośli, autentycznie zainteresowani spotkaniem — tłoczyli się w holu i pod ścianami kawiarni lub też zrezygnowani opuszczali klub. Sam słyszałem odzywkę uczennicy do koleżanki: „spływajmy, bo to nuda!" No, właśnie...

CZYM DOJECHAĆ...

...z Alei 1 Maja na ul. Mickiewicza? — pyta p. **Alicja Jarzyna.** — Oba autobusy: „4" i „7" jadą ul. Lipową, tą samą trasą, do ul. Mickiewicza. Czy jeden z nich nie mógłby przejeżdżać Aleją 1 Maja i dalej, za rondem przy Pałacu jechać swoją trasą docelowo? Jazda z przesiadką lub spacer pieszy jest uciążliwością dla starszych mieszkańców Alei i ulic przyległych, zaś przy ul. Mickiewicza są urzędy i sklepy także i nas interesujące. Co na to MPK?

OSZCZĘDZAMY?

Do oszczędzania energii nawołuje się na każdym kroku. Zgoda, bo i słusznie. Ale — bądźmy konsekwentni! Jeśli my, mieszkańcy ul. **Zagumiennej 9** (os. Białostoczek) od lutego sygnalizujemy administracji zepsuty automat oświetleniowy w środkowej klatce, nie ma silnych, aby doprowadzić sprawę do końca. Światło pali się „na okrągło". Wizyta elektryka nie pomogła, a nam się zarzuca psucie automatu przez wtykanie zapałek do włączników. — Nigdy czegoś takiego nie zauważyłem! — Zapewnia Czytelnik.

W BLOKU — JAK W DOMU

Pada wiele krytycznych słów pod adresem niektórych gospodarzy domów, zaniedbań, zniszczeń, niechlujstwa itp. Ja zaś chciałabym pochwalić i gospodarza, i lokatorów — mówi nam p. **Krystyna D.** o swoim bloku przy ul. **Dzierżyńskiego 11.** Nie tylko gospodarz, ale i sami mieszkańcy troszczą się o wspólne pomieszczenia, a zwłaszcza o klatki schodowe. Są one czyste, upiększone kwiatami, obrazkami, tak jakbyśmy wspólnie dbali o nasz własny dom. Zapewniam — łatwiej żyć w takim otoczeniu!

MÓJ ŚMIETNIK — OD MACOCHY?

Dostałem pojemnik z Zakładu Oczyszczania w końcu listopada ub. roku i do dziś ani razu nie zajechała do mnie brygada MPO — sygnalizuje p. **Aleksander Pac** z ul. Kopernika 3, właściciel starej posesji, wymagającej również dbałości o higienę otoczenia. — Po czterokrotnym upominaniu się, każdorazowo słyszę obietnicę „przyjedziemy". Nie skarżyłbym się, ale jestem bezradny.

MYLĄCA TABLICA

Tablica informacyjna głosi: „Nie dotyczy pojazdów przechodni", a powinno być: ...przychodni. Niby jedna litera, a jak zmienia sens! Patrz: — tablica przy wjeździe z ul. Lipowej, między sklepem Pewexu a przystankiem autobusowym.

ZAWALI SIĘ CZY NIE?

— To niebezpieczna loteria — mówi **Józef Pukniel.** — Moim zdaniem wystarczy silniejszy wiatr, żeby się zawaliło. A przecież przechodzą tamtędy dzieci idące do szkoły, chodzą ludzie wysypywać śmieci. Jak kogoś przydusi, będzie za późno na naprawę.

Krótka acz dosadna refleksja naszego czytelnika dotyczy zdewastowanego śmietnika znajdującego się przy ul. Polnej w Łapach, naprzeciw budynku nr 32. Może zainteresują się tym inspektorzy tegorocznej „Posesji"? (ko)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe : „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Pamięci ludzkiej tragedii".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Rysunek polski XIX i XX w." (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku). „Wokół historii" — kolekcja Jana Zimnocha.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Ikony". „38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego".

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał" — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—18. Wystawy: 1) Czasopiśmiennictwa światowego Teatru Lalek — POL-UNIMA, 2) Wiesław Jurkowski — malarstwo. 3) Ludwik Kronic — malarstwo, akwarela (portret aktorski). Wystawy czynne do 20 IV 1987 r.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (I piętro) — czynny w poniedziałki i wtorki w godz. 9—16, w pozostałe dni tygodnia w godz. 9—20. Wystawa rysunków satyrycznych Szymona Kobylińskiego „Ostre lata". (zet)

Wyrazy głębokiego współczucia

Towarzyszowi Wiktorowi Walendziukowi

z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy ROPP w Siemiatyczach

Komunikat MO

27 lutego br. około godz. 23 na trasie Bielsk Podlaski — Siemiatycze w pobliżu wsi Knorydy, samochód jadący w kierunku Siemiatycz potrącił idącego jezdnią mężczyznę, który w następstwie doznanych obrażeń zmarł. Kierujący pojazdem, nie udzielając pomocy potrąconemu zbiegł z miejsca wypadku. W związku z tym osoby, które w tym czasie przechodziły bądź przejeżdżały wspomnianą trasą albo też posiadają informacje mogące przyczynić się do ustalenia sprawcy, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Bielsku Podlaskim, tel. 22-61 wew. 21 lub z najbliższą jednostką milicji.

Pisane kraszone...

Jak co roku, w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą przyjadą do Białegostoku pisankarze z całego województwa by zademonstrować malowanie jaj.

Oczywiście te kruche arcydziełka będzie można nie tylko obejrzeć ale i kupić.

Przegląd pisankarstwa rozpocznie się o godz. 12 (12 kwietnia), **na który zaprasza WDK do foyer Teatru Dramatycznego.** (kp)

Kolorowy tłum młodzieży w Łomży

„Przyjaźń, Sport, Pokój"
Rewia w Czerwonym Borze
Prestiżowy egzamin działaczy

Lawina gości finału XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, Igrzysk Młodzieży Szkolnej i mistrzostw Polski juniorów w biegach przełajowych już spadła na Łomżę. Pierwszą ekipą, która zameldowała się w ubiegły czwartek był Koszalin. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu ok. 1600 dziewcząt i chłopców z 49 województw. Goście zakwaterowani zostali w sześciu bursach i internatach.

Łomża w promieniach wiosennego słońca wygląda niezwykle barwnie. Na ulicach można spotkać młodzież ubraną w kolorowe dresy, natknąć się na każdym kroku na plansze, dekoracje. Przewodnim hasłem tegorocznej imprezy jest: „Pokój, Sport, Przyjaźń".

Jeżeli chodzi o główną arenę mistrzostw — Czerwony Bór to trasy są już przygotowane, a ostatnie dni słoneczne zrobiły swoje. Są suche i nawet organizatorzy zamierzają utrudnić bieg kilkoma dodatkowymi przeszkodami. Start do pierwszego biegu na 6 km juniorów rozpocznie się w niedzielę, o godz. 11. Kolejno na trasę wyruszą dziewczęta 1,5 km i chłopcy — 2,5 km w ramach IMS, juniorki — 2 km i chłopcy — 3 km w ramach OSM, juniorzy młodsi — 3 km i 5 km także w ramach OSM, juniorki 3 km i juniorzy 6 km o mistrzostwo Polski oraz bieg otwarty na 3 km, w którym udział wezmą trenerzy, działacze i osoby towarzyszące.

Próba generalna tras przeprowadzona zostanie w niedzielę w godz. 8.30—10. W tym czasie zawodnicy będą mogli zapoznać się z profilem i „budową" crossu.

Preludium do imprezy odbędzie się w sobotę o godz. 19 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Nastąpi uroczyste otwarcie. Po części oficjalnej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone".

Sędziowanie w biegach przełajowych jest zazwyczaj problemem. Znacznie większym niż w maratonach. W przeprowadzonych dotychczas imprezach przełajowych o masowym charakterze często jest trudne uchwycenie kolejności. Potem są protesty. W związku z tym organizatorzy przygotowali na starcie specjalne boksy. Prawdziwe piekło zacznie się jednak na mecie gdy zawodnicy będą wpadać w tzw. leje. Sędziowie muszą umiejętnie operować sznurami i nie wolno im pogubić się w tym całym galimatiasie.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym na podobnej imprezie w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej drużynowo wśród dziewcząt triumfowała SP Bogusławice (Konin), a wśród chłopców SP Jedlińsk. W Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w kategorii juniorów młodszych wygrała Warszawa przed **Opolem. Suwałki uplasowały się na 17 pozycji, Białystok 27, a Łomża 48. W kategorii juniorów zwyciężyły Katowice przed Toruniem. Białystok wywalczył 18 miejsce, Suwałki 33, a Łomża 39.** (let)

40 lat liczy sobie „Bocian"

Od ponad 40 lat rolę inicjatora wszelkich poczynań sportowych w Boćkach spełnia Ludowy Zespół Sportowy „Bocian". Życie sportowe rozpoczęło się niemalże bezpośrednio po przejściu frontu w r. 1945. A zaczęło się od jednej zwykłej futbolówki, którą zakupili kierownik miejscowej szkoły **Konarzewski** i wójt **Michalski.** W sześć lat później z Bociek wyjechali na zgrupowanie pierwsi reprezentanci województwa na centralną spartakiadę. Dobra passa rozpoczęła się w roku 1956, kiedy to przez kilka sezonów siatkarze „Bociana" występowali w klasie okręgowej.

Lata biegły, a sport w Boćkach zyskiwał coraz więcej entuzjastów. Piłkarze występowali w klasie „B", z powodzeniem walczyli lekkoatleci, a szachiści w roku 1972 zajęli drugie miejsce w wojewódzkim turnieju o „Złotą Wieżę".

W ciągu 40 lat sportowcy z Bociek odnosili sukcesy i porażki. Niezaprzeczalnym sukcesem jest fakt, że z kulturą fizyczną i sportem żyje w Boćkach nie tylko młodzież.

„Sport się u nas zawsze liczył — stwierdził **Jan Dłużewski,** mieszkaniec Bociek, były siatkarz. Swoją przygodę ze sportem zaczął mając lat 16. Dziś patrząc z perspektywy czasu warto było. Pozostały piękne wspomnienia. Aby poznać historię „Bociana" wystarczy zajrzeć do miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Wycinki prasowe i fotografie (wiele już unikalnych), dyplomy, medale. Najcenniejsze jest chyba zdjęcie zrobione w roku 19.. Mecz siatkówki pomiędzy drużynami Bociek i Brańska oglądały tłumy widzów.

W sobotę, 11 bm. odbędzie się w Boćkach uroczysta wieczornica z okazji 40-lecia „Bociana". Jeszcze raz powrócą wspomnienia, jak to dawniej bywało. Z pewne będzie mowa też o dniu dzisiejszym. Przede wszystkim brak jest drużyny siatkówki, która tyle dostarczyła niegdyś emocji mieszkańcom Bociek.

II LO-królestwo siatkówki

Nie od dziś mówi się, że w **II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku** króluje siatkówka. Od lat prowadzone są tam zajęcia z dziewczętami, które reprezentują później Juvenię. Dzięki przychylności dyrektor Liceum **Haliny Kackiełło** i rady pedagogicznej stworzono uczennicom dobre warunki do treningów i nauki. Świadczy o tym fakt, że bez trudności dostają się one na studia, a pod siatką zdecydowanie triumfują w regionie. Przed rokiem zespół Juvenii, oparty na dziewczętach z II LO, zdobył srebrny medal XIII OSM, a Liceum zajęło drugie miejsce w klasyfikacji szkół.

Ten sukces zbiegł się równocześnie z awansem siatkarek AZS do II ligi. Po licznych debatach, w celu wzmocnienia akademiczek, osiem zawodniczek Juvenii przeszło do tego klubu. **Ewa Wyszczelska, Joanna Kateszczenko,** czy **Alicja Artuszewska** dobrze spisywały się w II-ligowych bojach, a trenerzy Juvenii — **Józefa Sienkiewicz i Marian Dąbrowski** zaczęli tworzyć nowy zespół. Zbudowali szybko dobrą drużynę, bo przecież niedawno bezapelacyjnie wygrała ona eliminacje strefowe do XIV OSM i po raz trzeci z rzędu Juvenia znalazła się w finale spartakiady. Awans wywalczyły: **Anna Ochrymiuk, Ewa Sidoruk, Beata Gorczyca, Iwona Fiedorczuk, Katarzyna R... dziewicz, Dorota Tarnogórska, Iwona Chraboł** (wszystkie z II LO) oraz **Justyna Zadykowicz** (II LO), **Katarzyna Kateszczenko** (Studium Nauczycielskie), **Beata Kuźmicz** (ZSG), **Marzena Kwap...** (ZSZ 1), i **Renata Dobrowolska** (ZSEk.).

Awans, trzeci raz z rzędu do finałów OSM, dowodzi — o prawidłowym szkoleniu w Juvenii siatkarskiego narybku. Na czym ono polega? Otóż np. dziewczęta z obecnego składu wywodzą się z SP nr 5, 15, 27, gdzie zajęcia prowadzili **Aniela Jurewicz, Józef Lewicki i Mieczysław Marcinkowski.** Szkoleniem podstawowym w klubie zajmują się kierownik sekcji **Wacław Juszczyk** i **Marian Dąbrowski** oraz **Dorota Słomińska** (z rocznikami 1973—...), **Wiesław Kaczyński** (1972—73), **Józef Lewicki** (1974—75), i **Mieczysław Marcinkowski** (1976). Najzdolniejsze zawodniczki trafiają potem do II LO i zespołu M. Dąbrowskiego i J. Sienkiewicz.

Ta droga szkolenia przynosi efekty. Możemy zatem spodziewać się, że i w najbliższym roku szkolnym w II LO rozpocznie naukę kolejna zmiana utalentowanych siatkarek. (d..)

O finał IMS w szachach

W Augustowie odbył się turniej strefowy do Igrzysk Młodzieży Szkolnej w szachach. Startowało blisko sto zawodniczek i zawodników do lat 15 z siedmiu województw. Prawo startu w finale IMS uzyskali zdobywcy czterech pierwszych miejsc.

Oto oni: dziewczęta — 1. Katarzyna Leń (Warmia, SP 25 Olsztyn), — 8 pkt. z 9 możliwych, 2. Renata Kłopotowska (Gambit, SP Korsze) — 7, 3. Monika Kucińska („Kijowska", SP 54 W-wa) — 6,5, 4. Agnieszka Adamus (Orlęta, SP Komorowo) — 6,5; **chłopcy** — 1. Krzysztof Dulko (Hańcza Suwałki, LO Giżycko) — 7,5 pkt., 2. **Jan Kojło** (Jagiellonia, SP Zabłudów) — 7,5, 3. Bartłomiej Macieja (Polonia, SP 135 W-wa) — 6,5, 4. Tomasz Golon (Warmia, SP 26 Olsztyn) — 6,5.

Spośród pozostałych szachistów naszego regionu najlepiej spisali się: 6. Sylwia Jankowska (Pomorzanka, SP 2 Sejny), 8. Dorota Kułak (Len Kolnica, SP 2 Augustów), 5. Bartłomiej Wrzosek (MKS, SP 3 Gołdap), 8. Maciej Terlikowski (Kamena, SP 5 Suwałki), 9. Wojciech Kalinowski (Promień, SP 1 Mońki).

W punktacji województw zwyciężył Olsztyn — 48 pkt. przed Warszawą — 48 pkt. z Suwałkami — 46 pkt., Białymstokiem — 33 pkt. Łomża była szósta z 22 pkt.

Zawody wzorowo zorganizował OZSzach. WFS i SZS w Suwałkach. (d..)

Piłkarska klasa „A"

Wyniki: Znicz Suraż — Ognisko B-stok 1:0, Kolejarz Czeremcha — Gwardia II B-stok 2:0, Cresovia Siemiatycze — Supraślanka 7:1, LZS Szudziałowo — Husar Nurzec 1:4, Ryś Narewka — Orkan Poświętne 1:1, Krypnianka Krypno — Skra Czarna B. 2:.., Eurocentr Suchowola — Jagiellonia II 2:1.

1. Husar	24: 6	53..
2. Jagiellonia II	21: 9	65..
3. Gwardia II	17:11	31..
4. Eurocentr	17:13	30..
5. Cresovia	16:14	35..
6. Orkan	15:15	31..
7. Ognisko	15:15	19..
8. Szudziałowo	14:16	31..
9. Krypnianka	14:16	32..
10. Kolejarz	13:15	21..
11. Znicz	12:18	25..
12. Skra	12:16	32..
13. Ryś	11:17	34..
14. Supraślanka	3:25	19..

Jutro, 12 bm. grają: Gwardia II — Cresovia (godz. 11), Husar — Ryś (godz. 11), Orkan — Krypnianka (godz. 15), Jagiellonia II — Znicz (godz. 16), Skra — Eurocentr (godz. 16), Supraślanka — Szudziałowo (godz. 16), Ognisko — Kolejarz (godz. 16). (d..)

Tenis stołowy

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek pingpongowych w woj. białostockim. Oto aktualne tabele:

KLASA OKRĘGOWA

1. Juvenia II B-stok	16: 2	88:47
2. LZS Łapy	12: 6	79:62
3. Metalowiec B-stok	11: 7	72:64
4. LZS Kłos Solniczki	11: 7	72:68
5. Puszcza Hajnówka	10: 8	81:67
6. AZS Politechnika B.	9: 9	68:63
7. Włókniarz B-stok	8:10	60:73
8. Włókniarz Wasilków	6:12	64:..
9. Kolejarz Czeremcha	4:14	62:..
10. LZS Śledzianów	3:15	44:..

KLASA A

1. LZS Łapy II	11: 1	59:..
2. Hetman Tykocin	10: 2	58:..
3. Start B-stok	9: 5	63:..
4. LZS Knyszyn	8: 6	57:..
5. Znicz Suraż	5: 9	50:..
6. LZS Iwanówka	5: 9	50:..
7. Metalowiec II B-stok	5: 9	46:..
8. LZS Kłos Solniczki II	1:13	32:..

K O M U N I K A T

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w BIAŁYMSTOKU

i n f o r m u j e

mieszkańców osiedli „Słoneczny Stok" i „Zielone Wzgórza", że od 11 kwietnia 1987 r. mogą wystąpić okresowe zakłócenia w dostawie energii cieplnej do celów c.o. i c.w.

Spowodowane to będzie rozruchem technologicznym Ciepłowni „Bażantarnia" i sieci ciepłowniczych. **Mieszkańców ww. osiedli uprzejmie przepraszamy**

k 1763